

Koalicjanci przed sądem

Kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Warszawie ruszył proces prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego i byłego szefa klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, członka Krajowej Rady Sądownictwa Jana Burego. Są oni oskarżeni o nadużycie władzy przy obsadzaniu stanowisk w Izbie w 2013 r. Sprawa zaczęła się pięć lat temu, gdy CBA prowadziło postępowanie w tzw. aferze podkarpackiej.

NIE PRZEGAP! Cały artykuł w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”

Środa
22/08/2018

cena **2 zł**

#194 (2018)
NAKLAD 57 654
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Wywiad z Michałem Walczakiem,
artystą Pożaru w burdelu**

s.13



PRAWO \ Bezprawne metody adwokatury politycznie zaangażowanej

Kasta adwokacka karze kandydatów do SN

Rada adwokacka z Bydgoszczy usunęła z dwóch stanowisk mec. Grzegorza Hawryłkiewicza, po wiadomości, że kandyduje on do Sądu Najwyższego. Nie dała adwokatowi prawa do obrony i odmawia mu możliwości odwołania się od swoich decyzji. Ukarany za kandydowanie do SN odwołuje się teraz do Naczelnej Rady Adwokackiej.

s.3

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Dobiorą się do dilerów dopalaczy

Nadal dochodzi do dramatów, które są skutkiem zażycia dopalaczy. W weekend w Tychach zmarł 39-letni mężczyzna. Koniec jednak z bezkarnością handlarzy trucizną – teraz będą traktowani jak dilerzy narkotyków.

GOSPODARKA

s.9

Projekt budżetu gotowy

Rząd przyjął we wtorek wstępny projekt budżetu na rok 2019; założono wzrost PKB o 3,8 proc. i deficyt nie większy niż 28,5 mld zł. Po stronie wydatków budżetu zabezpieczono środki na kontynuację priorytetowych działań rządu i na realizację nowych.

POLSKA

s.5

Miłośnicy broni pod ostrzałem

Mimo że dostęp do broni w Polsce jest bardzo ograniczony, MSWiA planowało wprowadzenie kolejnych przepisów jeszcze bardziej utrudniających życie wszystkim ją posiadającym. Zmiany miały być wynikiem unijnej dyrektywy.

ŚWIAT

s.7

Czesi celebrują opór wobec komunizmu

Wczoraj odbyły się uroczystości upamiętniające 50. rocznicę wydarzeń pacyfikacji Praskiej Wiosny przez państwa Układu Warszawskiego. Wydarzenia związane z oporem społeczeństwa wobec inwazji obcych wojskowych odgrywały ważną rolę w świadomości Czechów – zaznacza Łukasz Kołtuniak z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. Czechosłowacja została najechnała przez siły Bułgarii, Węgier, NRD, Polski oraz ZSRS.



LIZINIEWICZ \ Z rezerwą traktuję sondaże, jednak w murach dotąd niewzruszonej PO-wskiej twierdzy w Warszawie widać pęknięcia. Jeszcze wiele pracy potrzeba, by ostatecznie runęła. Ale jak nie teraz, to kiedy?

s.2



KUŹ \ Kości zostały rzucone – Trump się zgodził na nowe sankcje. Debatę o tym, jakoby to Waszyngton sprzyjał Rosji i narażał bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej, uważam za zamkniętą.

s.2



@22_08 kod 20837119_03_34 issn



Emily Dickinson

(1830–1886) amerykańska poetka, autorka wierszy o charakterze liryki medytacyjnej, za życia nieznaną – kompletna edycja jej poezji ukazała się dopiero w 1955 r.

\\ Nadzieja ma skrzydła, przysiadła w duszy i śpiewa pieśń bez słów, która nigdy nie ustaje, a jej najśłodsze dźwięki słychać nawet podczas wichury. \\

fort. Wikipedia/d



POGODA

Środa 22.08 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:30 ZACHÓD słońca 19:47
Imieniny obchodzą: Benicjusz, Cezary, Fabrycjusz, Fabrycy, Hipolit, Hipolita, Joachim, Lambert, Lamberta, Maria, Oswald, Oswalda, Sieciesław, Tymoteusz, Zygryd, Zygryda

Gdańsk	Lublin
23°C	23°C
18°C	15°C
Katowice	Kraków
27°C	27°C
18°C	17°C
Łódź	Poznań
25°C	27°C
17°C	21°C
Warszawa	Wrocław
25°C	28°C
16°C	19°C

Czwartek 23.08 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:31 ZACHÓD słońca 19:45
Imieniny obchodzą: Apolinary, Cyriak, Feliks, Filip, Flawia, Flawian, Ireneusz, Jakub, Justynian, Kalinik, Klaudiusz, Leoncja, Lubomira, Maksym, Róża, Teonilla, Walerian, Wiktor

Gdańsk	Lublin
26°C	26°C
18°C	15°C
Katowice	Kraków
31°C	32°C
18°C	17°C
Łódź	Poznań
28°C	29°C
17°C	21°C
Warszawa	Wrocław
28°C	31°C
16°C	19°C

PIOTR WÓJCIK

PiS, lewica, dialog

Rafał Woś opublikował w witrynie Gazeta.pl głośny tekst „Lewico, czas na współpracę z PiS”. Natychmiast czytelnicy portalu oraz czołowi lewicowi komentatorzy zaczęli wylewać wiadra pomyj na głowę publicysty. Oskarżali go niemal o paktowanie z diabłem i przypominali różne historie tych, którzy z PiS współpracowali – ze śmiercią Andrzeja Leppera włącznie. Tymczasem nie napisał on niczego, co nie byłoby oczywiste – socjalnej lewicy bliżej jest do PiS niż do środowisk liberalnych. Nawet najbardziej zagorzali antypisowcy na lewicy przyznają, że obecna partia rządząca przynajmniej zapoczątkowała odchodzenie od liberalnego modelu gospodarczego dominującego dotychczas w III RP. Red. Woś zauważył ponadto, że także krytyka części reguł, na których opiera się UE, zbliża PiS i część środowisk lewicowych – szczególnie w zakresie zasad działania strefy euro. Tymczasem PO kokietowała lewicę głównie socjaldemokratycznymi hasłami i obietnicami, ale utrzymywała liberalny kurs. W takiej sytuacji konstruktywny dialog z PiS, zamiast dołączania do bezrefleksyjnego antypisizmu, to najbardziej racjonalna strategia dla lewicy. A i PiS to nie zaszkodzi.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Senny koszmar totalsów

Z billboardów rozwieszonych w kraju przez totalną opozycję straszy twarz Jarosława Kaczyńskiego, wykrzywiona w grymasie złości. Nie znajduję lepszej ilustracji fobii zestrachanych utratą władzy totalnych niż ta grafika. W gruncie rzeczy niewiele ona mówi o prezesie Prawa i Sprawiedliwości – ale o nich wszystko. Dzieci boją się czarnego luda wyglądającego z szafy – totalna boi się Jarosława Kaczyńskiego i nieudolnie próbuje swoim strachem zarazić społeczeństwo, kłamiąc przy tym jak z nut. Te billboardy są projekcją ich sennych koszmarów i pogłębiającej się frustracji. Przecież i ulica, i zagranica miały pomóc im szybko odzyskać władzę. Wiele jednak wskazuje na to, że liberałowie i lewica stracą sporo także w wyborach samorządowych. I długo jeszcze lider PiS będzie się im śnił po nocach.

Rafał Zawistowski

Jacek
LiziniewiczTwierdza
upadnie?

Pojawiają się kolejne sondaże wskazujące na to, że w wyborczym wyścigu po prezydenturę stolicy zmniejsza się dystans między Patrykiem Jakim a Rafałem Trzaskowskim. Powiem szczerze, trudno mi uwierzyć w te badania. I nie chodzi tutaj o program czy o porównanie aktywności obu kandydatów, bo tu akurat dysproporcje są tak duże na korzyść polityka prawicy, że powinien on prowadzić z różnicą co najmniej kilkunastu procent. Chodzi o to, że warszawiacy konsekwentnie od lat pokazywali, iż są impregnowani na argumenty. Dość przypomnieć 2015 r., kiedy w stolicy po żenująco słabej kampanii Bronisław Komorowski zdobył niemal 60 proc. głosów w II turze wyborów na prezydenta kraju. Ta hermetyczność sympatii politycznych mieszkańców Warszawy już wtedy była zastanawiająca. Czy coś się w Miasteczku Wilanów (tu Komorowski zebrał niemal 76 proc. głosów) od tamtej pory zmieniło? Logicznie rzecz biorąc, wydaje się, że nie. Polityka bywa jednak zaskakująca i nieraz pokazywała, że nie ma w niej nic pewnego. Na razie widać pęknięcia w murach PO-wskiej twierdzy w Warszawie. Jeszcze wiele pracy potrzeba, żeby ona ostatecznie runęła. Jak nie teraz, to kiedy?

Michał
KuźCoś
pękło

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow sugeruje, że Putin i Merkel porozumieili się co do tego, jak „bronić” Nord Streamu 2 przed amerykańskimi sankcjami. Niemieckie gazety podchodzą do tej deklaracji z dystansem, ale ją cytują. Dementi brak. Rosjanie chwalą się chyba głośno tym, co usłyszeli podane szeptem. Nawet jeśli kanclerz Merkel nie użyła dokładnie tych słów, to mamy do czynienia z przełomem. Nastroje prorosyjskie i antyamerykańskie od jakiegoś czasu umacniały się nad Renem, widać to i w sondażach, i w wynikach partii sprzyjających Rosji. Angela Merkel broniła jednak dotąd swojego umiarkowanego putinosceptycznego stanowiska, a w sprawie gazu się wahała. W pewnym momencie była to sytuacja dokładnie odwrotna do tego, co się działo w USA. Tam zwolennikiem zbliżenia z Rosją był sam Donald Trump, opinia publiczna i główne siły polityczne wyraźnie się temu sprzeciwiały. Teraz ujawniły się prawdziwe intencje. Trump ostatecznie odwołał kolejne spotkanie z Putinem i zgodził się na nowe sankcje. Kanclerz Merkel poszła w przeciwnym kierunku. Debatę o tym, jakoby to Waszyngton sprzyjał Rosji i narażał bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej uważam za zamkniętą.



JAKI: WEZMĘ UDZIAŁ W DEBATACH

WYBORY \ „Debata z Rafałem Trzaskowskim? Zawsze i wszędzie!” – tak Patryk Jaki zareagował na pytanie o gotowość do spotkania z Rafałem Trzaskowskim, kandydatem Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Polityk PiS podkreślił, że najważniejsza jest przyszłość Warszawy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 22 SIERPNIA 2018

3

PRAWO \ Bezprawne metody adwokatury politycznie zaangażowanej

Kasta adwokacka karze kandydatów do SN

Rada adwokacka z Bydgoszczy usunęła z dwóch stanowisk mec. Grzegorza Hawryłkiewicza, po wiadomości, że kandyduje on do Sądu Najwyższego. Nie dała adwokatowi prawa do obrony i odmawia mu możliwości odwołania się od swoich decyzji. Ukarany za kandydowanie do SN odwołuje się teraz do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Maciej Marosz

Po tym, gdy adwokat Grzegorz Hawryłkiewicz postanowił kandydować do Sądu Najwyższego na sędziego Izby Dyscyplinarnej, Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy zwolniła go ze stanowiska kierownika szkolenia aplikantów adwokackich, a następnie pozbawiła funkcji wykładowcy prawa karnego procesowego. Kierownikiem szkolenia aplikantów w Bydgoszczy Hawryłkiewicz był od pięciu lat, wykładowcą od kilkunastu.

O uchwałach pozbawiających Hawryłkiewicza pełnionych stanowisk adwokat dowiedział się z artykułu „Gazety Wyborczej”, ponieważ bydgoska rada nawet nie poinformowała o posiedzeniu, na którym miała się zająć jego sprawą.

Mecenas podkreśla, że nie kwestionuje samej możliwości odwołania go z funkcji, ale zauważa, że nie może się to odbyć w bezprawny sposób. Uchwały ORA zostały podjęte niezgodnie z procedurą administracyjną. – Złamano zasadę zapewnienia mi jako stronie czynnego udziału w toczą-



Mecenas Grzegorz Hawryłkiewicz kandyduje do Sądu Najwyższego | fot. arch/d

cym się postępowaniu. Naruszono jedną z naczelnych zasad Kodeksu postępowania administracyjnego – mówił nam mecenas. Dodał,

że nie tylko pozbawiono go prawa do obrony, ale złamano też art. 46. ustawy Prawo o adwokaturze. – Na jego podstawie przysługuje

mi odwołanie od tej decyzji. Tymczasem według pouczenia w uchwale nie mam do tego prawa. Nie zgadzam się z tym pouczeniem – stwierdził Hawryłkiewicz. – Z uwagi na moją decyzję o kandydowaniu do SN próbuje się w jakiś sposób na mnie wpływać. Uważam to za nieprzystojne – powiedział adwokat.

Co więcej, władze samorządu adwokackiego pozbawiły go funkcji, zakładając z góry, że zostanie sędzią SN i będzie musiał zaprzestać pełnienia zawodu. W uzasadnieniu swojej decyzji ORA stwierdziła, że Hawryłkiewicz „zamierza wystąpić z adwokatury, a w każdym razie tego nie wyklucza”.

– Nikt tego nie może wykluczać. Tymczasem do SN jeszcze droga daleka – stwierdził adwokat, który uznaje uzasadnienie uchwał za niedopuszczalne. Dlatego kieruje do prezydium NRA odwołanie od decyzji władz samorządu adwokackiego.

W środę zespoły KRS kontynuują rozpoczęte w poniedziałek wysłuchania kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Jednym z kandydatów, którzy staną dziś przed Radą, ma być właśnie mec. Grzegorz Hawryłkiewicz.

Nieaktualne przepisy, dyskomfort kierowców

INFRASTRUKTURA \ Zapaliła się kontrolka rezerwy – nie ma problemu, zatankujemy na najbliższej stacji. Jedziemy autostradą albo ekspresówką kolejne 20 km, 50 km. Okazuje się, że jednak mamy problem – w skrajnych przypadkach odległość między jedną a drugą stacją bezpośrednio na autostradzie wynosi... 180 km!

Jak wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli, chociaż oddawane do użytku odcinki autostrad i dróg ekspresowych poprawiają infrastrukturę komunikacyjną Polski, to ciągle brakuje na nich miejsc obsługi podróżnych wyposażonych w stacje paliw. Takich miejsc jest szczególnie mało na ekspresówkach. Często bywa też tak, że miejsca obsługi podróżnych, w skrócie MOP, są udostępniane dopiero po kilku latach od oddania do użytku odcinka autostrady lub drogi ekspresowej. „Co więcej, często są oddalone od siebie o wiele kilometrów (w skrajnych przypadkach nawet ponad 150 km), co niekorzystnie wpływa zarówno na komfort podróżowania tymi drogami, jak i bezpieczeństwo w ruchu drogowym” – czytamy w raporcie.

Ponadto na tablicach informacyjnych dotyczących takich miejsc brakuje informacji o odległości do kolejnego MOP. W krajach Europy Zachodniej jest to standard, u nas – nie bardzo. Z czego to wynika? „Zamieszczanie tego rodzaju informacji przewiduje aktualna wersja załącznika nr II (...) do Umowy AGR skonsolidowanej w 2008 r. W opublikowanej w Polsce w 1985 r. wersji tej umowy takich zapisów nie ma. W Polsce nie opublikowano dotychczas przetłumaczonej na język polski aktualnej, skonsolidowanej wersji Umowy AGR wraz ze zmienionymi załącznikami” – wskazuje NIK.

Uwzględniając fakt, że autostrada ma dwie jezdnie, a MOP obsługuje zazwyczaj jeden kierunek jazdy, można przyjąć – czytamy w pokontrolnym raporcie Izby – że miejsca obsłu-

gi podróżnych różnych kategorii dostępne były dla podróżujących autostradami średnio co ok. 23 km (MOP z poszerzonym zakresem usług obejmującym stację paliwową dostępne były średnio co 53 km). „Sytuacja w tym zakresie nie była jednakowa na wszystkich autostradach i na niektórych ich odcinkach działające MOP kategorii II lub III były dostępne z większą częstotliwością, a w innych miejscach odległości te były znacznie większe. Najdłuższym odcinkiem bez stacji paliwowej dostępnej bezpośrednio na autostradzie, tj. na MOP II lub III kategorii, był wschodni odcinek A4 o długości ok. 180 km – od okolic Tarnowa (...) do przejścia granicznego z Ukrainą w Korczowej” – wskazują kontrolerzy.

(dł)

Coraz bliżej beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia

KOŚCIÓŁ \ Jeśli kolejne etapy procesu przebiegną zgodnie z planem, beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego mogłaby się odbyć już pod koniec przyszłego roku.

Papież Franciszek niedawno podpisał dekret o heroicności cnót Prymasa Tysiąclecia. Stolica Apostolska przesłała go do Warszawy. – To końcowa synteza całego procesu beatyfikacyjnego, od etapu diecezji, poprzez prace w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, studia i ocenę teologicz-

ną konsultorów-teologów, aż po posiedzenia komisji kardynałów i biskupów – powiedział w programie „Angelus” o. Gabriel Bartoszewski, kapucyn, wicepostulator w procesie beatyfikacyjnym kard. Stefana Wyszyńskiego.

(dł, eKAI)

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



GRZEGORZA TYSZKO

Mazowieckiego Kuratora Oświaty w latach 2006 – 2008

Żegnamy wspaniałego człowieka oraz oddanego pracy pedagoga

Rodzinie i Bliskim

Składam wyrazy głębokiego współczucia

Zdzisław Sipiera
Wojewoda Mazowiecki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



INFRASTRUKTURA \ Wschodnia Obwodnica Wrocławia dostarcza tyle emocji!

RDOŚ ma zdecydować, bo marszałek się boi

Od dwóch kadencji Dolnośląski Urząd Marszałkowski próbuje wybudować Wschodnią Obwodnicę Wrocławia. Mimo że prace trwają od 2012 r., to zarząd województwa (inwestor) wciąż nie wie, gdzie chce realizować budowę. Teraz politycy PO żądają od urzędników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, aby to oni zdecydowali. – Przez ten chaos możemy stracić unijne środki – alarmuje Andrzej Jaroch z PiS.



Jacek Liziniewicz

O budowie tej drogi mówi się od 20 lat. – Jest ona ogromnie potrzebna, bo ta strona Wrocławia się rozbudowuje. Powstają nowe osiedla i już teraz pojawiają się kłopoty komunikacyjne – mówi „Codziennej” Andrzej Jaroch, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Prawa i Sprawiedliwości. Prace teoretycznie ruszyły w 2012 r., kiedy to Dolnośląska Służba Dróg i Kolei, działająca z upoważnienia mar-

szałka województwa, zgłosiła budowę do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W kwietniu 2012 r. przyjęto do realizacji wariant nr 4, który omijał osiedle mieszkaniowe w Wysokiej. Taka wersja budowy drogi obowiązywała przez blisko dwa lata.

7 lutego 2014 r. inwestor, gdy już rozpoczęło się tworzenie raportu środowiskowego, stwierdził, że zmieni wariant na podstawowy (przez Wysoką) i zawnioskował o zawie-

szenie postępowania. Do tematu wrócił w maju 2015 r.

Od tego czasu aż do 2017 r. trwało tworzenie raportu środowiskowego. W jego ramach przeprowadzono konsultacje społeczne. Wyniki rozmów z mieszkańcami zostały inwestorowi przekazane pod koniec grudnia ub.r.

13 kwietnia br. marszałek nagle postanowił... wrócić do wariantu nr 4 (przebiegającego między miejscowością Wysoka a autostradą A4). Ta wersja obowiązywała do

15 czerwca, gdy marszałek wrócił do wariantu podstawowego.

Która wersja obowiązuje dzisiaj? Zapytaliśmy w urzędzie marszałkowskim. – Obecnie inicjatywa należy do regionalnego dyrektora ochrony środowiska, powinien wydać decyzję środowiskową dla któregoś ze zgłoszonych wariantów. To niezbędne, aby ruszyć z budową trasy. Wszystko w rękach RDOŚ. Jesteśmy gotowi do budowy, mamy komplet dokumentacji i zabez-

pieczone finansowanie dla inwestycji – poinformował nas Michał Nowakowski, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Twierdzi, że inwestor przedstawił wszystkie niezbędne dokumenty.

Tyle że co innego twierdzi Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu, która co rusz wzywa marszałka do uzupełnienia dokumentacji. Urzędnicy dziwią się też zachowaniu urzędników marszałka niewiedzących, który wariant chcą realizować. Zarząd województwa twierdzi, że sam jest za wariantem przez Wysocką, ale jednocześnie deklaruje, że weźmie, co RDOŚ da. Tymczasem RDOŚ nie może samodzielnie wytyczyć inwestycji.

– Niejasny rozkład kompetencji i zaniechania doprowadziły do podrożenia inwestycji. Już wiadomo, że nie uda się jej przeprowadzić – komentuje sytuację Andrzej Jaroch. Jego zdaniem marszałek boi się swoją decyzją narazić lokalnym środowiskom i biznesmenom.

Co ciekawe, mimo że nie wiadomo, którą będzie biegła droga, to marszałek wie, ile na nią wyda. – W 2016 r. zarząd województwa dolnośląskiego zabezpieczył w Regionalnym Programie Operacyjnym 90 mln zł na budowę ostatniego brakującego odcinka trasy – poinformował nas rzecznik prasowy. Problem jest jednak taki, że jest coraz mniej czasu na skorzystanie z unijnego RPO. Obecna perspektywa finansowa UE potrwa do 2020 r.

Kolekcjoner kamienic zatrzymany

ORGANA ŚCIGANIA \ Prokuratura Regionalna we Wrocławiu zatrzymała Marka M., jednego z przedsiębiorców zaangażowanych w proceder złodziejskiej reprivatyzacji w Warszawie. Prawnik jest oskarżany o przywłaszczenie praw majątkowych i oszustwo na łączną wartość ponad 12,5 mln zł.

Zatrzymanie dokonali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zlecenie wrocławskiej prokuratury. „Zatrzymany został Marek M., który jest podejrzany o przywłaszczenie praw majątkowych dotyczących nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Opoczyńskiej 4B oraz nieruchomości Folwark Służewiec o łącznej wartości nie mniejszej niż 11,5 mln zł, a także o oszustwo na szkodę dwóch pokrzywdzonych w związku z nabyciem praw i roszczeń do nieruchomości położonej przy ul. Dynasy 4 w War-

szawie, na kwotę łączną nie mniejszą niż 1,1 mln zł, na szkodę każdej z pokrzywdzonych” – napisała w komunikacie Ewa Bialik, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Marek M. to jeden z rekinów warszawskiej reprivatyzacji. Wraz ze swoją matką odkupował roszczenia do kamienic, najczęściej od ludzi w podeszłym wieku i za bezcen. Następnie z takimi dokumentami pojawiał się w sądzie, który formalizował nabycie przez niego nieruchomości. Marek M. zarobił na tym pro-

cederze kilkadziesiąt milionów złotych.

Osoba ta nie wzięła się na rynku reprivatyzacyjnym znikąd. Przeszłość biznesmena opisała kilka tygodni temu Dorota Kania. Przedsiębiorca zaczynał w firmach polonijnych, m.in. jako pełnomocnik przedsiębiorstwa Stefania. Spółki te należały do Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom”, działającej w latach 80. To z jej poparciem pracownicy mogli szybciej i łatwiej uzyskiwać paszporty.

Wiceprezesem zarządu i dyrektorem Inter-Polco-

mu był Kryspin Kulmatycki, podpułkownik Departamentu II MSW, od 1983 r. na etacie niejawnym. „Z indywidualnej karty przeglądu kadrowego wynika, że w latach 1984–1987 ppłk Kulmatycki realizował zadania operacyjne na obiekcie specjalnym i w 1989 r. nadal wykonywał zadania specjalne poza resortem. Z kolei w opinii służbowej za okres 1985–1988 czytamy, że Kulmatycki »realizuje zadania dla resortu spraw wewnętrznych, pełniąc stanowisko kierownika w instytucji cywilnej, poprzez

swoje działania i trafne oceny wpływa na podejmowanie decyzji w kwestii ulokowania w polskiej gospodarce inwestora zagranicznego z krajów kapitalistycznych». »Stanowiskiem w instytucji cywilnej«, poprzez które wpływał na »ulokowania w polskiej gospodarce inwestora zagranicznego z krajów kapitalistycznych«, było kierowanie Inter-Polcomem, w którym zajmował stanowisko wiceprezesa zarządu. W aktach IPN są także informacje o siatce agentów, których prowadził Kulmatycki” – czytamy w publikacji tygodnika „Gazeta Polska”.

Wczoraj Marek M. miał zostać dowieziony do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu i usłyszeć zarzuty. Sąd zdecyduje, czy pozostanie on w areszcie.

.....
Jacek Liziniewicz

POLICJA ODZYSKAŁA LAMBORGHINI

KRYMINALNI \ Policjanci ze stołecznej Ochoty odzyskali auto warte 1,5 mln zł i zatrzymali 29-letniego obywatela Nepalu. Samochód miał być dostarczony z Cannes do Londynu.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

BYTOM BEZ WODY

AWARIA \ Blisko 18 tys. mieszkań w Bytomiu będzie przez kilka godzin pozbawionych dostaw ciepłej wody. Do awarii doszło na skutek kradzieży zaworu przez złomiarzy.

USTAWA \ Kolejna tragedia, tym razem w Tychach

Dobiorą się do dilerów dopalaczy

Nadal dochodzi do dramatów, które są skutkiem zażycia dopalaczy. W weekend w Tychach zmarł 39-letni mężczyzna. Koniec jednak z bezkarnością handlarzy trucizną – teraz będą traktowani jak dilerzy narkotyków. – Jednak w wypadku nowych zdarzeń – zastrzega prokurator Katarzyna Stacha.

Grzegorz Broński

Problemy z dopalaczami istnieją od dawna, ale w ostatnich miesiącach sytuacja stała się szczególnie groźna, bo na rynek trafiły wyjątkowo niebezpieczne środki. Skutkiem jest śmierć wielu ludzi. Prawdopodobnie chodzi o substancje zawierające fentanyl. – Jest ponad tysiąc razy silniejszy od morfiny – podkreślał anestezjolog dr Marcin Rawicz.

Sytuacja jest poważna. „Liczba zatruc dopalaczami wynosi ok. 300 miesięcznie” – alarmuje Ministerstwo Zdrowia. Dlatego znowelizowano m.in. ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. „Dzięki wchodzącym

w życie przepisom walka z dopalaczami będzie skuteczniejsza niż dotychczas” – zapewnia resort zdrowia. Przede wszystkim pojawi się nowa definicja dopalaczy, co umieści je w wykazie nowych substancji, których posiadanie będzie karane na równi z posiadaniem narkotyków.

Za posiadanie znacznych ilości dopalaczy będzie groziła kara do trzech lat więzienia, a za handel nimi nawet do 12 lat. Przed sądem staną także posiadacze środków odurzających.

Jak potrzebne są takie zmiany, pokazuje tragedia, która rozegrała się w weekend w Tychach. W nocy pod numer alarmowy 112 zadzwonił mężczyzna mówią-



Za posiadanie znacznych ilości dopalaczy będzie groziła kara do trzech lat więzienia
| fot. Fotolia

cy, że zażył jakąś nieznaną substancję i źle się poczuł. Na miejsce wysłano policjantów, ale gdy weszli do mieszkania, zostali... zaatakowani gazem. Agresywny mężczyzna trafił w końcu do szpitala. Niestety, tam zmarł.

– Prowadzimy postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci – przyznała „Gazecie Polskiej Codziennie” prokurator Krystyna Stacha. Od razu jednak zastrzegła, że dopiero sekcja zwłok wykaże, co zażyła ofiara. Czy w tej sprawie będzie można zastosować nowe przepisy? Niestety nie. – W podobnej sytuacji stosuje się przepisy korzystniejsze dla podejrzanego – tłumaczy prokurator Stacha. To oznacza, że sprawcy wcześniejszych przestępstw podlegają „staremu” prawu. Dopiero w przypadku nowych zdarzeń będzie można wykorzystywać przepisy, które wczoraj weszły w życie.

Miłośnicy broni pod ostrzałem

NOWELIZACJA USTAWY \ Choć dostęp do broni w Polsce jest bardzo ograniczony, w ostatnich dniach MSWiA zaplanowało wprowadzenie kolejnego przepisu jeszcze bardziej utrudniającego życie wszystkim jej posiadaczom. Zmiany miały być wynikiem unijnej dyrektywy. Jednak pod naciskiem protestów środowisk strzeleckich minister Joachim Brudziński zrezygnował z najbardziej kontrowersyjnych zapisów nowelizacji ustawy.

Nie milkną spekulacje wokół projektowanych zmian w ustawie o broni i amunicji. Konieczność wprowadzenia nowych przepisów wynika z postanowień unijnych dyrektyw oraz rozporządzeń.

Przypomnijmy, że planowane zmiany obejmowały m.in. obowiązek dodatkowego znakowania już zarejestrowanej broni, obowiązkowe przeprowadzanie badań lekarskich oraz przedstawianie zaświadczeń o niekaralności przy rejestrowaniu broni pneumatycznej (wiatrówek), broni sygnałowej (służącej do wystrzeliwania flar świetl-

nych), broni gazowo-alarmowej (pistolety hukowe) o kalibrze powyżej 6 mm oraz reprodukcji broni czarnoprochowej rozdzielnego ładowania. Nowe przepisy wprowadzały również zakaz posiadania magazynków o dużej pojemności do niektórych typów broni.

Po protestach środowisk strzelców sportowych przeciwko wprowadzaniu nowych restrykcji resort spraw wewnętrznych i administracji ogłosił w specjalnym komunikacie odstąpienie od niektórych kontrowersyjnych zapisów projektu ustawy. Zrezygnowano m.in. z obowiązku przeprowadza-

nia badań lekarskich oraz przedstawiania zaświadczeń o niekaralności przy rejestrowaniu broni pneumatycznej, broni sygnałowej, broni gazowo-alarmowej o kalibrze powyżej 6 mm i reprodukcji broni czarnoprochowej rozdzielnego ładowania.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy poseł Anę Marię Siarkowską z PiS, która krytykowała wprowadzenie nowych przepisów. – Bardzo dobrze się stało, że na polecenie pana ministra Joachima Brudzińskiego MSWiA wycofało się z tych najbardziej kontrowersyjnych zmian w projekcie ustawy. Unijna dyrektywa powinna być sygnałem do rozpoczęcia dyskusji o normalizacji przepisów dotyczących dostępu do broni. Do tej rozmowy muszą być zaproszone środowiska strzeleckie i razem możemy wypracować rozwiązania zadowalające każdą ze stron – powiedziała „Codzienniej” poseł Siarkowska – Nad koniecznymi zmianami musimy pracować spokojnie. Tak ważne przepisy związane z bezpieczeństwem wewnętrznym nie mogą być pisane na kolanie – dodała.

Jan Przemyński

Żywa lekcja historii sprzed 98 lat

INICJATYWA \ Manewry kawaleryjskie, koncerty patriotyczne oraz inscenizacja bitwy stoczonej przez polską kawalerię z wojskami bolszewickimi – to wszystko czeka na odwiedzających miejscowość Wolica Śniatycza w woj. lubelskim. Do niedzieli trwają tam obchody 98. rocznicy bitwy pod Komarowem.

Obchody rocznicy, pod nazwą Komarowska Potrzeba 2018, odbędą się w miejscu bitwy sprzed 98 lat. Na dziś zaplanowane są manewry kawalerii, w których będą uczestniczyli członkowie ochotniczych grup rekonstrukcyjnych i organizacji paramilitarnych.

W planach obchodów są też koncerty pieśni patriotycznych, żołnierskich i ułańskich. Wręczone będą ponadto nagrody Pucharu Polski Militari – cyklu ogólnopolskich zawodów kawaleryjskich, które rozgrywane były od kwietnia.

Z kolei w niedzielę obchodzone będzie Święto Kawalerii Polskiej. Tego dnia organizatorzy przygotowali dla odwiedzających Wolice Śniatyczą widowisko historyczne złożone z inscenizacji epizodów walk kawalerii.

Ma w nim uczestniczyć ok. 200 jeźdźców z całego kraju.

W bitwie pod Komarowem 31 sierpnia 1920 r. Polacy pokonali zmierną armię konną Siemiona Budionnego, która po tej potyczce musiała się wycofać z Polski. To była jedna z najważniejszych walk decydujących o losach wojny polsko-bolszewickiej. Miłośnicy historii uznają ją za ostatnią wielką bitwę kawaleryjską w dziejach wojen. Polskie oddziały pod Komarowem liczyły 1,5 tys. żołnierzy, mniej więcej 70 ciężkich karabinów maszynowych i 14 dział. Z kolei w wojska bolszewickie wystawiły blisko 6 tys. żołnierzy, ok. 350 ciężkich karabinów maszynowych oraz 50 dział.

(jp, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

NAPAD NA POLKI W LONDYNIE

W. BRYTANIA \ Dwie Polki w wieku 30 i 64 lat, zaatakowane w Londynie przez 27-letniego mężczyznę, który wielokrotnie uderzył je młotkiem, trafiły w niedzielę w stanie krytycznym do szpitali. Policja zatrzymała sprawcę napaści pod podwójnym zarzutem usiłowania zabójstwa.

USA \ Czołowa postać ruchu #MeToo oskarżona o molestowanie

Drugie dno skandalu obyczajowego w Hollywood

Włoska aktorka Asia Argento, jedna z twarzy walczącego z agresją seksualną ruchu #MeToo, sama miała molestować niepełnoletniego aktora. Dziennikarze amerykańskiego dziennika „New York Times” odkryli, że zapłaciła mu za milczenie.

Wiktor Młynarz

Asia Argento była najbardziej znana z roli w filmie akcji „xXx” z 2002 r. Naprawdę głośno o niej zrobiło się jednak dopiero kilka miesięcy temu, kiedy – jako jedna z pierwszych – oskarżyła hollywoodzkiego producenta Harveya Weinsteina o gwałt, dokonany rzekomo w 1997 r. Niebawem posypała się lawina zarzutów w stosunku do filmowca, a na sile przybrał ruch #MeToo, w ramach którego osoby publiczne (ale nie tylko) zaczęły ujawniać przypadki gwałtów i molestowania w miejscu pracy, których były ofiarami.

Nieprzewidzianą konsekwencją wzrostu popularności Argento stało się jednak to, że młody aktor i muzyk Jimmy Bennett oskarżył ją samą o molestowanie seksualne. Do zdarzenia miało dojść w 2013 r. w jednym z kalifornijskich hoteli. Chłopak był wówczas nieletni.

W listopadzie ub.r. Argento otrzymała informację od prawnika Bennetta, że ten chce pozwać ją do sądu. Młody aktor twierdził, że Argento miała go upić i wykorzystać bez jego zgody. Miało to u niego wywołać traumę psychiczną, która zniszczyła mu obiecującą karierę. Tę traumę ponownie rozbudziła aktywność



Włoska aktorka Asia Argento miała zapłacić Bennettowi 380 tys. dol. m.in. za rezygnację z oskarżenia i milczenie o całej sprawie | fot. Regis Duvignau/Reuters

aktorki w ruchu #MeToo. Mężczyzna zażądał od niej 3,5 mln dol. tytułem zadośćuczynienia.

W Kalifornii dopuszczalny wiek współżycia wynosi 18 lat. Bennett w momencie zdarzenia miał do-

piero 17 i dwa miesiące. Oznacza to, że uprawiając z nim seks – bez względu na to, czy wyraził on na to zgodę – aktorka popełniła przestępstwo. Jeżeli udałoby się udowodnić przed sądem, że miało to miejsce, kobieta mogłaby spędzić w więzieniu nawet cztery lata.

Do redakcji „NYT” trafiły anonimowe informacje o tym, że Argento pozasądowo dogadała się z Bennettem. Według dokumentów, do których dotarli dziennikarze, Argento miała zapłacić Bennettowi 380 tys. dol. w zamian za rezygnację z wniesienia oskarżenia, milczenie o całej sprawie oraz prawa autorskie do zdjęcia, które aktorzy zrobili sobie w łóżku.

Argento nie skomentowała w żaden sposób doniesień „NYT”. Także Bennett zachowuje milczenie – jego prawnik wydał jedynie oświadczenie, że aktor koncentruje się obecnie na swojej karierze muzycznej.

Sprawa Argento dostarczy zapewne amunicji krytykom ruchu #MeToo, który twierdzą, że jest on często wykorzystywany do autopromocji, a nie do walki o prawdę.

Terrorysta napadł na komisariat

CORNELLÁ DE LLOBREGAT \ Allahu Akbar! (Bóg jest wielki!) – krzyknął 29-letni Algierczyk, po czym rzucił się z nożem na dyżurującą na komisariacie policjantkę. Funkcjonariuszka śmiertelnie postrzeliła napastnika, który do tej pory uchodził za pogodnego i uczynnego sąsiada.

O godz. 5.50 rano w poniedziałek młody mężczyzna podbiegł do budynku komisariatu katalońskiej policji Mossos d'Esquadra w Cornellá de Llobregat na przedmieściach Barcelony i zaczął się dobijać do drzwi, informując przez domofon, że pilnie potrzebuje pomocy. Dyżurująca tej nocy policjantka wyszła do pobudzonego mężczyzny, a kiedy otworzyła drzwi, ten rzucił się na nią z nożem. Funkcjonariuszka natychmiast wyciągnęła broń i w akcie samoobrony oddała strzał do krzyczącego „Allahu Akbar” napastnika. 29-latek zmarł na miejscu.

Kilka godzin po zdarzeniu władze poinformowały, że rozpoczęły śledztwo w sprawie ataku terrorystycznego przeprowadzo-

nego na komisariat policji. Jednocześnie podano, że oprócz zamachowca nikt nie doznał obrażeń, a zaatakowana policjantka wraz z pozostałymi funkcjonariuszami odbywającymi tamtej nocy służbę znalazła się pod opieką psychologa. Dodatkowo służby oświadczyły, że zamachowiec nazywał się Abdelouahab Taib i pochodził z Algierii, lecz ze względu na to, że był w związku małżeńskim z obywatelką Królestwa Hiszpanii przebywał na terenie tego kraju legalnie i nie figurował w policyjnym rejestrze.

Po południu rozpoczęto przeszukania wynajmowanego przez mężczyznę mieszkania, położonego zaledwie trzy ulice od komisariatu, oraz przesłuchania

sąsiadów i żony Taiba, która wychowywała wspólnie z nim swoich dwóch nastoletnich synów z poprzedniego małżeństwa. W domu nie znaleziono broni ani ładunków wybuchowych, wstępne przesłuchania wskazują natomiast, że motywem agresji mogło być poczucie odrzucenia ze względu na orientację seksualną Algierczyka. Jego partnerka potwierdziła, że rok temu dowiedziała się o homoseksualizmie swojego męża i wiedziała, że mężczyzna chce popełnić samobójstwo z powodu strachu przed odrzuceniem przez wspólnotę muzułmańską. Sąsiedzi z kolei twierdzą, że Algierczyk był bardzo pogodny, a jedyną dziwną rzeczą było błyskawiczne przejście na islam jego partnerki, która natychmiast zaczęła nosić muzułmańskie nakrycia głowy.

Atak nastąpił zaledwie trzy dni po pierwszej rocznicy zamachu terrorystycznego w Barcelonie i katalońskim Cambrils, w którym życie straciło 16 osób. Jednak służby nie wiążą wydarzeń sprzed roku z poniedziałkową agresją na komisariat.

Joanna Kowalkowska

Socjalistyczny reżim będzie się tłumaczył

BUENOS AIRES \ Za kilka tygodni prezydent Wenezeli Nicolás Maduro stanie przed Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze. Prezydent Argentyny Mauricio Macri zapowiedział złożenie wraz z innymi krajami regionu wspólnego pozwu.

Masowa migracja ponad 2 mln Wenezuelczyków z kraju pogrążonego od czterech lat w kryzysie gospodarczym zaczyna poważnie niepokoić pozostałe kraje kontynentu, które od kilku dni przyjmują dziennie nawet 4 tys. osób uciekających przed głodem i skrajną biedą. W poniedziałek prezydent Argentyny Mauricio Macri powiedział, że w najbliższym czasie nie spodziewa się polepszenia sytuacji w Caracas i jednocześnie zapowiedział, że po da prezydenta Wenezeli Nicolása Maduro do Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

– Pracujemy nad pozwem. Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że w Wenezeli regularnie łamane są prawa człowieka, szczególnie w odniesieniu do opozycjonistów, ale również i zwykłych obywateli – oświadczył prezydent Argentyny

Mauricio Macri w wypowiedzi dla amerykańskiej stacji telewizyjnej CNN. Argentyńska administracja przewiduje, że komplet dokumentów będzie gotowy do przedłożenia odpowiednim organom w ciągu kilku tygodni.

Najprawdopodobniej do wniosku przyłączy się jeszcze kilka innych krajów regionu. – Ja przygotowuję dokumenty w imieniu Argentyny, dołączy się do nas na pewno Kolumbia, a także Chile. Być może dołączy także nowy prezydent Paragwaju Mario Abdo Benítez – wyliczał Macri. Dodatkowo Macri poinformował, że w rozmowach przedstawiciele latynoamerykańskich rządów coraz częściej pojawiają się konkretne propozycje rozwiązania wciąż pogarszającej się sytuacji w Caracas.

(jk)

ODRA SZALEJE W EUROPIE

WHO \ Według najnowszych danych Światowej Organizacji Zdrowia w pierwszym półroczu na Starym Kontynencie wykryto 41 tys. przypadków choroby.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

USA WYDAŁY NAZISTĘ

BERLIN \ Władze USA deportowały do Niemiec 95-letniego Jakiwa Palijsa, strażnika w byłym niemieckim nazistowskim obozie pracy SS w Trawninkach.

fot. Wikipedia/d

NASI SĄSIEDZI \ 50. rocznica operacji „Dunaj”

Czesi celebrują opór wobec komunizmu

Wczoraj odbyły się uroczystości upamiętniające 50. rocznicę wydarzeń pacyfikacji praskiej wiosny przez państwa Układu Warszawskiego. – Wydarzenia związane z oporem społeczeństwa wobec inwazji obcych wojskowych odgrywają ważną rolę w świadomości Czechów – zaznacza Łukasz Kołtuniak z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego.

Paweł Kryszczak

Wybrany 5 stycznia 1968 r. przez prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji na stanowisko I sekretarza czechosłowacki polityk Aleksander Dubczek w kwietniu tegoż roku zainicjował pakiet reform gospodarczych i społecznych. 26 czerwca wydał zarządzenia o zniesieniu cenzury i wprowadzeniu wolności prasy, co zainicjowało odrodzenie się społeczeństwa obywatelskiego. Z inicjatywy Dubczeka podjęto działania ułatwiające swobodne przemieszczanie się obywateli. Starano się także wprowadzić do gospodarki socjalistycznej elementy rynkowe, z liberalizacją cen i większym nastawieniem gospodarki na dobra konsumpcyjne. Rolnicy otrzymali większą swobodę w gospodarowaniu na swojej ziemi.



Czesi pamiętają o oporze, który społeczeństwo stawiało siłom inwazyjnym Układu Warszawskiego 50 lat temu
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Zaniepokojenie sytuacją w Czechosłowacji wyrażali sekretarz generalny KPZS Leonid Breżniew oraz inni przywódcy państw Układu Warszawskiego. W obawie przed „kontrrewolucją”, która mogła się rozlać na inne kraje bloku socjalistycznego, zdecydowa-

no się na siłowe rozwiązanie problemu praskiej wiosny. W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. Czechosłowacja została najechnana przez połączone wojska Bułgarii, Węgier, NRD, Polski oraz ZSRS w ramach operacji „Dunaj”. W wyniku inwazji Układu

Warszawskiego śmierć poniosło 82–137 osób, a blisko 800 zostało rannych.

– W czeskich opracowaniach naukowych pojawiają się tezy mówiące o tym, że gdyby nie inwazja, komunizm prawdopodobnie faktycznie by upadł. Siły anty-

komunistyczne w Czechach doprowadziłyby nie tyle do reformy komunizmu, ile do wprowadzenia systemu demokratycznego. Dlatego Breżniew według swojego punktu widzenia ratował blok komunistyczny – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” Łukasz Kołtuniak. – Czesi szeroko celebrują 50. rocznicę operacji „Dunaj”. Pamięć o inwazji jednoczy czeskie społeczeństwo. Jedynie Komunistyczna Partia Czech i Moraw uważa, że inwazja była słuszna – mówi ekspert od Europy Środkowej.

Opór przeciw agresji państw Układu trwał do momentu rozruchów po meczu hokejowym Czechosłowacji i ZSRS w marcu 1969 r. Sytuacja ta została wykorzystana do odwołania z urzędu Aleksandra Dubczeka oraz powołania na jego miejsce Gustawa Husaka. Polityk ten prowadził politykę „normalizacji”, która złamała ducha Czechów oraz przyczyniła się do neutralizacji zwolenników reform w społeczeństwie i w samej partii.

Marsz neonazistów i komunistów w Szwecji

SZTOKHOLM \ Szwedzka policja wydała zgodę na sobotni przemarsz neonazistów z Nordyckiego Ruchu Oporu (Nordiska motståndsrörelsen, NMR) oraz organizacji lewackich ulicami Sztokholmu. – W Szwecji działalności grup o skrajnych poglądach sprzyja bardzo liberalna kultura polityczna – zauważa dr hab. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

W marszu NMR może wziąć udział do 30 tys. osób. W tym samym dniu mają się odbyć także kontrmanifestacje. W jednej z nich, zorganizowanej za pośrednictwem portalu społecznościowego, udział potwierdziło 1,9 tys. osób. Szwedzka policja wydała ponadto zgodę na przemarsz Komunistycznej Partii Szwecji oraz Rewolucyjnego Ruchu Młodych. Trasa lewackich organizacji biegnie wzdłuż tej, którą przemarszeruje NMR.

Szwecja jest krajem o bardzo daleko posuniętej poprawności politycznej. Zarazem jednak liberalne ustawodawstwo, jak i konstytucja z lat 70. XX w. pozwalają na obecność w przestrzeni publicznej bardzo skrajnych

środowisk. – Szwedzi tak jak Anglosasi bardzo cenią sobie wolność poglądów. Dzięki temu mogą działać tego rodzaju organizacje, które we Francji czy Niemczech nie miałyby prawa do funkcjonowania – mówi w rozmowie z „Codzienną” dr hab. Rafał Chwedoruk z UW.

– W sobotę będziemy mieli do czynienia z marszami zorganizowanymi przez przedstawicieli obydwu środowisk ekstremistycznych – ogłosiła Carolina Paasikivi ze sztokholmskiej policji. – Jesteśmy gotowi zabezpieczyć wydarzenia zaplanowane na sobotę – dodała. W tym celu sztokholmska policja wezwała posiłki z innych części kraju.

Poprzednie demonstracje z udziałem neonazi-

stów z NMR doprowadziły do przemocy. We wrześniu ub.r. w Göteborgu służby zatrzymały dwudziestu paru członków NMR oraz kontrdemonstrantów. Kilka miesięcy później doszło do kolejnych ekscesów z udziałem sympatyków i członków NMR, znów zostało zatrzymanych kilkanaście osób. Jak zauważa dr hab. Chwedoruk, polskie wyzwania związane ze skrajną prawicą są niewielkie w porównaniu z tym, co się dzieje w Szwecji oraz wielu państwach nordyckich, gdzie faszyzująca skrajna prawica jest bardzo aktywna.

Szwecja jest kolejnym krajem w Europie, w którym ulicami przechodzą legalnie setki neonazistów. W ubiegłym tygodniu ulicami Berlina przeszły setki neonazistów, chcących upamiętnić 31. rocznicę śmierci Rudolfa Hessa – jednego z najbliższych współpracowników Adolfa Hitlera.

Paweł Kryszczak

Czas na Nową Zelandię

OCEANIA \ Polska para prezydencka zakończyła wczoraj wizytę w Australii. Wieczorem udała się do Nowej Zelandii. Podczas obu wizyt głównymi tematami rozmów są kwestie współpracy gospodarczej i bezpieczeństwa. Istotne są także spotkania z Polonią.

Podczas ostatniego etapu swojej wizyty w Australii, w Sydney, Andrzej Duda otworzył biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Zadaniem placówki jest przyciągnięcie polskich inwestorów do Australii.

Prezydent Duda wziął też udział w australijsko-polskim forum energetycznym, na którym zgromadzili się przedsiębiorcy z obu krajów. Podpisano na nim wstępne porozumienie o współpracy między Polskim LNG a Uniwersytetem Australii Zachodniej w Perth, a także między Jastrzębską Spółką Węglową i jedną z australijskich organizacji badawczych.

W ubiegłym roku obroty handlowe Polski z Australią wyniosły blisko 1,3 mld dol. – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Obie strony przekonują, że tę liczbę można znacząco poprawić.

Podczas forum Andrzej Duda powiedział, że Polska chce się stać centrum energetycznym Europy Środkowo-Wschodniej, a nasz sektor energetyczny przechodzi okres intensywnych zmian. – Dzięki wysiłkom dywersyfikacyjnym Polska importuje obecnie duże ilości LNG za pośrednictwem terminala w Świnoujściu. Budujemy również gazociąg Baltic Pipe, który będzie transportował gaz z szelfu norweskiego. Chcemy się stać centrum energetycznym Europy Środkowo-Wschodniej w ramach inicjatywy Trójmorza – mówił przedsiębiorcom prezydent.

Dodał, że nasz kraj może zaoferować Australii usługi w branży wydobywczej i maszyn górnictwa, a także prowadzić wspólne projekty w zakresie projektów energetycznych w Polsce.

Aleksander Klos

ENERGETYKA \ Litwini kupują pływający gazoport

Bałtyckie bezpieczeństwo energetyczne

Gazoport litewski stanie się wreszcie litewski. Chodzi o odkupienie przez naszych sąsiadów dotychczas dzierżawionego od Norwegów pływającego obiektu do skraplania i regazyfikacji (FSRU), który działa od 2014 r. w porcie w Kłajpedzie.

Paweł Woźniak

FSRU to statek ze zbiornikami LNG umożliwiający regazyfikację. Dzięki niemu Litwa sprowadza gaz skroplony będący alternatywą dla dostaw gazu z Rosji. Rządowa komisja ds. rozbudowy infrastruktury gospodarczej, która poinformowała o zamiarze zakupu obiektu, zaznacza, że jest to opcja najbardziej opłacalna ekonomicznie i zrównoważona strategicznie dla Litwy. Wykupienie terminala pomoże obniżyć koszty jego użytkowników, w szczególności koncernu chemicznego Achema, producenta energii Lietuvos Energijos Gamyba (LEG) oraz innych dużych wytwórców energii. Litewski rząd proponuje rozłożenie kosztów terminala na użytkowników w dłuższym okresie, co pomoże zmniejszyć te koszty o co najmniej



Dzięki pływającemu gazoportowi Litwa zachowa dostęp do międzynarodowych rynków LNG | fot. Wikipedia/d

23 mln euro – z 66 mln do 43 mln euro rocznie począwszy od 2019 r.

– Biorąc pod uwagę potrzebę Litwy zapewnienia długoterminowych dostaw LNG w przyszłości, zarówno pod względem bezpieczeństwa

energetycznego, jak i zapewnienia konkurencyjnych cen, wybraliśmy opcję, która daje największy efekt ekonomiczny i jest strategicznie najbardziej zrównoważona w dłuższej perspektywie – powiedział litewski minister energii

Zygmantas Vaičiūnas. Zapewnił, że dzięki pływającemu gazoportowi Litwa zachowa dostęp do międzynarodowych rynków LNG, a jednocześnie będzie miała największą elastyczność i zdolność szybkiego reagowania na zmieniającą

się sytuację rynkową w przyszłości. Szacunki dotyczące ceny zakupu FSRU wahają się od 121 mln do 160 mln euro, ale dokładna cena ustalona w umowie z norweskim właścicielem – firmą Hoegh LNG – jest poufna.

Podobny do litewskiego obiekt ma od 2021 r. funkcjonować w rejonie Zatoki Gdańskiej. Według planów ma pozwolić na dostawy skroplonego gazu ziemnego do Polski w wielkości od 4,1 nawet do 8,2 mld m sześć.

Plusami takiego rozwiązania są niski koszt i szybkie tempo realizacji tego rodzaju inwestycji, a minusem mniejsza elastyczność niż obiektu naziemnego. Ze studium wykonalności projektu wynika, że obiekt mógłby zostać sprowadzony do zatoki w 2021 r., czyli rok przed zakończeniem kontraktu jamańskiego, z którego najprawdopodobniej rząd polski zrezygnuje.

Poczta Polska rozwija sieć logistyczną

E-COMMERCE \ Kolejnym elementem nowej sieci logistycznej Poczty Polskiej, która ma zapewnić spółce dynamiczny rozwój na krajowym i międzynarodowym rynku logistyki, jest uruchomiony wczoraj magazyn ekspedycyjno-rozdzielczy przesyłek paletowych przy ul. św. Teresy 105 w Łodzi.

Budowa nowej architektury logistycznej Poczty Polskiej, w tym centralnego węzła logistycznego, będzie się wiązała z miliardowymi inwestycjami, i to w ciągu kilku lat. Są to konieczne inwestycje, dzięki którym spółka może się stać kluczowym operatorem logistycznym w Europie Środkowo-Wschodniej, wyspecjalizowanym w obsłudze rynku e-Commerce i logistyki międzynarodowej – powiedział członek zarządu Poczty Polskiej Paweł Skoworotko.

Spółka chce wybudować do 2022 r. centralny węzeł, który ma obsługiwać międzynarodowy handel e-commerce, m.in. w ramach współpracy Poczty z Chinami i rozwijającym się Nowym Jedwabnym Szlakiem. W tym roku spółka uruchomi także nowy sorter paczkowy w Zabrzu, który

obsłuży ok. 2,5 mln paczek miesięcznie.

Poczta przypominała, że w ostatnich miesiącach otworzyła nową halę w Olsztynie oraz Koszalinie. „Rozwój sieci logistycznej to odpowiedź Poczty Polskiej na bardzo duże wzrosty zagranicznych przesyłek e-commerce, zwłaszcza z Poczty Chińskiej. Porównując pierwsze półrocze 2018 r. z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrost ten wyniósł ok. 15 proc. dla wszystkich rodzajów przesyłek” – czytamy w komunikacie.

– Oprócz centralnego węzła logistycznego planujemy rozbudowę trzech węzłów satelitarnych oraz budowę bądź przebudowę 55 depotów Poczty Polskiej. To największy program rozwoju od wielu lat – dodał Skoworotko. Jego zdaniem system logistyczny Poczty, m.in. ze

względem na uwarunkowania historyczne, przystosowany jest przede wszystkim do dostarczania listów, tymczasem od kilku lat mamy w kraju do czynienia z rozwojem rynku paczek i przesyłek paletowych. Klienci nadają coraz więcej niestandardowych przesyłek, zwiększa się też wolumen handlu internetowego.

Poczta Polska w 2017 r. dostarczyła ponad 120 mln paczek i przesyłek e-commerce, co daje jej drugą pozycję w segmencie KEP (kurier, ekspres, paczki) z 18-proc. udziałem w rynku. Z kolei w branży TSL (transport, spedycja, logistyka), obejmującej również przesyłki paletowe, w I półroczu 2018 r. Poczta odnotowała kilkustopniowy wzrost przychodów.

..... (pch)

Polskie banknoty dla Gwatemali

WALUTY \ Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych podpisała z Banco de Guatemala umowę na produkcję banknotów. PWPW ma światową renomę i „robi pieniądze” dla wielu państw, m.in. dla Słowacji, Gruzji, Hondurasu czy Dominikany.

Będzie to największe zamówienie w naszej dotychczasowej współpracy z gwatemalskim bankiem centralnym. Od kilku lat sukcesywnie zdobywamy rynek Ameryki Łacińskiej, a Gwatemala jest już naszym stałym kontrahentem – tak podpisany w poniedziałek najnowszy kontrakt skomentował prezes PWPW Maciej Biernat. – Umowa z Banco de Guatemala to kolejny dowód na to, że działania handlowe prowadzone przez PWPW w Ameryce Łacińskiej są efektywne – dodał.

Polska firma działa w Ameryce Łacińskiej od 2011 r. Oprócz banknotów dla Gwatemali wyprodukowała dotychczas je także m.in. dla Paragwaju i Hondurasu. Obecnie realizuje kilka zamówień dla krajów z tego regionu, w tym na wyprodukowanie 55 mln sztuk banknotów dla Dominikany i 170 mln sztuk banknotów dla Hondur-

rasu. Spółka od kilku lat produkuje też komponenty paszportowe dla Ekwadoru, a od tego roku paszporty dla Hondurasu. Wcześniej w Warszawie powstawały m.in. paszporty dla obywateli Bangladeszu, Armenii oraz Litwy.

Prezes Biernat podkreśla, że Ameryka Łacińska to atrakcyjny, ale coraz bardziej wymagający rynek. PWPW ma jednak szerokie możliwości techniczne i jest bardzo dobrze przygotowana do spełniania wymagań klientów z tego regionu. – Dbamy o to, aby nasz park maszynowy był na bieżąco dostosowywany do najnowszych trendów na rynku druków zabezpieczonych – zaznacza szef PWPW. Dzięki temu spółka wygrywa przetargi, pokonując producentów banknotów ze światowej czołówki.

..... (jak)

ENERGETYKA \ Nord Stream 2 to dla Rosji ostatnia szansa na przetrwanie kryzysu

Władimir Putin boi się amerykańskich sankcji

Prezydent Rosji Władimir Putin wciąż liczy na wyciągnięcie rosyjsko-amerykańskich stosunków z głębokiego kryzysu – oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow. Zdaniem komentatorów ta deklaracja podyktowana jest strachem przed sankcjami USA wobec Nord Streamu 2. Przy słabym rublu i ledwo dyszącej gospodarce nowy gazociąg to dla Rosji szansa na przeżycie.

Jan Kamieniecki

Wypowiedź Dmitrija Pieskowa to reakcja na informację podaną przez amerykański dziennik „Wall Street Journal”, że USA mają do dyspozycji pakiet sankcji, które mogą być użyte w celu wstrzymania budowy rosyjsko-niemieckiego gazociągu Nord Stream 2. Jak podała gazeta, sankcje byłyby skierowane przeciwko firmom uczestniczącym w realizacji tej inwestycji oraz ewentualnie przeciwko finansującym ją bankom.

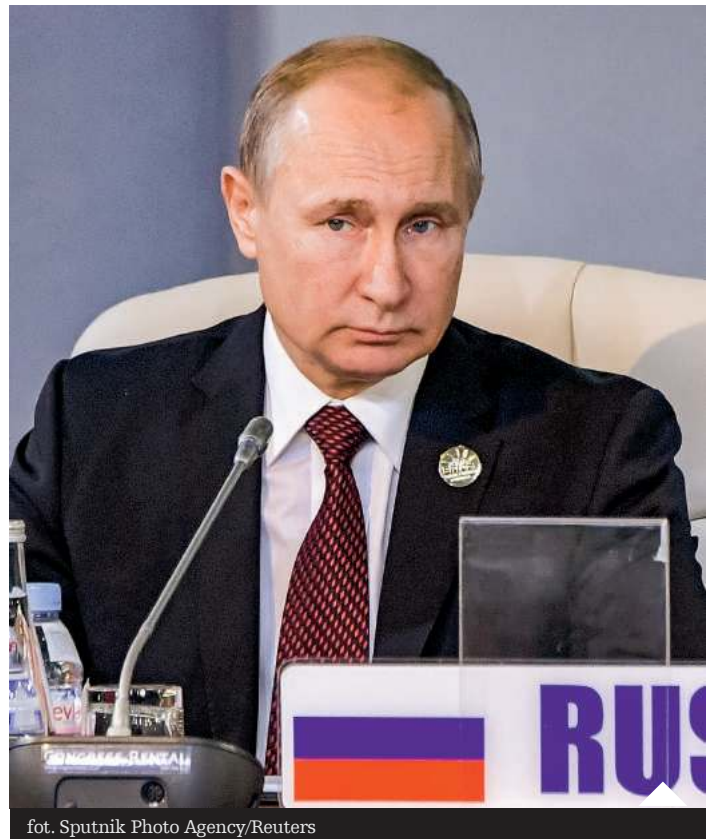
Rzecznik Kremla stwierdził, że zdaniem Rosji nowe,

przedstawione przez „WSJ” sankcje, nad którymi pracują USA, są „nieprzyjemne, nielegalne i zaszkodziłyby światowemu handlowi”. – Mimo to prezydent Rosji chce wyciągnąć nasze dwustronne stosunki z głębokiego kryzysu, w którym się znajdują. Putin wciąż tego chce – zapewnił Pieskow.

Zachodni komentatorzy, opisując napięcie między Stanami Zjednoczonymi a Rosją, zwracają uwagę, że wyciągnięcie ręki przez Putina do Amerykanów nie jest przypadkowe. – Rubel od dwóch lat nie stał tak nisko, a rosyjska gospodarka się wali. Nic więc dziw-

nego, że w obliczu nowych amerykańskich sankcji realizacja Nord Streamu 2 ma dla Rosji żywotne znaczenie – stwierdziła Cécile Boutelet, berlińska korespondentka francuskiego dziennika „Le Monde”.

Z kolei komentatorka „Libération” Johanna Luysen przyznała, że jeśli chodzi o zaopatrzenie w gaz, to Nord Stream 2 spowoduje całkowitą zależność Unii Europejskiej od Rosji. Opinię tę podziela Kristine Berzina z ośrodka German Marshall Fund. – Projekt ten wzbudza wielki niepokój na Ukrainie, bardzo nie podoba się w Warszawie, również Ko-



fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

misja Europejska uznała go za szkodzący niezależności energetycznej UE. Najpierw przekonywano nas, że to sprawa czysto gospodarcza, ale Nord Stream 2 jest obecnie przedmiotem bardzo poważnych napięć geopolitycznych – zauważa Berzina.

Czy Stany Zjednoczone wprowadzą sankcje, któ-

rych tak się obawia Kreml? – Opłaca się im to zrobić, bo sankcje na firmy, które będą współpracowały z Rosją, przyniosą USA korzyści – ocenił na antenie Telewizji Republiki amerykańista Artur Wróblewski z Katedry Międzynarodowych Stosunków Politycznych na Uczelni Łazarskiego.

Rząd przyjął projekt budżetu na 2019 r.

FINANSE PAŃSTWA \ Rada Ministrów przyjęła we wtorek wstępny projekt budżetu na 2019 r. Założono wzrost PKB o 3,8 proc., deficyt budżetowy nie większy niż 28,5 mld zł i deficyt sektora finansów publicznych na poziomie 1,8 proc. PKB.

Dochody budżetu państwa mają wynieść 386,9 mld zł, a wydatki – 415,4 mld zł. Deficyt budżetowy zamknie się więc w 28,5 mld zł. Przewidywany wzrost przeciętnego rocznego funduszu wynagrodzeń w gospodarce narodowej oraz emerytur i rent ma wynieść 6 proc.

Minister finansów Teresa Czerwińska zapowiedziała, że 2,4 mld zł przeznaczono na podwyżki dla budżetowki. Wskazała, że w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z dość wysokim tempem wzrostu funduszu wynagrodzeń w sferze budżetowej, kwota bazowa pozostawała zaś bez zmian. Minister dodała, że w 2019 r. blisko 7 mld zł ma trafić na waloryzację emerytur i rent.

Po stronie wydatkowej zabezpieczono środki na kontynuację priorytetowych działań rządu, a także na realiza-

cję nowych zadań. Finansowane mają być więc przede wszystkim programy Rodzina 500+ i Dobry Start (300 zł na wyprawkę na każde dziecko w wieku szkolnym). Wydatki uwzględniają też skutki wprowadzenia tzw. małego ZUS, wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej, obniżenia wieku emerytalnego, waloryzacji emerytur i rent. Brano również pod uwagę podwyższoną rentę socjalną, skutki dofinansowania do bezpłatnych leków, środków spożywczych i wyrobów medycznych dla seniorów, a także weryfikacji kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej.

W budżecie na 2019 r. uwzględnione są też wydatki związane z modernizacją Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa,

Służby Więziennej, z finansowaniem potrzeb obronnych, a także ze wspieraniem rozwoju mieszkalnictwa, restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego oraz ze zwiększaniem poziomu dopłat do paliwa rolniczego.

Na dochody budżetu w 2019 r. wpływ będzie miało uszczelnienie systemu podatkowego. Chodzi przede wszystkim o skutki wprowadzenia mechanizmu podzielonej płatności (split payment), ustawy o przeciwdziałaniu wyłudzeniom skarbowym, wdrażania systemu kas fiskalnych online, opodatkowania akcyzą plynu do papierosów elektronicznych i tzw. nowatorskich wyrobów tytoniowych, a także wprowadzenia obowiązku raportowania schematów podatkowych.

.....
(pch, PAP)

Zakłady nie chcą ubezpieczać upraw

ROLNICTWO \ Firmy ubezpieczeniowe nie chcą ubezpieczać upraw rolnych. Trzeba znaleźć inne rozwiązanie – mówił w poniedziałek w Polsat News minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

W Polsce system ubezpieczeń od wielu lat jest niesprawny, firmy nie chcą ubezpieczać rolników – mówił szef resortu rolnictwa. Jak ocenił, firmy ubezpieczeniowe boją się jak ognia ubezpieczeń rolnych, uznając, że można na nich głównie stracić. Minister dodał, że rząd PiS przeznaczył kilkaset milionów złotych na dopłaty do składek płaconych przez rolników, ale to nie przynosi efektów. Trzeba więc przemyśleć system ubezpieczeń od nowa.

Zdaniem ministra trzeba będzie utworzyć państwowe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych lub specjalny system reasekuracji. Podobny funkcjonuje w niektórych krajach na świecie, np. w Holandii czy w Stanach Zjednoczonych. Chodzi o ubezpieczenie od zmniejszenia dochodów rolniczych. Ten mechanizm sprawia, że

jeżeli z powodów niezawinionych przez rolnika jego dochody spadają, wtedy firma ubezpieczeniowa, działająca na zasadach wzajemności członkowskiej, może mu pomóc w dotrzymaniu do lepszych czasów.

Projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach rolnych jest w trakcie konsultacji społecznych. Zaproponowano w nim możliwość ubezpieczenia od suszy na korzystniejszych dla rolnika warunkach, przy zachowaniu dopłat z budżetu państwa.

Krajowe przepisy zobowiązują rolnika do ubezpieczenia co najmniej połowy powierzchni swoich upraw, na które otrzymuje on dopłaty bezpośrednie. W Polsce jest ponad 14 mln ha gruntów ornych, w 2017 r. ochroną ubezpieczeniową objęto tylko 3,3 mln ha.

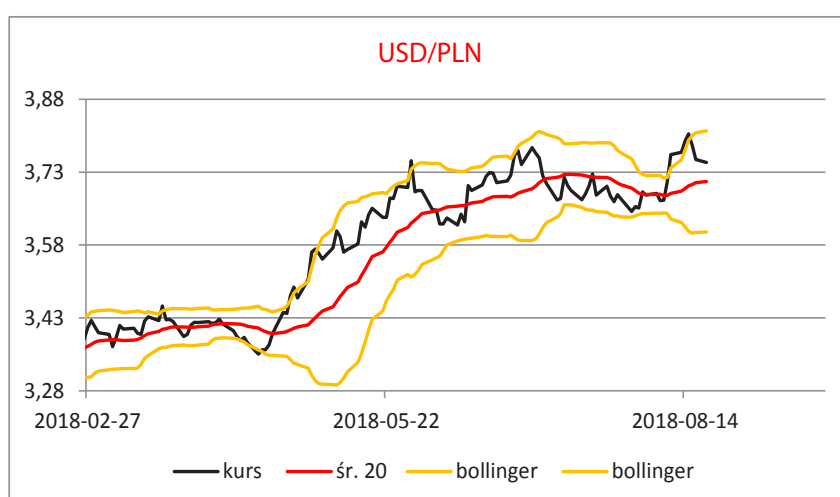
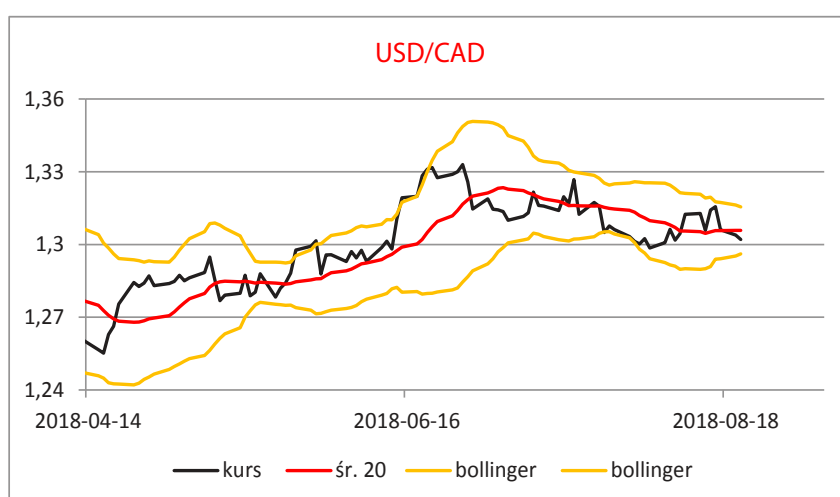
.....
(pch, PAP)



ROZMAITOŚCI \ W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wskaźnik niewypłacalności firm wzrósł o 14 proc. w ujęciu rocznym, do 580 podmiotów. • W opinii Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii w sierpniu wzrost produkcji przemysłowej wyniesie 5 proc., a budowlanej – 18 proc. w ujęciu rocznym.

Donald Trump kontra Jerome Powell

WALUTY \ W poniedziałek prezydent Trump skrytykował działania zarządu Fedu. Dolar tracił, euro zyskiwało. Wczoraj europejska waluta utrzymała wzrostowy kierunek, podobnie jak funt czy złoty. Turecka lira znowu znalazła się na minusie.



Czy Donald Trump ma wpływ na rynek walutowy? Zdecydowanie tak. W poniedziałek oświadczył, że nie zgadza się z decyzjami zarządu Fedu ws. podwyżek stóp procentowych – i jakby w odpowiedzi dolar wyraźnie osłabł, zamykając dzień stratą do euro na poziomie 0,45 proc. Spadki zanotował także do funta i jena. W opinii prezydenta USA postawa władz tureckich także jest trudna do zrozumienia. A tamtejsza lira? W poniedziałek dolar znowu się umocnił i za USD płacono ponad 6 lir. Jednak wtorkowy poranek nie generował już tak znaczącej zmiany, a turecka waluta poruszała się w trendzie horyzontalnym. Wtorek to jednak początek kilkudniowej przerwy w notowaniach nad Bosforem i być może giełdowy spokój udzielił się także walucie.

Złoty poprawił swój odczyt także w poniedziałek, kontynuując rozpoczęte 15 sierpnia umocnienie. Od tego momentu kurs dolara spadł o prawie 10 groszy, a wczorajszy poranny odczyt to obniżka USD/PLN o prawie 0,5 proc. Euro i funt pozostawały mocne, co wyraźnie wskazywało, że sugestia z USA podziałała na rynek, prze-

dłużając rozpoczęte w ubiegłą środę umocnienie europejskiej waluty. Na tyle skutecznie, iż wczoraj po godz. 8 za euro płacono 1,152 USD, czyli o prawie 200 pipsów więcej niż sześć dni wcześniej.

Także frank notował umocnienie, a jego kurs był najwyższy od prawie trzech tygodni. Osłabienie dolara trwało nawet w Azji – CNY zyskiwał 0,15 proc., a dwa razy tyle koreański won. Wzrosty notowano także na antypodach, ale tu część ekspertów zwracała uwagę na większe znaczenie wygranej Malcolma Turnbulla w walce o fotel lidera australijskiej Partii Liberalnej niż wpływ protokołu Banku Rezerw Australii.

O godz. 10, gdy parkiety giełdowe zachowywały się stabilnie, czołowa para rynku zyskiwała 0,2 proc., tracąc od godz. 8 prawie 20 pipsów. Frank był coraz mocniejszy – zyskiwał od godz. 8 i od publikacji słabszych, niż zakładano, danych o handlu zagranicznym, by o godz. 10 zwyciężać nad USD aż o 0,45 proc.

Także funt korzystał z dobrodziejstwa, jakie inwestorom zafundował prezydent USA. Waluta brytyjska w oczekiwaniu na wskaźnik zamówień w krajowej gospodarce zyski-

wała 0,2 proc., utrzymując od rana kurs powyżej 1,28 USD. To o prawie 1,5 centa więcej niż przed tygodniem, ale warto pamiętać, że w kwietniu kurs funta przekraczał 1,43 dol.

O tym, że rubel nie reaguje tak samo jak inne waluty, wiadomo nie od dziś. Wczoraj, gdy euro czy złoty notowały wzrosty przekraczające 0,3 proc., waluta rosyjska zyskiwała jedynie symbolicznie – 0,6 proc. A początek notowań był dla niej zdecydowanie trudniejszy, bo jeszcze o godz. 10 rubel był na minusie.

Wyjątkowo dobrze w oczekiwaniu na przewidywaną decyzję Narodowego Banku Węgier w zakresie stóp procentowych (0,9 proc.) spisywał się forint. Był na wynoszącym ponad 0,5 proc. plusie do dolara, a dodatni odczyt zachował także do euro i franka.

Indeks dolara amerykańskiego pokazujący pozycję USD względem sześciu głównych walut tracił wczoraj przed południem 0,3 proc. i wynosił nieznacznie powyżej 95 pkt. Jednak jeszcze w kwietniu jego wartość była o ponad 6 pkt niższa. A to najlepszy dowód na to, jak mocny był dolar w ostatnim czasie.

W południe, gdy podano dane sprzedażowe z Wysp, funt pozostał dość stabilny, notując wzrost na poziomie 0,2 proc. Turecka lira, która coraz mniej zajmuje inwestorów, nie utrzymała porannego optymizmu i traciła do słabszego wczoraj USD prawie 0,9 proc. Po ostatnich zawirowaniach było to jednak stosunkowo niewielką zmianą.

Złoty po południu zyskiwał 0,3 proc. względem USD, tracąc jedynie symbolicznie do franka. Spojrzenie na wykres wyraźnie pokazuje, że nasza waluta porusza się już spokojniej niż jeszcze tydzień temu.

A euro? Nie przyspieszyło, ale pozostało na tyle mocne, że para EUR/USD kosztowała najwięcej od 10 dni.

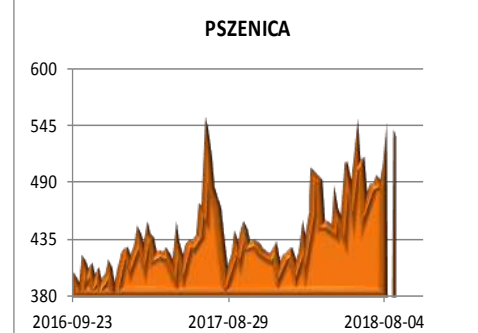
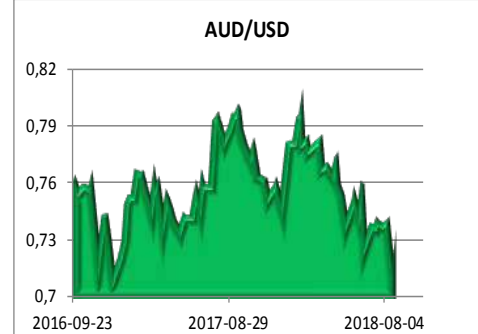
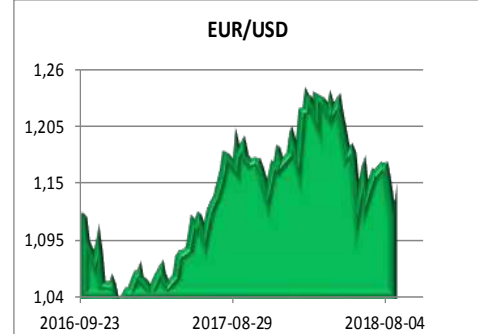
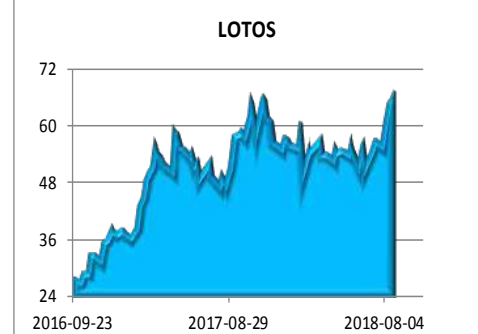
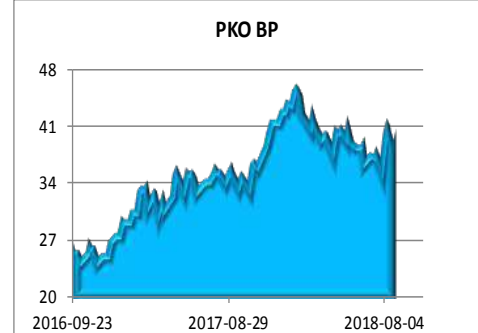
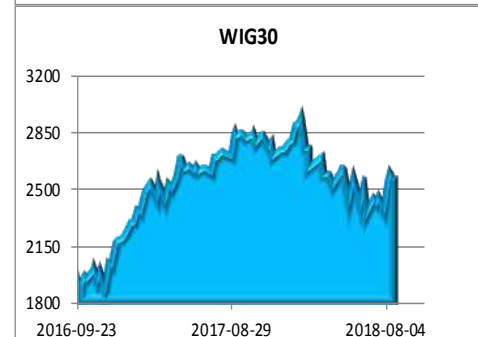
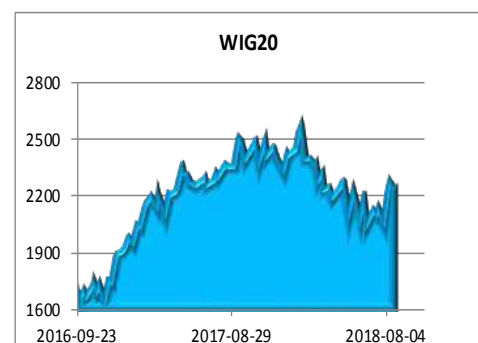
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

PKP CARGO \ W II kwartale spółka odnotowała zysk netto na poziomie prawie 54 mln zł. Rok wcześniej zysk netto wynosił ok. 21 mln zł.

PFLEIDERER \ Atlantik SA poinformował, że nie zamierza odpowiedzieć na ogłoszony przez spółkę buy-back. Atlantik posiada obecnie ponad 19 proc. akcji grajewskiej firmy.

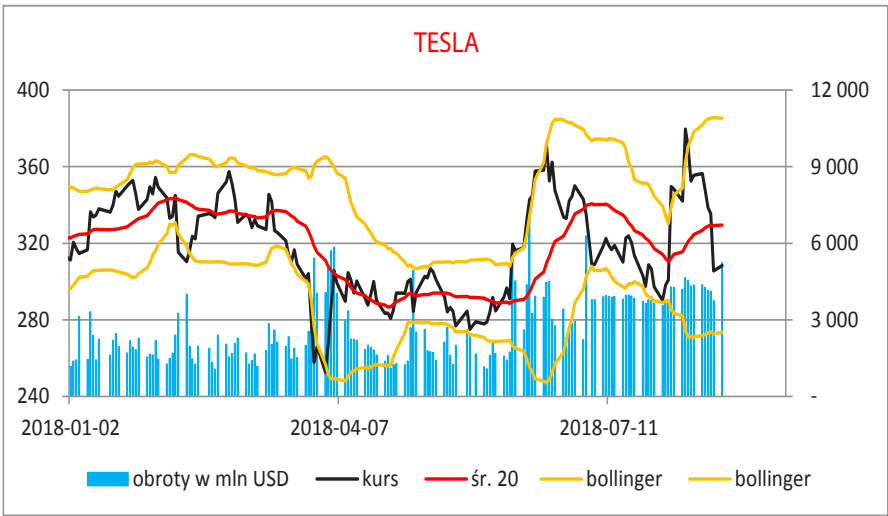
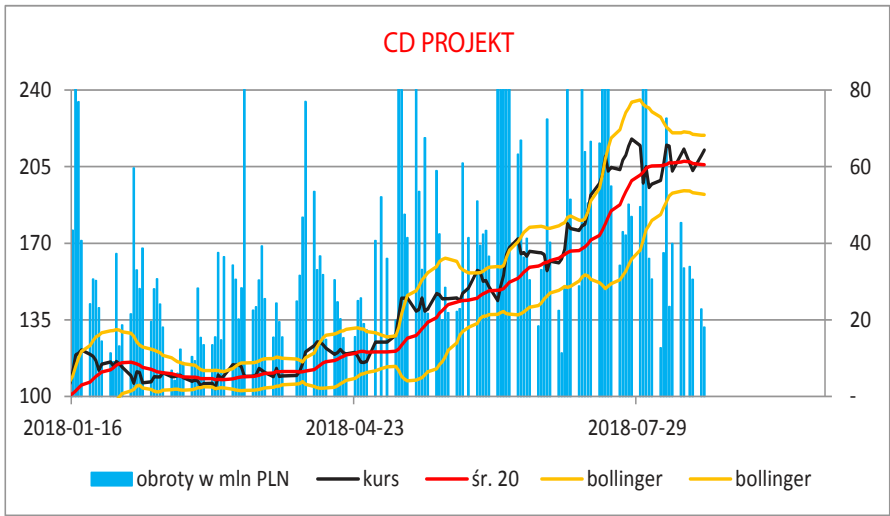
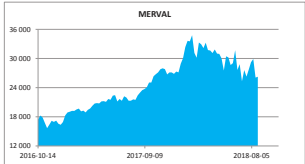
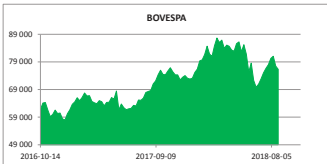
Materiały przygotowane przez NXF



↓ 0,98747	-0,38%	USDCHF	↑ 14,81	0,95%	SREBRO	↓ 7580,5	-0,14%	FTSE 100
↑ 110,263	0,21%	USDJPY	↑ 1200,6	0,50%	ZŁOTO	↑ 22219,73	0,09%	NIKKEI
↑ 1,28341	0,29%	GBPUSD	↑ 269,6	1,03%	MIEDŹ	↑ 12411,31	0,65%	DAX
↑ 1,15239	0,29%	EURUSD	↑ 72,39	0,25%	ROPA	↑ 25758,69	0,35%	DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP

3,7375	-0,85%	DOLAR
3,7853	0,04%	FRANK
4,3101	0,24%	EURO



Odbicie czy coś więcej?

GIEŁDA \ Warszawa w połowie dnia wypadła nieźle. Europa także była na plusie. Na Giełdzie Papierów War- tościowych mocno trzymają się banki i górnictwo. Słabiej – sektor paliwowy. Nastąpiła kolejna przecena Getin Noble i CI Games.

Rafał Grodowski

Dla warszawskich inwestorów ponie- działkowe notowa- nia zakończyły się w mieszanych nastrojach. O ile czołowa dwudziestka zyskała wyraźnie na war- tości, o 0,8 proc., a 13 spół- ek zamknęło dzień na plusie, to dwa pozostałe segmenty zdecydowanie rozczarowały. Indeks średnich firm stracił 0,3 proc., a małych – aż 0,8 proc., z widoczną przeceną Idea Banku, który poleciał w dół o ponad 28 proc. Do- brze zaprezentował się Play, który po spadku z poprzed- niego tygodnia zyskał przed- wczoraj prawie 4 proc. Nie- mał 7 proc. stracił CI Games, a wahania spółki objęły pra- wie 20-procentowy przedział. W Europie i USA w ponie- działek przeważał zielony kolor, choć wzrosty na Sta- rym Kontynencie były wyż- sze, a indeks DAX30 zyskał prawie 1 proc. W Nowym Jorku DJIA zwyżkował o 0,35 proc., dobrze spisały się też walory Nike drożę- ce o ponad 3 proc.

Azja zamknęła wtorko- we notowania wyraźną nu- tą optymizmu. Co prawda Tokio nie zyskało znaczą-

co, ale dobry sygnał napły- nał z Seulu – KOSPI wzrósł o ponad 1 proc. Podobny od- czyt tuż po godz. 8 notowa- no w Szanghaju i Hongkon- gu, gdzie jednak transakcje kończą się już po europej- skim otwarciu. Notowaniom nie towarzyszyły nowe dane ekonomiczne. Wyjątkiem by- ła Australia, tam po publika- cji protokołu Banku Rezerw (RBA) akcje straciły na war- tości prawie 1 proc.

Europa wtorek rozpoczą- ła bez jednolitego kierun- ku. O ile nasz WIG20 zyski- wał po kilku minutach ponad 0,4 proc., to parkiety na za- chodzie kontynentu przedsta- wiały zdecydowanie gorszy obraz. Londyński FTSE tracił 0,3 proc. Sierpień mimo spad- ków nad Tamizą nie generu- je jak dotąd silnego sygnału, a szanse na wyraźne opusz- czenie trwającego od czerw- ca trendu horyzontalnego nie wydają się wielkie.

Na Giełdzie Papierów War- tościowych pierwszy kwa- drans notowań potwierdził udane otwarcie. Wzrost wi- doczny był nie tylko w gru- pie dużych firm, ale także w dwóch pozostałych seg- mentach – choć tu oczywi- ście był słabszy. Idea Bank po poniedziałkowej przece-

nie wczoraj o poranku traci- ła już zdecydowanie mniej, tylko 2,7 proc.

W elicie udany początek dnia miały walory CD Projek- tu i KGHM, których wzrosty po kwadransie wynosiły pra- wie 2 proc. Akcje producen- ta gier kosztowały 213 zł, co wyraźnie pokazuje, że spół- ka utrzymuje dobry trend. KGHM dzięki poprawie na rynku towarowym także od- reagowuje ostatnie spadki, jednak tu kierunek jest zde- cydowanie mniej korzystny, bo kurs cały czas znajduje się blisko rocznego minimum.

Europa po trzech kwa- dransach notowań prezen- towała się już nieco lepiej, jednak skala zmian była nie- wielka, a ruch indeksów od- bywał się w dość wąskim przedziale. Większy wzrost widoczny był w Mediolanie – tamtejszy Mibtel zyskiwał 0,73 proc., czyli tyle samo, ile nasz WIG20.

Brak danych czasami po- maga. Wczoraj tuż po godz. 10 WIG20 poderwał się do lotu, zyskując w ciągu ko- lejnej godziny ponad 15 pkt. Wyraźne umocnienie było udziałem sektora bankowego i górnictwa, które zyskiwa- ło 2,4 proc. – przede wszyst- kim dzięki bardzo mocnemu

KGHM. Dobrze prezentowa- ły się także Alior i BZ WBK, a w segmencie energetyki – PGE. Rynekowemu umoc- nieniu nie towarzyszyły du- że obroty, które po dwóch godzinach nieznacznie prze- kraczały 200 mln zł.

W drugim segmencie at- mosfera nie była taka dobra, choć indeks notował dodat- ni odczyt. Słabo prezento- wał się Getin Noble tracą- cy ponad 4 proc., a większy

spadek notowało CI Games. Atmosferę na parkiecie rato- wały walory Budimexu i PKP Cargo – to ostatnie po nie- złych wynikach za II kwar- tał drożało o ponad 2 proc. i notowało najlepszy kurs od marcowej katastrofy.

W połowie dnia notowań Europa (poza słabym Lon- dynem) była na plusie. Tak- że na GPW widoczna była poprawa. DAX30 zyskiwał prawie 0,65 proc., a wzrost w Mediolanie przekroczył 1,2 proc. (tamtejsze banki odnotowały wzrost nawet o 2 proc.). Przed godz. 13 in- deks WIG pokonał 59 tys. pkt, a wzrost czołowej dwu- dziesiątki wynosił 1,8 proc., co stanowiło dobry prognostyk na dalszą część notowań.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 125,89	1,29%	58 371,01
WIG20	2 276,20	1,79%	2 236,08
mWIG40	4 244,51	0,44%	4 225,97
sWIG80	12 683,53	-0,17%	12 705,48
ALIOR	68,15	2,79%	66,3
BZWBK	356,2	2,36%	348
CCC	207,6	-0,48%	208,6
CD PROJEKT	212,6	1,24%	210
CYFRPLSAT	22,14	-0,54%	22,26
ENERGA	8,55	0,23%	8,53
EUROCASH	17,45	0,69%	17,33
JSW	75,48	0,24%	75,3
KGHM	86,8	3,58%	83,8
LOTOS	67,46	1,44%	66,5
LPP	8945	3,05%	8680
MBANK	390	1,30%	385
ORANGEPL	4,85	1,04%	4,8
PEKAO	115,45	2,35%	112,8
PGE	8,71	1,52%	8,58
PGNIG	5,44	0,55%	5,41
PKNORLEN	97,36	-0,25%	97,6
PKOBP	40,88	2,66%	39,82
PZU	42,16	3,01%	40,93
TAURONPE	2,07	0,00%	2,07

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 22 sierpnia 2018				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
10.00	Polska	Sprzedaż detaliczna (r/r)	lipiec	8,4%
13.00	USA	Wnioski o kredyt hipoteczny	tydzień	-2%
16.00	USA	Sprzedaż domów na rynku wtórnym	lipiec	5,4 mln
20.00	USA	Protokół posiedzenia FOMC	sierpień	

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



CIEKAWOSTKA \ W Muzeum Czartoryskich w Krakowie technologia reprodukcji dzieł sztuki będzie podobna do tej, jaką stosuje Luwr w Paryżu i inne światowe muzea. Stanie się tak za sprawą najnowszej generacji systemu cyfrowej reprodukcji, który właśnie trafił do Muzeum Narodowego w Krakowie. (PAP)



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 22 SIERPNIA 2018

KULTURA

13

WYWIAD \ Z MICHAŁEM WALCZAKIEM, artystą Pożaru w burdelu, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Tym razem chcieliśmy się przygotować

„Niewarszawa” nie miała być przedstawieniem kabaretowym, tylko porządnym recitalem. Musieliśmy więc się przyłożyć. Flagowa pieśń „Niewarszawa” opowiada nie tylko o powstaniu, ale także zagładzie miasta zabawy i wolności.



Michał Walczak
| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Koncert „Niewarszawa” przygotowany przez artystów Pożaru w burdelu, poświęcony Powstaniu Warszawskiemu, miał mieć premierę 30 lipca. Gdy pojawiły się pogłoski o przesunięciu jej na 20 sierpnia, pomyślałam, że pewnie nie chce Pan prezentować skandalicznego przedstawienia w czasie oficjalnych obchodów powstania.

Nic z tych rzeczy. Chodziło o dopracowanie piosenek. W Pożarze artyści często nie znają wszystkich tekstów. Lubimy improwizować. Tym razem jednak stwierdziliśmy, że warto się dobrze przygotować.

O! Skąd taka zmiana?

Wynika ona z materii, którą się zajęliśmy. Muzyka, teksty, projekcje... Wspólnie z Leną Piękniewską-Bem, kompozytorem Jackiem Kitą i autorką projekcji Karoliną Fender-Noińską stwierdziliśmy, że „Niewarszawa” nie ma być przedstawieniem kabaretowym, tylko porząd-



Pożar w burdelu o zniszczonej Warszawie. O dziwo, obyło się bez skandalu | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

nym recitalem. Musieliśmy więc się przyłożyć. Myślę, że było warto.

Do tej pory żarty z martwych płodów i antysemityzmu... Pożar w burdelu zastąpił skandalami. Przyzwyczailiście do nich widzów. „Niewarszawa” jest tymczasem po prostu recitalem, który przenosi nas do stolicy sprzed wojny. Oczywiście ze sporą dawką humoru, ale bez przekraczania granicy dobrego smaku. Jestem zaskoczona!

Lena Piękniewska-Bem zawsze reprezentowała w na-

szym recitalem. Musieliśmy więc się przyłożyć. Myślę, że było warto. Do tej pory żarty z martwych płodów i antysemityzmu... Pożar w burdelu zastąpił skandalami. Przyzwyczailiście do nich widzów. „Niewarszawa” jest tymczasem po prostu recitalem, który przenosi nas do stolicy sprzed wojny. Oczywiście ze sporą dawką humoru, ale bez przekraczania granicy dobrego smaku. Jestem zaskoczona!

szym recitalem. Musieliśmy więc się przyłożyć. Myślę, że było warto. Do tej pory żarty z martwych płodów i antysemityzmu... Pożar w burdelu zastąpił skandalami. Przyzwyczailiście do nich widzów. „Niewarszawa” jest tymczasem po prostu recitalem, który przenosi nas do stolicy sprzed wojny. Oczywiście ze sporą dawką humoru, ale bez przekraczania granicy dobrego smaku. Jestem zaskoczona!

szym recitalem, jak i Pana słowa brzmią momentami zaskakująco poważnie i sentymentalnie. Czy Michał Walczak chciał złożyć hołd? Oczywiście, że tak!

Komu?

Mieszkańcom Warszawy, którzy kochali życie,

a w szczególności jej artystom. Lubimy się bawić i recital jest formą nawiązania artystycznej więzi z twórcami przedwojennej Warszawy, która po odzyskaniu wolności kręciła komedie, cyrkowe operetki, pisała piosenki, robiła seanse spirytystyczne, szalała. Być może późniejsza tragiczna historia utrudnia czerpanie z tego rozrywkowego, komediowego nurtu kultury.

Ale żeby nie było zbyt dobrze, w recitalu jest też element prowokacji. Dlaczego artystka śpiewa o różowych Powązkach?

To rzadko odwiedzany sektor Powązek, w którym leżą artyści z międzywojennego burdelu artystycznego, cyrkowcy, tancerki, treserzy i klauni. Mówiąc serio, to nawiązanie do musicalu zaduszkowego, który wznawiamy około 1 listopada, opowiadającego o szalonym zakładzie pogrzebowym.

Powązki to też miejsce spoczynku bohaterów walczących w Powstaniu Warszawskim. Nie ma tu miejsca na róż...

W powstaniu ginęli także aktorzy, a w getcie działał komediowy Teatr Femina, o którym opowiada jedna z piosenek. Dzisiaj w tym miejscu jest sklep sieci Biedronka. Nasza historia jest pełna tragikomicznych paradoksów.

Stawkę zespołów z zagranicy uzupełnią Victorious, powermetalowy kwintet z Lipska, austriacki Dragony, czeski zespół Moravius czy włoski Stamina, na którego czele stoi gitarzysta i kompozytor Luca Sellitto.

Całości dopełnią polskie kapele: nasza eksportowa grupa Crystal Viper (jej muzycy od dłuższego czasu nagrywają płyty dla niemieckiej wytwórni AFM, przez co częściej koncertują w Europie Zachodniej niż w kraju), powermetalowy Internal Quiet, rodzimy przedstawiciel nurtu hard and heavy Axe Crazy oraz gospodarze – zgierska grupa Nerville.

Tradycyjnie wstęp na imprezę jest wolny.

Anna Krajkowska

Baśniowy metal w Zgierzu

NASZ PATRONAT \ W sobotę 1 września odbędzie się czwarta edycja festiwalu Zgierz City of Power. W tym roku miłośnicy cięższego brzmienia usłyszą 10 zespołów, m.in. z Austrii, Włoch, Niemiec, Czech i oczywiście z Polski. Gwiazdą wieczoru będzie londyńska formacja rockowa The Quireboys.

Festiwal jest wyjątkową inicjatywą organizowaną przez samorząd miasta Zgierza na terenie lokalnego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – To jest największy powermetalowy festiwal w Polsce. Powermetal to muzyka dynamiczna, a zarazem bardzo melodyjna. Zabrzmie też metal symfoniczny, progresywny oraz hard and heavy. Jednym słowem, to taka metalowa dyskoteka, metalowy pop – mówi „Codziennej” pomysłodawca festiwalu Rado-

ław Gajda, przewodniczący Rady Miasta Zgierza i przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Zgierzu.

Jak zapewnia Gajda, na festiwalu nie będzie żadnych podtekstów satanistycznych, często kojarzonych z grupami metalowymi. – Zespoły śpiewają o sferze fantasy, baśniowej, ale też o miłości i o rock and rollu – powiedział Gajda.

Gwiazdą tegorocznego festiwalu staną się Brytyjczycy z The Quireboys. Gru-

pa debiutowała w latach 80., a jej styl przypomina brzmienie kapel, które wówczas święciły swoje największe triumfy – Aerosmith czy Guns N’Roses. Anglicy mają w swoim repertuarze zarówno dynamiczne rockandrolowe utwory, jak i liryczne ballady. W swojej karierze zagrali już na największych światowych imprezach rockowych, jak festiwale Wacken czy Monsters of Rock. W Polsce wystąpią po raz pierwszy.

Gratką dla fanów mocnych brzmień będzie też występ Visions of Atlantis. Giganci symfonicznego metalu rodem z Austrii wraz ze swoją francuską wokalistką Clémentine Delauney przyjadą do Zgierza promować najnowszy album „The Deep & the Dark”. Wokalny duet Clémentine i Siegfrieda Samera oraz niezwykle melodyjne kompozycje osadzone w symforockowych aranżacjach z pewnością będą w stanie zaspokoić nawet najwybredniejsze muzyczne gusta.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Gustav Radbruch

(1878–1949) niemiecki filozof i profesor prawa, przedstawiciel neokantowskiej szkoły badenkiej

\\ Prawo oznacza próbę bycia sprawiedliwym. Sprawiedliwość oznacza sądzenie bez względu na to, kogo się sędzi, mierzenie wszystkich równą miarą. \\



Dzieło prowadzonej przez Bartosza Kramka i Ludmiłę Kozłowską fundacji Otwarty Dialog, pod znanym tytułem „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!”, jest obecnie przedstawiane jako nawoływanie do obywatelskiego nieposłuszeństwa, co uważam za totalną bzdurę. Kilkanaście punktów, na które składa się manifest, to faktycznie instrukcja i zachęta do wywołania powszechnych rozruchów w państwie, mogąca finalnie doprowadzić do rozlewu krwi

fot. Facebook/d

FELIETON \ Głos Wodza

Zatrzaśnięte drzwi

Jest wtorkowe przedpołudnie 20 stycznia 2004 r. Siedzę z koleżką na skrzyni ładunkowej samochodu ciężarowego, który przemierza iracką szosę nr 8 gdzieś pomiędzy Bagdadem a Al-Hilla. Jesteśmy w przednich nastrojach, gdyż niedawno skończyliśmy pyszny posiłek i teraz żartujemy, paląc papierosy. Marzymy o przeżyciu wojennej przygody w Iraku i szczęśliwym powrocie do domu, najlepiej obwieszeni kilogramem medali za męstwo.

Tłasuńke Witko

Nagle twarz kolegi tężeje, znika z niej uśmiech, a ukryte za okularami balistycznymi zwężone oczy wpatrują się intensywnie w jakiś obiekt na pustyni. Podążam za jego wzrokiem i dostrzegam długi sznur wypalonych pojazdów wojskowych ciągnący się równolegle do drogi. Oglądamy pozostałości konwoju logistycznego z I wojny w Zatoce Perskiej.

Wyobrażam sobie wówczas akcję sprzed 13 lat. Ciężarówka wypełniona paliwem, amunicją i materiałami wybuchowymi podążała po południe z zadaniem zaopatrzenia rozmieszczonych przy granicy z Kuwejtem czołgów, gdy nagle na widnokręgu ukazało się kilka nieforemnych, szybko rosnących punktów. Przybywały, uzbrojone w śmiercio-

nośne, szybkostrzelne działka, samoloty Thunderbolt II, zwane przez żołnierzy irackich szepczącą śmiercią. Prowadząca para nadleciała nad wąż aut i otworzyła ogień. Na ziemi rozpętało się piekło. Płonące cysterny paliw eksplodowały jedna po drugiej, a wypełniony po brzegi trotylem wschodniemieckiej produkcji robur wybuchł i uniósł się nad ziemię niczym ogromny fakir. Wrzask kierowców krzyczących „Allāhu Akbar!” był niesłyszalny w rozrywającym powietrze ryku silników potężnych maszyn siejących najpierw śmierć i spustoszenie, a następnie robiących zwrot przez lewe skrzydło, by po chwili zniknąć za horyzontem. Pancerne kolumny Saddama Husajna nigdy nie dostały ani oleju napędowego, ani naboju do armat, co uczyniło je finalnie trumnami na gąsienicach dla ich załóg. Dowódca ope-

racji „Pustynna burza”, gen. Herbert Norman Schwarzkopf Jr. nie powtórzył błędów z Wietnamu i nie pozwolił ginąć bezsensownie amerykańskim żołnierzom. Nie uderzył w trudne do zniszczenia, potężnie opancerzone czołgi i bojowe wozy piechoty, lecz zaatakował cele o wiele łatwiejsze – nieuzbrojone i bezradne ciężarówki, odcinając groźne masy od niezbędnego im do funkcjonowania zaplecza. Sytuacja przypominała te, gdy człowiek wychodzi z domu w grudniu odziany jedynie w cienką marynarkę, zapominając zabrać kluczy, a złośliwy sąsiad pozostawia mu za plecami zatrzaśnięte drzwi.

Spaprano robotę

Zatrzaśnięte drzwi za swoimi plecami spostrzegła późnym wieczorem 13 sierpnia br. Ludmiła Kozłowska, prezes fundacji Otwarty Dia-

log. Pani Ludmiła, prywatnie żona Bartosza Kramka, człowieka biorącego aktywny udział w protestach przeciwko rządowi polskiemu, wysiadła w poniedziałkowy wieczór z samolotu na brukselskim lotnisku, gdzie została zatrzymana, osadzona w miejscu odosobnienia, a następnie wydalona z terytorium Unii Europejskiej (UE) do Kijowa, stolicy państwa, którego jest obywatelką. Nikt jej nie pobił, nie torturował, nie poddał upokarzającej procedurze szczegółowej rewizji osobistej, jedynie nie pozwolono jej opuścić rejonu portu lotniczego i wsadzono do samolotu odlającego na Ukrainę. Myślę, że takich zdarzeń notuje się kilkanaście miesięcznie, ale akurat to jedno przykuło moją uwagę.

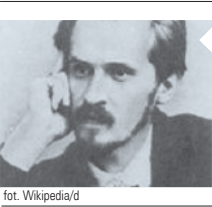
Pytają Państwo dlaczego? Dlatego, że w liberalnych mediach ukazał się cykl tekstów piętnujących działania

naszego MSW, które miało się przyczynić do wydalenia Kozłowskiej z terytorium UE. W tym miejscu zaskoczę Czytelników, gdyż przyłączę się do chóralnych głosów potępiających rodzimy resort spraw wewnętrznych! Uważam, że cała robota została spaprana, gdyż nasza bohaterka powinna być wysiudana z Polski już latem ubiegłego roku! Jeśli moja dzisiejsza krytyka poczyniła ówczesnego ministra Mariusza Błaszczaka uważana jest za spóźnioną, to wyznaję, iż faktycznie tak jest, a jedyne, co go usprawiedliwia, to panujący podczas tamtych dni polityczny klimat.

Kto chciał wyłączyć rząd

Polityczny klimat panujący w lipcu 2017 r. był równie gorący co temperatury powietrza. W całym kraju wybuchały, pozowane na spontaniczne, protesty w obronę sądownictwa, a właściwie przeciwko zmianom i reformom, jakie rząd Beaty Szydło chciał wprowadzić w jego funkcjonowanie. W to wszystko wpisał się swoim manifestem mąż Kozłowskiej, przywołany wcześniej Bartosz Kramek, szef rady fundacji Otwarty Dialog.

Dzieło pod znanym tytułem „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!” obecnie przedstawiane jest jako



fot. Wikipedia/d

Edward Abramowski

(1868–1918) polski myśliciel polityczny, filozof, psycholog, socjolog i działacz polityczny

\ \ Negowanie państwa jest negowaniem tych wszystkich potrzeb społecznych, wskutek których państwo istnieje, i tych wszystkich funkcji, które wykonywa jako obrońca praw własnościowych, jako wykonawca sprawiedliwości i jako stróż moralności publicznej. \ \

PUBL...

15

\ \ W dzisiejszym świecie bez znaczącego budżetu działać można niewiele. Zawiłości prawne i różne pojmowanie słowa „demokracja” potrafią usprawiedliwić oraz wyjaśnić opinii społecznej nawet jawne wezwanie do buntu, jak w przypadku manifestu Kramka. Dlatego neutralizowanie zagrożeń jest najskuteczniejsze poprzez odcięcie podobnych bytów od niejasnych źródeł finansowania. \ \

nawoływanie do obywatelskiego nieposłuszeństwa, co uważam za totalną bzdurę. Kilkanaście punktów, na które składa się manifest, to faktycznie instrukcja i zachęta do wywołania powszechnych rozruchów w państwie, mogąca finalnie doprowadzić do rozlewu krwi. Dziś jego treści są łagodzone i ukazywane w sposób oderwany od ówczesnych realiów, lecz jeśli przypomnimy sobie termin „astroturfing”, identyczne świeczki dzierżone w dłoniach przez setki zdeterminowanych uczestników tamtych wydarzeń i nałożymy na to dzieło Kramka, oparte na doświadczeniach ukraińskiego majdanu, to możemy dostrzec próby wywołania ogólnokrajowej rewolty. Trudno więc się dziwić, że rząd próbował zawiesić zarząd fundacji, a do jej siedziby zawitała kontrola celno-skarbowa mająca na celu wyjaśnienie mechanizmów finansowania organizacji.

Przejrzystość to nie represja

Mechanizmów finansowania organizacji nie potrafiła wyjaśnić sama Kozłowska. W sierpniu roku 2017 udzieliła obszernego wywiadu jednemu z tytułów prasowych, który trudno określić jako przychylny obecnej władzy, i tam w sposób bardzo mętny i nieskładny opowiadała, że środki finansowe dla

funkcjonowania Dialogu były wyasygnowane przez jej brata Petra, krymskiego biznesmena, który musiał opuścić pielesze po rosyjskiej inwazji na półwysep i finalnie osiadł aż w Stanach Zjednoczonych. Staram się unikać cynizmu, ale w tej sytuacji nie mogę się powstrzymać i podsumuję sytuację następująco: kilka lat temu Rosja „połknęła” część terytorium Ukrainy niczym szczupak klenia – Petro Kozłowski, młody mężczyzna zdolny do noszenia broni, praktycznie bez jednego wystrzału uciekł z podwiniętym ogonem do USA, jego dzielna siostra siedziała wraz z mężem w bezpiecznej Polsce, pozostawiając rodaków na pastwę „zielonych ludzików” Putina, by po dłuższym czasie zacząć zajądła bronić nadwiślańskiej demokracji. Wiem, że powyższa teza jest przejaszczona i szydercza, ale właśnie dla ukazania absurdu całej sytuacji nadałem jej taką formę i mam nadzieję, że nie spotka się ona z oburzeniem.

Z oburzeniem Kozłowskiej spotkała się wspomniana wcześniej kontrola finansów kierowanego przez nią podmiotu. Mnie z kolei oburza buta pani Ludmiły i jej niechęć do transparentnego przedstawienia przepływu środków pieniężnych utrzymujących zarówno ją, jak i jej męża. Tutaj dochodzimy do sedna sprawy – w dzisiejszym świecie bez znaczącego budżetu działać można niewiele. Zawiłości prawne i różne pojmowanie słowa „demokracja” potrafią usprawiedliwić oraz wyjaśnić opinii społecznej nawet jawne wezwanie do buntu, jak w przypadku manifestu Kramka. Dlatego neutralizowanie zagrożeń jest najskuteczniejsze poprzez odcięcie podobnych bytów od niejasnych źródeł finansowania. Przejrzystość finansowa obowiązuje na terenie Polski zarówno każdego obywatela, jak i instytucję, więc trudno mówić w podobnym wypadku o jakimkolwiek represjonowaniu poprzez prowadzenie szczegółowych kontroli skarbowych.

Niech fundacje sobie działają spokojnie i z pożytkiem dla nas wszystkich, a jedynie przy próbie pozyskania pieniędzy niewiadomego pochodzenia muszą napotkać zatrzaśnięte drzwi.

Howgh!

.....
 Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Witamy Państwa!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej

Codziennie w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.

Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00

Zapraszamy do współpracy.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato Wczasy dla zdrowia. Zadzwoń i zarezerwuj 41 378 19 48, 41 378 19 51 www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 114 ust. 3, w związku art. 124a i 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości informację o: zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do udostępnienia Operatorowi Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. - nieruchomości położonej w Jarosławiu obręb 3, oznaczonej jako działka nr 1051, w celu dokonania czynności związanych z usu-nięciem z gruntu istniejącego urządzenia ZZU nr 130P Misztale oraz uniczynieniem - poprzez zamulenie i pozostawienie w gruncie odcinka gazociągu o długości 11,90 m. Przedmiotowa nieruchomość w rozumieniu art. 113 ust 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami posiada nieuregulowany stan prawny ponieważ jej właścicielka nie żyje i nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe. W związku z powyższym, wzywa się następców prawnych oraz osoby którym przysługują inne prawa rze-czowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgło-siły i udokumentowały te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Ja-rosław, pokój 124 (I piętro) tel.: (016) 624 62 80. Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124b w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20.08.2018 r odeszła nasza ukochana Mama i Babcia



JANINA MICHNIEWICZ lat 99

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 24.08.2018 r. o godzinie 9:00 w kościele św. Brygidy w Gdańsku, uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 10:30 na cmentarzu na Oruni. Prosimy by zamiast kwiatów złożyć dar dla wileńskiego hospicjum do puszek.

Hanna i Małgorzata Odyniec

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18.08.2018 roku odszedł w wieku 94 lat nasz ukochany Ojciec i Dziadek



MIECZYŚŁAW STEFAN GLAMKOWSKI

Kresowiak, magister prawa

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we czwartek 23.08.2018 roku o godzinie 12.00 w kościele NNMP w Warszawie Płudach przy ul.Klasyków 21/23 po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamia pogrążona w głębokim bólu Rodzina

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłm wiadomość o śmierci Pani



prof. dr hab. ELŻBIETY KRYŃSKIEJ

krajowego i międzynarodowego eksperta w dziedzinie polityki rynku pracy członka Rady Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych kadencji 2015–2019 redaktora naczelnego czasopisma „Rynek Pracy”.

Rodzinie i Bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia Elżbieta Rafalska

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

\\ Zamknięcie się w stronnicy namienności grozi niebezpieczeństwem zapomnienia o tym, że polityka ma sens jedynie pod warunkiem, że służy jakiejś oczywistej prawdzie duchowej. \\

SPÓŁCZENSTWO \ Jak zbudować mur między Polakami

W służbie przemysłu pogardy

Od ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich życie społeczno-polityczne w naszym kraju stało się areną bezwzględnej walki politycznej, w której jedna ze stron notorycznie manifestuje swoje poczucie wyższości. Po 1989 r. nie było zorganizowanego na tak szeroką skalę systemu, który zmierzałby wprost do zniszczenia przeciwnika politycznego.

Leszek Galarowicz

Jak to się stało, że uczucie określane jako mieszanka bardzo silnej niechęci z poczuciem wyższości wobec kogoś lub czegoś zdominowało naszą scenę polityczną, ale też przeniosło się na codzienne relacje między ludźmi? Po przegranych przez Platformę Obywatelską wyborach prezydenckich, a potem parlamentarnych, okazało się nie po raz pierwszy, że część środowisk przyzwyczajonych do sprawowania władzy nie jest w stanie pogodzić się z wyborczą porażką; nie potrafi przyjąć, że przegrała ich wizja świata. Przedstawiciele nowej opozycji z jeszcze większą mocą zaczęli manifestować poczucie wyższości wobec PiS i jego wyborców. Ruszyła machina, która miała wszelkimi sposobami doprowadzić do zniszczenia przeciwnika.

Strategie przemysłu pogardy

Opozycja przypuściła atak z wykorzystaniem różnych strategii. Jedną z nich opierała się na próbie obrzydzenia rządzących, tak by Polacy sami odwrócili się od władzy. Zamiast polegać na wmówieniu Polakom, że władza nie realizuje swoich obietnic, dba wyłącznie o własne interesy, a poza tym zwykłym ludziom wcale nie żyje się lepiej niż za rządów poprzedników. Najtrudniej było przekonać do tego ostatniego, bo polskie rodziny poprawę sytuacji materialnej odczuły niemal od razu. Gdy się okazało, że rodacy nie kupili tych bajek, pojawiły się rozpaczliwe próby straszenia, że za pół roku, rok, dwa będzie katastrofa, zabraknie pieniędzy na wypłatę 500+ itp. Ku rozpaczliwej opozycji czarny scenariusz się nie sprawdził.

Tymczasem wcielano w życie strategię polegającą na prowokowaniu konfliktów wewnętrznych i na zewnątrz. Ulica i zagranica napsuły władzy sporo krwi, nadszarpnęły też wizerunek Polski. Ostatecznie prowokowanie zadym, czarne marsze, okupacje Sejmu nie przyniosły pożądanego re-



Taki był cel totalnej opozycji – podsycać podziały, a potem krzyczeć, że odpowiada za nie PiS | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zultatów. Protesty stały się tak radykalne, że przeciętny wyborca zaczął je traktować wyłącznie w perspektywie politycznej.

Totalsom udało się jedynie zbudować jeszcze większy mur między Polakami. Taki był ich cel – podsycać podziały, a potem krzyczeć, że odpowiada za nie PiS. Przy okazji mainstreamowe media kontynuowały akcję niszczenia prezesa partii rządzącej. Chodziło o to, by go ośmieszyć, skompromitować, odczłowieczyć, nakreślić wizerunek wcielonego szatana. Znani aktorzy przychodzili do zaprzysiężonych z opozycją czasopism i opowiadali o Jarosławie Kaczyńskim przypominającym im Hitlera i Stalina razem wziętych. Celem było wizerunkowe zniszczenie nie tylko samego Kaczyńskiego, lecz także innych ważnych ludzi PiS, jak Antoni Macierewicz czy Krystyna Pawłowicz. W kreowaniu kolejnych politycznych potworów szczególnie zasłużył się tygodnik Tomasza Lisa.

System potrzebuje funkcjonariuszy

Na straży realizowania planu pogardy stanęli reprezentanci medialnego mainstreamu, którzy zaczęli zapraszać chętnych do hejtowania PiS, najlepiej aktorów, którzy z poczuciem wyższości opowiadali o złej władzy, przy okazji zwierzali się ze swoich lęków i ujawniali kompleksy. Jerzy Stuhr w jednym z wywiadów pogardliwie określił wyborców Andrzeja Dudy mianem ludzi „z dziur”, a Jacek Poniędziałek skierował do nich apel zwracając się: „Biedny, otumaniony, 40-procentowy narodził się – i nawoływał, by ten się rozplynął i przepadł, bo „jest zakałą świata”.

W służbie systemu nieodrodnymi stają się funkcjonariusze, którzy organizują demonstrację, czarny marsz, poszarpią się z policją, zablokują legalne zgromadzenie czy mównicę sejmową. Żołnierze przemysłu pogardy nie cofną się przed niczym. Armia KOD-ziarzy i Obywateli RP zawsze zwarta i gotowa, by obrażać Jarosława Kaczyńskiego, blokować smoleńskie miesięcznice. Najgłośniej krzyczą o łamaniu demokracji, tymczasem za grosz nie respektują jej zasad. Odwołują się do praw człowieka, jednocześnie częściej odmiennie myślących najgorszymi epitetami.

Przemysł pogardy musi mieć też patronów duchowych, inżynierów dusz ludzkich – pisarzy, reżyserów, a najlepiej filozofów, jak prof. Jan Hartman. W jednym z tekstów w „Gazecie Wyborczej” występuje on w imieniu gatunku ludzi szlachetnych, kulturalnych, wykształconych i inteligentnych. Z poczuciem wyższości oraz pogardą przeciwstawia ich antytezę – wszyst-

kich chamów i idiotów, czyli w domyśle: wyborców PiS. Przy tym klasycznie odwraca kota ogonem, twierdząc, że to „prostak gardzi przedstawicielem elity”. A to sfrustrowane elity liberalne gardzą wyborcą PiS.

Zdelegalizować, zniszczyć, rozliczyć

System pogardy oprócz wiernych wykonawców musi mieć określonego wroga i program działania. Wrogiem numer jeden, celem ataków stała się partia rządząca z prezesem Kaczyńskim na czele. Wrogami dodatkowymi – wyborcy PiS, tudzież Kościół katolicki (z wyłączeniem postępowych duchownych). Główne założenie programu to zniszczyć partię wszelkimi możliwymi środkami, czyli albo zdelegalizować (co od początku było pomysłem rodem z science fiction), albo niszczyć powoli, przez psucie wizerunku, paraliżowanie jej pracy itp.

W nie tak odległej przeszłości w mediach pojawiały się pomysły na zdelegalizowanie PiS, w czym prym wiedli Magdalena Środa i Jan Hartman. Skoro to okazało się niemożliwe (a wiadomo było, że tak będzie), można próbować zniszczyć partię i jej sympatyków w sposób metodyczny, w białych rękawiczkach broniąc demokracji, swobód i wolności. Wszelkimi sposobami odsunąć PiS od rządzenia, trą-

bić na cały świat, że władza wprawdzie została demokratycznie wybrana, ale w istocie zmienia się w autorytarną, zabija demokrację.

Kiedy już się to uda, to obecna opozycja przysyła wielką zemstę na PiS. Przewodniczący SLD Włodzisław Czarzasty zapowiedział, że wszyscy działacze partii rządzącej, którzy przyczyniali się do łamania prawa, trafią do więzienia, a prezydent Duda – przed Trybunał Stanu. Ogłosił nawet, że napisze ustawy, które dadzą możliwość ukarania wstecz tych, którzy dziś według niego łamią prawo. Istne kuriozum.

Nieodłącznym elementem wielkiej maszyny pogardy jest szczególnie język. Język, który nie służy komunikacji, debacie, ale atakom personalnym, ciągłemu oskarżaniu, doszukiwaniu się przejawów nikczemności u wrogów politycznych. Ostatnie tygodnie to popisy duetu Lech Wałęsa–Stefan Niesiołowski, którzy dawno zatracili moralne i zdroworozsądkowe hamulce. Wałęsa gdziekolwiek się pojawi, cokolwiek powie, coraz bardziej się pograża. Niesiołowski mównicę sejmową zamienił w teatrzyk, ale słuchając go, nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać.

Ks. Józef Tischner powiedział, że „złem wszelkiego zła jest zabójcza pogarda dla człowieka”. To niszczące uczucie w coraz większym stopniu ogarnia przestrzeń publiczną, ale też prywatną w naszym kraju. Wystarczy w niektórych środowiskach przyznać się, że sympatyzuje się z PiS, a błyskawicznie przeszywają nas pogardliwe spojrzenia albo wynikające z poczucia wyższości niedowierzanie, że ośmielamy się popierać dobrą zmianę. Przemysł pogardy uruchomiony przez ludzi pokroju Janusza Palikota przyczynił się do wzniesienia jeszcze większego muru między Polakami, doprowadził do podpalenia i dewastacji biur posłów PiS, oswoił część opinii publicznej z odczłowieczaniem niepopularnych polityków, przyczynił się do głębokiego kryzysu debaty publicznej.

CUDOWNA BROŃ \ Mocarstwa pracują nad uzbrojeniem przyszłości

Hipersoniczny wyścig zbrojeń przyspiesza

Realizowane przez Chiny i Rosję programy broni hipersonicznej, która zapewnia odstraszanie oraz możliwość błyskawicznego globalnego uderzenia, są bardzo zaawansowane. Stany Zjednoczone w celu zniwelowania przewagi technologicznej na tym odcinku zbrojeń postanowiły zwiększyć środki na rozwój technologii hipersonicznej w 2019 r., przekazując aż o 136 proc. funduszy więcej na prace badawczo-rozwojowe. Pentagon zlecił ponadto koncernowi Lockheed Martin realizację kontraktów na hiperdźwiękowe pociski lotnicze.

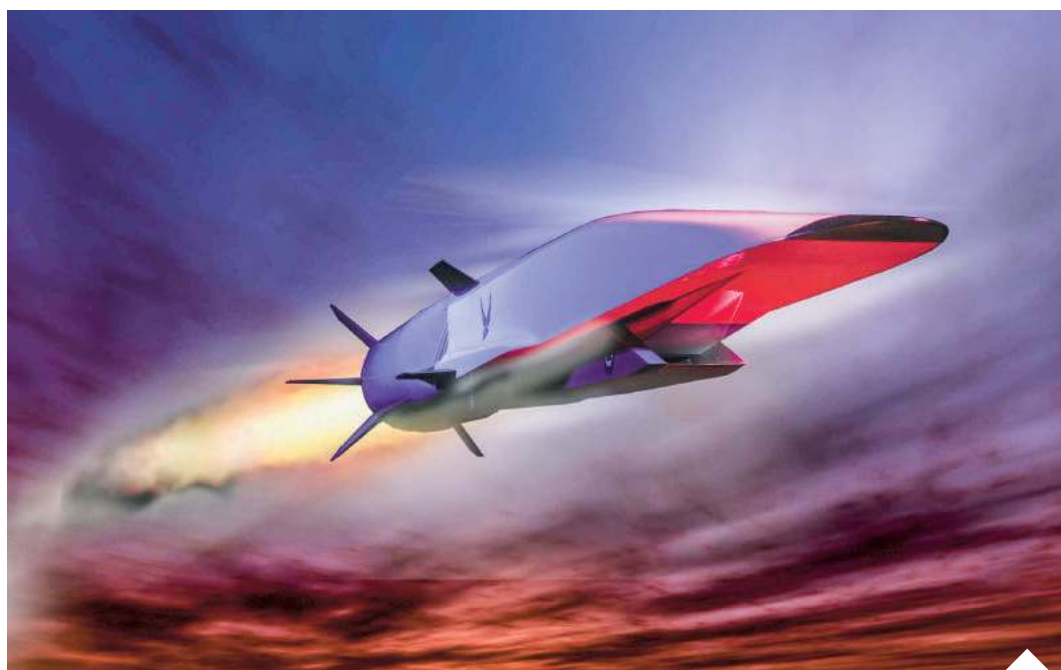
Paweł Kryszczak

Broń hipersoniczna może być wykorzystywana do punktowych uderzeń na lotniskowe grupy uderzeniowe, eliminowania wrogiej obrony powietrznej, a także do uderzeń nuklearnych. Samą broń hipersoniczną można podzielić na dwie główne kategorie – manewrujące pociski hipersoniczne (HCM) oraz pojazdy hipersoniczne (HGV). Broń hipersoniczna charakteryzuje się wysoką manewrowością, a jej prędkość wynosząca 5 machów i więcej umożliwia bezproblemowe penetrowanie obrony powietrznej wroga.

Rosja stawia na technologię hipersoniczną

W marcu br. przeprowadzono udane testy manewrującego pocisku hipersonicznego Kh-47M2 Kindżał przenoszono przez myśliwiec przechwytyjący MiG-31BM. Zasięg Kh-47M2 wynosi ok. 2 tys. km, prędkość do 10 machów (ok. 12 tys. km/h), a celność szacowana jest na 10–20 m. Pocisk może być wykorzystywany zarówno jako broń przeciwookrętowa, jak i do eliminacji systemów obrony powietrznej, takich jak MIM-104 Patriot, Terminal High Altitude Area Defense oraz Aegis Combat System. Kindżał przystosowany jest do przenoszenia głowicy konwencjonalnej i nuklearnej. Według planów broń będzie dostępna dla armii w 2020 r.

Kolejnym z programów rozwijanych przez stronę rosyjską jest projekt 4202. Dotyczy on budowy pojazdów hipersonicznych Ju-71 i Ju-74. Mają one być przenoszone przez międzykontynentalne pociski balistyczne UR-100UTTKh i RS-28 Sarmat, które są do dyspozycji wojsk rakietowych przeznaczenia strategicznego. Zarówno Ju-71, jak i Ju-74 są zdolne do rozwijania prędkości ok. 10 machów.



Bezzałogowy samolot Boeing X-51 Waverider, zdolny do przenoszenia pocisków hipersonicznych, osiąga prędkość powyżej 5 machów i ma zasięg 740 km | fot. Wikipedia/d

O tych projektach, de facto rozpoczynających kolejny wyścig zbrojeń, dowiedzieliśmy się z marcowego przemówienia prezydenta Rosji Władimira Putina, który rzucił wyzwanie Stanom Zjednoczonym rozwijającym systemy obrony powietrznej. – Nie chcieliście nas wtedy słuchać, to teraz nas wysłuchacie – oświadczył Putin.

Kreml pracuje ponadto od 2012 r. nad hipersonicznym pociskiem przeciwookrętowym 3M22 Cirkon przeznaczonym zarówno dla krążowników rakietowych o napędzie atomowym, jak i okrętów podwodnych typu Chaski, samolotów oraz platform naziemnych. Rakietę ta dysponuje zasięgiem 1000 km, osiąga prędkość do 8 machów. Ostatnie udane testy odbyły się w 2017 r., a na wyposażenie armii broń ta ma wejść po roku 2020.

Błyskawiczne uderzenie Pekinu

Strona chińska pracuje nad hipersonicznym pojazdem szybkim DF-ZF, znanym wcześniej jako WU-14. Pierwszy jego oblot odbył się 9 stycznia 2014 r. w Centrum Startowym Satelitów Taiyuan, kolejne na-

tomiast 7 czerwca i 25 listopada 2015 r. oraz w kwietniu 2016 r., a następnie dwukrotnie w listopadzie 2017 r. DF-ZF ma wejść na wyposażenie armii chińskiej w 2020 r. Przenoszony może być przez pociski balistyczne średniego zasięgu DF-21 oraz międzykontynentalne pociski balistyczne DF-31

Na początku sierpnia przeprowadzono udane testy pocisku hipersonicznego o zmiennej trajektorii, przystosowanego do przenoszenia głowic nuklearnych. To Xingkong-2 nazywany również Starry Sky-2 został zaprojektowany przez chińską akademię CAAA (China Academy of Aerospace Aerodynamics) przy współpracy z państwowym przedsiębiorstwem China Aerospace Science and Technology Corporation (CASC). Starry Sky-2 osiągnął w czasie testów pułap 30 km oraz prędkość 5,5-6 Ma. Dzięki olbrzymiej prędkości oraz manewrowości ma możliwość spenetrowania nawet najlepszego systemu obrony powietrznej. Broń tę czeka jeszcze wiele kolejnych testów, po których będzie przekazana do Chińskiej Ar-

mii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW).

Amerykanie nadrabiają zaległości

Admirał Harry Harris, który stoi na czele US Pacific Command (dowództwa wojsk USA przeznaczonych do działania w obszarze Pacyfiku), oświadczył w lutym br., że Stany Zjednoczone są daleko w tyle za Chinami w rywalizacji o stworzenie broni hipersonicznej. W podobnym tonie wypowiedział się miesiąc później na forum senackiej komisji sił zbrojnych gen. John Hyten. Szef Dowództwa Strategicznego USA (STRATCOM) zauważył, że zarówno Chiny, jak i Rosja intensywnie pracują nad pociskami oraz pojazdami hipersonicznymi, przed którymi wojska amerykańskie nie są w stanie się obronić.

Z tego powodu przedstawiciele amerykańskiego Departamentu Obrony, Agencji Obrony Antybalistycznej, a także Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych oraz Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych podpisali list intencyjny w sprawie współpracy nad rozwojem technologii hipersonicznych. Co więcej na badania nad uzbrojeniem

hipersonicznym w budżecie na rok 2019 znajdzie się o 136 proc. więcej funduszy niż w roku bieżącym, czyli aż 257 mln dol.

Aż 139,4 mln dol. będzie przeznaczane na prace nad programem budowy hipersonicznego pocisku szybkim, realizowanego przez Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych oraz amerykańską agencję zaawansowanych projektów obronnych DARPA. Prototyp ma zostać zaprezentowany do 2023 r. Z kolei na projekt umożliwiający opracowanie technologii naprowadzania pocisku High-Speed Air Breathing Weapon Concept (HAWC) przeznaczone ma być 14,3 mln dol. Advanced Full Range Engine (AFRE), program, który stworzy silniki pozwalające na osiąganie prędkości hiperdźwiękowych, ma pochłonąć 53 mln dol.

To jednak nie koniec wydatków na broń hipersoniczną. Lockheed Martin podpisał w kwietniu wart 928 mln dol. kontrakt na hiperdźwiękowe pociski lotnicze HCSW (Hypersonic Conventional Strike Weapon). Broń ta ma być odpalana z powietrza i osiągać powinna prędkości powyżej 5 machów. Amerykański koncern zbrojeniowy otrzymał również w ubiegłym tygodniu 480 mln dol. na realizację drugiego programu na dostawę pocisków hipersonicznych Air-Launched Rapid Response Weapon (ARRW). Prototypy ARRW i HCSW mają zostać zaprezentowane do roku 2021. Te dwa projekty powiązane są z programem hipersonicznego pocisku, osiągającego prędkość powyżej 5 Ma (ponad 6,126 km/h).

W pracach nad ARRW oraz HCSW pomocne mogą być poprzednie programy realizowane przez Stany Zjednoczone. Jednym z nich był Falcon HTV-2 (Hypersonic Technology Vehicle 2). Wyniki zebrane podczas testów posłużyły w pracach nad zaawansowaną bronią hipersoniczną (Advanced Hypersonic Weapon – AHW) w ramach programu Conventional Prompt Global Strike (CPGS) umożliwiającego uderzenie w dowolne miejsce na globie w ciągu godziny. Stany Zjednoczone prowadziły również prace nad bezzałogowym samolotem Boeing X-51 Waverider o napędzie strumieniowym osiągającym prędkość powyżej 5 machów i zasięgu 740 km. Ma on służyć do przenoszenia hipersonicznych pocisków. Pierwszy oblot został przeprowadzony w maju 2010 r.



fot. mat. pras./d

„KOGEL-MOGEL” \ Kasia, dziewczyna ze wsi, marzy o studiach. Gdy się dowiaduje, że oblała egzamin, załamana postanawia wyjść za mąż. Na dzień przed weselem okazuje się, że doszło do nieporozumienia. Otrzymuje list potwierdzający, że jest na liście studentów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Alarm! 09:05 Ranczo (26) - serial 10:05 Komisarz Alex (91) - serial 11:05 Krawcowa z Madrytu (10) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:30 Magazyn rolniczy 12:45 Natura w Jedyńce 13:50 Elif (306) - serial 14:40 Opole 2018 na bis 15:00 Wiadomości	06:00 Na dobre i na złe (704) - serial 07:00 Synagoga Postępowa - reportaż 07:20 Makłowicz w podróży 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (222) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1882) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Cena miłości (20) - serial 13:55 Kolumbowie (4) - serial 15:00 Bake off - Ale ciacho! 4 (8) - widowisko 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Czarna perła (63) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (142) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - Telezakupy 06:50 W-11 - Wydział Śledczy (1008) - serial 07:30 W-11 - Wydział Śledczy (1009) - serial 08:20 Doradca smaku 08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:30 Szkoła (348) - serial 10:30 Ukryta prawda (606) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (16) - serial 12:30 19+ (270) - serial 13:00 19+ (271) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1010) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1013) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (349) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (17) - serial 18:00 Ukryta prawda (607) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2732) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wrogowie publiczni - film gangsterski, USA 2009, reż. Michael Mann, wyk. Johnny Depp, Christian Bale, Marion Cotillard 00:20 Pacific Rim - film SF, USA 2013, reż. Guillermo del Toro, wyk. Charlie Hunnam 03:00 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Trudne sprawy (754) - serial 08:45 Malanowski i partnerzy (602) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (603) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (104) - serial 10:45 Dlaczego ja? (717) - serial 11:45 Gliniarze (228) - serial 12:45 Trudne sprawy (625) - serial 13:45 Sekrety rodziny (52) - serial 14:45 Dlaczego ja? (800) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (170) - serial 17:40 Sekrety rodziny (53) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (251) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (527) - serial 20:40 Kogel-mogel - komedia obyczajowa, Polska 1988 22:55 Czy leci z nami pilot? - komedia, USA 1980, reż. Jim Abrahams, wyk. Robert Hays, Peter Graves, Julie Hagerty, Leslie Nielsen 00:50 Słaba płeć? - komedia, Polska 2015	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:55 Rozmowa ściśle jawna 12:15 Telezakupy 12:30 Magazyn wojskowy 12:45 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Wenezuela - San Félix 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matka Teresa 13:55 Geniusz stworzenia 15:10 Chłopcy z Namugongo 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Syria. Z serca pustyni 16:45 Chingola 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:20 Śladami Ojca Pio z Pietrelciny 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:40 Leśniczówka (20) - serial 16:05 Wspaniałe stulecie: Sultanka Kösem - Murat IV (167) - serial 17:00 Teleexpress 17:18 Pogoda 17:35 Lekkoatletyka: Memorial Kamili Skolimowskiej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (21) - serial 21:00 Korzenie (5) - serial 21:55 Korzenie (6) - serial 22:55 S.W.A.T. - jednostka specjalna (20) - serial 23:50 Made in USSR - film dok., Rosja /Polska 2016 00:55 Deborah - melodramat, Polska 1995 02:45 Tylko strach - dramat obyczajowy, Polska 1993	13:55 Kolumbowie (4) - serial 15:00 Bake off - Ale ciacho! 4 (8) - widowisko 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Czarna perła (63) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (142) - serial 19:05 Wszystko przed nami (27) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1882) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1883) - serial 20:45 Prada albo nic - komedia romantyczna, Meksyk/USA 2011 22:40 Mordercze starcie - film sensacyjny, USA 2012 00:25 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial 02:25 Głina (22) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - Telezakupy 06:50 W-11 - Wydział Śledczy (1008) - serial 07:30 W-11 - Wydział Śledczy (1009) - serial 08:20 Doradca smaku 08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:30 Szkoła (348) - serial 10:30 Ukryta prawda (606) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (16) - serial 12:30 19+ (270) - serial 13:00 19+ (271) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1010) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1013) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (349) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (17) - serial 18:00 Ukryta prawda (607) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2732) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wrogowie publiczni - film gangsterski, USA 2009, reż. Michael Mann, wyk. Johnny Depp, Christian Bale, Marion Cotillard 00:20 Pacific Rim - film SF, USA 2013, reż. Guillermo del Toro, wyk. Charlie Hunnam 03:00 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Trudne sprawy (754) - serial 08:45 Malanowski i partnerzy (602) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (603) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (104) - serial 10:45 Dlaczego ja? (717) - serial 11:45 Gliniarze (228) - serial 12:45 Trudne sprawy (625) - serial 13:45 Sekrety rodziny (52) - serial 14:45 Dlaczego ja? (800) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (170) - serial 17:40 Sekrety rodziny (53) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (251) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (527) - serial 20:40 Kogel-mogel - komedia obyczajowa, Polska 1988 22:55 Czy leci z nami pilot? - komedia, USA 1980, reż. Jim Abrahams, wyk. Robert Hays, Peter Graves, Julie Hagerty, Leslie Nielsen 00:50 Słaba płeć? - komedia, Polska 2015	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:55 Rozmowa ściśle jawna 12:15 Telezakupy 12:30 Magazyn wojskowy 12:45 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Wenezuela - San Félix 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matka Teresa 13:55 Geniusz stworzenia 15:10 Chłopcy z Namugongo 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Syria. Z serca pustyni 16:45 Chingola 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:20 Śladami Ojca Pio z Pietrelciny 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	15:15 Alarm! 15:40 Leśniczówka (20) - serial 16:05 Wspaniałe stulecie: Sultanka Kösem - Murat IV (167) - serial 17:00 Teleexpress 17:18 Pogoda 17:35 Lekkoatletyka: Memorial Kamili Skolimowskiej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (21) - serial 21:00 Korzenie (5) - serial 21:55 Korzenie (6) - serial 22:55 S.W.A.T. - jednostka specjalna (20) - serial 23:50 Made in USSR - film dok., Rosja /Polska 2016 00:55 Deborah - melodramat, Polska 1995 02:45 Tylko strach - dramat obyczajowy, Polska 1993	13:55 Kolumbowie (4) - serial 15:00 Bake off - Ale ciacho! 4 (8) - widowisko 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Czarna perła (63) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (142) - serial 19:05 Wszystko przed nami (27) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1882) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1883) - serial 20:45 Prada albo nic - komedia romantyczna, Meksyk/USA 2011 22:40 Mordercze starcie - film sensacyjny, USA 2012 00:25 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial 02:25 Głina (22) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - Telezakupy 06:50 W-11 - Wydział Śledczy (1008) - serial 07:30 W-11 - Wydział Śledczy (1009) - serial 08:20 Doradca smaku 08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:30 Szkoła (348) - serial 10:30 Ukryta prawda (606) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (16) - serial 12:30 19+ (270) - serial 13:00 19+ (271) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1010) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1013) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (349) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (17) - serial 18:00 Ukryta prawda (607) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2732) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wrogowie publiczni - film gangsterski, USA 2009, reż. Michael Mann, wyk. Johnny Depp, Christian Bale, Marion Cotillard 00:20 Pacific Rim - film SF, USA 2013, reż. Guillermo del Toro, wyk. Charlie Hunnam 03:00 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Trudne sprawy (754) - serial 08:45 Malanowski i partnerzy (602) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (603) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (104) - serial 10:45 Dlaczego ja? (717) - serial 11:45 Gliniarze (228) - serial 12:45 Trudne sprawy (625) - serial 13:45 Sekrety rodziny (52) - serial 14:45 Dlaczego ja? (800) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (170) - serial 17:40 Sekrety rodziny (53) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (251) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (527) - serial 20:40 Kogel-mogel - komedia obyczajowa, Polska 1988 22:55 Czy leci z nami pilot? - komedia, USA 1980, reż. Jim Abrahams, wyk. Robert Hays, Peter Graves, Julie Hagerty, Leslie Nielsen 00:50 Słaba płeć? - komedia, Polska 2015	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:55 Rozmowa ściśle jawna 12:15 Telezakupy 12:30 Magazyn wojskowy 12:45 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:25 Wolne głosy - popołudnie 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Wenezuela - San Félix 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matka Teresa 13:55 Geniusz stworzenia 15:10 Chłopcy z Namugongo 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Syria. Z serca pustyni 16:45 Chingola 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podróż Jessiki 23:20 Śladami Ojca Pio z Pietrelciny 00:00 Słowo Życia

REKLAMA



I Zaproszenie na debatę

„Rozwój sieci 5G – wyzwania i zagrożenia” - rola technologii 5G w rozwoju gospodarki.

23 sierpnia (czwartek) 2018 roku, godz. 10:30

Centrum Konferencyjne Polskiej Agencji Prasowej, ul. Bracka 6/8 w Warszawie

Zaproszeni goście:

Jadwiga Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technologii,

Marek Zagórski, Minister Cyfryzacji

Jerzy Kwieciński, Minister Inwestycji i Rozwoju

Jerzy Żurek, Instytut Łączności

Cezary Kaźmierczak, Prezes Zarządu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

Mirosław Godlewski, Boston Consulting Group

Gazeta Polska Codziennie

Ul. Filtrowa 63/43 02-056 Warszawa

promocja@gazetapolska.pl

+48 505083752

Partnerem debaty jest P4 sp. z o.o.



FUTBOL

GROSİK DO TURCJI \ Tureckie media donoszą, że Kamil Grosicki jest na celowniku Bursasporu. Miałby on zostać wypożyczony z Hull City na cały sezon. Skrzydłowy reprezentacji Polski jest doskonale znany nad Bosforem. W latach 2011–2014 był piłkarzem Sivassporu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 22 SIERPNIA 2018

SPORT

19



Robert Lewandowski uważany jest za jednego z najlepszych piłkarzy XXI w. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

100 LAT! \ Wczoraj najlepszy polski piłkarz obchodził 30. urodziny

Wszystkie liczby Roberta

Najlepszy, jedyny, niepowtarzalny – wiele podobnych epitetów służyło do opisywania przez dziennikarzy oraz fanów gry i postawy na boisku i poza nim Roberta Lewandowskiego w ciągu ostatnich lat. Wczoraj „Lewy” skończył trzydziestkę. To dla piłkarza już dojrzały wiek, ale wcale nie jest powiedziane, że Lewandowski nie pozostanie na topie jeszcze przez cztery czy pięć lat.

Krzysztof Oliwa

1 Tyle bramek Lewandowski strzelił na wielkich piłkarskich imprezach. To jedyna statystyka, na którą „Lewy” może patrzeć, czując się niespełnionym. Do siatki udało się mu trafić tylko w inauguracyjnym Euro 2012 spotkaniu z Grecją. Euro 2016 i mundial w Rosji zakończył z zerowym dorobkiem.

1 I zaledwie tyle razy Lewandowski... rzucił ławką w nauczyciela. Zdarzyło się to, gdy Robert chodził do liceum. Jak opowiadał później piłkarz, nauczycielka biologii podpadła mu, wystawiając mu za niską ocenę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. W czasach licealnych Lewandowskiego przyłapano także na paleniu papierosów.

4 Tyle minut potrzebował, żeby strzelić trzy gole w meczu z Gruzją w eli-

minacjach Euro 2016. Polacy ostatecznie wygrali 4:0, a Lewandowski stał się autorem najszybszego hat-tricka w historii reprezentacji. W meczach międzypaństwowych szybszy był tylko Turek Arif Erdem. W 1999 r. w spotkaniu Turcji z Irlandią Północną (3:0) potrzebował trzech minut, by zapisać na swoim koncie trzy trafienia. Jednak jego bramki rozdzieliła przerwa w meczu.

7 Tyle minut do trafienia do siatki upłynęło od momentu, kiedy zaczął swój meczowy debiut w reprezentacji Polski. Jeszcze za kadencji Leo Beenhakera Lewandowski wszedł na boisko w drugiej połowie meczu eliminacji do mistrzostw świata w RPA. We wrześniu 2008 r. Polska pokonała na wyjeździe San Marino 2:0. Autorem drugiego trafienia był właśnie „Lewy”.

9 Tyle minut potrzebował, żeby 22 września 2015 r.

strzelić pięć goli Wolfsburgowi – już jako piłkarz Bayernu Monachium. Do siatki trafił w 51., 52., 55., 57. i 60. minucie meczu. Ustanowił tym samym co najmniej kilka rekordów Bundesligi, m.in. najszybszy hat-trick, najszybciej strzelone cztery gole, najszybciej zdobyte pięć bramek. Został też pierwszym w historii ligi niemieckiej piłkarzem, który wchodząc z ławki, pięciokrotnie trafił do siatki. Jego strzelecki popis został odnotowany w Księdze rekordów Guinnessa.

15 O tyle minut ksiądz skrócił mszę pierwszej komunii świętej, aby Robert mógł zdążyć na mecz Varsovi, której wówczas był zawodnikiem. Przywiązanie do wiary pozostało w piłkarzu do dziś. Niedawno został ambasadorem akcji „Nie wstydzę się Jezusa”.

59 Zaledwie tyle dni treningowych opu-

ścił z powodu kontuzji w ciągu ostatnich pięciu lat. To niezwykle osiągnięcie, gdy weźmie się pod uwagę ogromne obciążenia, jakim jest poddawany. Lewandowski nie opuszcza meczów Bayernu w Bundeslidze, Pucharze Niemiec czy Lidze Mistrzów. To także najważniejszy piłkarz naszej kadry. Tak niska podatność na kontuzje pozwala wierzyć, że „Lewy” będzie w stanie grać na wysokim poziomie jeszcze kilka dobrych lat.

55 Tyle bramek zdobył w barwach reprezentacji Polski. To czyni go najsukuteczniejszym napastnikiem w historii. Rekord poprawił w październiku 2017 r., strzelając trzy gole Armenii. Przebił wtedy osiągnięcie Włodzimierza Lubńskiego, autora 48 trafień dla narodowej drużyny.

155 Tyle goli strzelił w barwach Bayernu Monachium. Taki doro-

bek czyni go najsukuteczniejszym obcokrajowcem w historii mistrza Niemiec. Jest także pierwszym piłkarzem nieurodzonym w Niemczech, który może się pochwalić trzykrotnie wywalczoną koroną króla strzelców ligi.

320 Tyle kilometrów na godzinę jechał najszybciej samochodem. Lewandowski już od dzieciństwa pasjonował się motoryzacją. Jak przyznał w wydaniej na niemieckim rynku autobiografii, gdy nie miał jeszcze prawa jazdy, zdarzało się mu zabierać rodzicom samochód i ścigać się z kolegami po lesie.

600 Tyle złotych miesięcznego stypendium nie chciała Lewandowskiemu wypłacać Polonia Warszawa, gdy grał w juniorach. W czerwcu 2006 r. nie widzieli go też w składzie trener Legii Warszawa Dariusz Wdowczyk oraz jej dyrektor ds. rozwoju sportowego Mirosław Trzeciak.

5000 Tyle złotych zapłacił za niego Znicz Pruszków. „Lewy” odwdzieczył się świetną grą, zostając królem strzelców III i II ligi. W dwóch sezonach zdobył łącznie 36 bramek. Nie ma się co dziwić, że Lewandowskim zaczęły się interesować czołowe kluby naszej ligi. Ostatecznie za ponad 1,5 mln zł przeszedł do Lecha Poznań. W ciągu dwóch lat Znicz sprzedał swojego piłkarza z ponadtrzydziokrotną przebitką. W Wielkopolsce Lewandowski także nie zagrał długo miejsca. Po dwóch latach za 20 mln zł kupił go Borussia Dortmund. Niemcom sprawę transferu ułatwiła erupcja wulkanu Eyjafjallajökull na Islandii. Połączenia lotnicze w Europie przez długi czas były wtedy sparaliżowane, a do Poznania na negocjacje nie byli w stanie dotrzeć przedstawiciele klubów z Anglii czy Włoch.

13,4 mln Tyle osób obserwuje profil piłkarza na Instagramie. To o 4,2 mln więcej fanów, niż „Lewy” zgromadził na Facebooku.

20 mln Tyle w euro Lewandowski inkasuje co roku za grę w Bayernie Monachium. Do tego dochodzą bonusy oraz dodatkowe gaże za udział w reklamach, szacowane na prawie 10 mln zł rocznie. Robert Lewandowski to najlepiej opłacany piłkarz w Bundeslidze.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Andrew Boyers/Reuters

Z BIEŻNI NA BOISKO

BOLT... PIŁKARZEM \ Usain Bolt rozpoczął we wtorek treningi w australijskim klubie piłkarskim Central Coast Mariners. Rekordzista świata w biegu na 100 i 200 m ma nadzieję, że znajdzie się w kadrze na sezon 2018/2019, który rozpocznie się 19 października.

TENIS \ Przed Radwańską teraz start w wielkoszlemowym US Open

Kolejna porażka Isi

Agnieszka Radwańska odpadła już w pierwszej rundzie turnieju w amerykańskim New Haven. Tym razem krakowianka musiała uznać wyższość Czeszki Petry Kvitovej, przegrywając 1:6, 6:7 (3-7). – Zagrałam lepiej niż w Cincinnati, ale to nie wystarczyło do wygranej nad świetnie dysponowaną rywalką – powiedziała Polka.

Krzysztof Oliwa

Agnieszka Radwańska wciąż nie może wrócić do dyspozycji sprzed dwóch sezonów. Jej starcia z Kvitovą przez lata były bardzo wyrównane, teraz w pierwszej partii Czeszka nie dała Agnieszce żadnych szans. – To była demolka, rywalce wychodziło wszystko. Grała zdecydowanie, uderzała z siłą, ale precyzyjnie, z głębi kortu. Nie uważam, że bym grała źle, ale na każde moje dobre zagranie ona odpowiadała... doskonałym. Nie mogłam z tym nic zrobić – oceniła pierwszego seta Radwańska.

Druga partia w jej wykonaniu była już zdecydowanie lepsza. Polka pokazała, że wciąż stać ją na równorzędną walkę z zawodniczkami z tenisowego olimpu. W decydujących momentach zabrakło jednak wyrachowania i szczęścia. – Było blisko, zabrakło dwóch lub trzech piłek do rozstrzygnięcia seta na moją korzyść. Szkoda, bo



W tym roku Agnieszka Radwańska wygrała zaledwie 13 z 24 meczów | fot. Peter Nicholls/Reuters

w trzecim mogło się ułożyć różnie – skwitowała.

Radwańska po raz ósmy zagrała w turnieju w New Haven, który bezpośrednio

poprzedza wielkoszlemowy US Open. W 2016 r. krakowianka wygrała ten turniej, a w półfinale pokonała wówczas Kvitovą 6:1, 6:1. Przed

rokiem Polka dotarła do półfinału.

Porażka już na początku rywalizacji oznacza, że Isię czeka kolejny spadek w ran-

kingu WTA. Zestawienie najlepszych tenisistek świata tworzone jest z uwzględnieniem zdobyczy punktowych z poprzedniego sezonu. Przegrywając już w pierwszej rundzie, Radwańska nie obroni punktów wywalczonych przed rokiem. W najnowszym zestawieniu Polka zajmuje 39. miejsce. W kolejnych można się spodziewać spadku poza pierwszą pięćdziesiątkę.

Nie jest wykluczone, że już niedługo Radwańska przestanie być najwyższą rozstawioną polską tenisistką. Od dłuższego czasu solidnie punktuje Magda Linette. Poznanianka wprawdzie nigdy nie będzie w stanie osiągnąć sukcesów na miarę „Isi”, ale bardzo możliwe, że w niedługim czasie awansuje do czołowej pięćdziesiątki.

Przed Agnieszka Radwańska teraz start w wielkoszlemowym US Open. Nawet będąc w swojej najlepszej dyspozycji, nie potrafiła na tym turnieju odnieść spektakularnych sukcesów. – Mam nadzieję, że zobaczycie tam Agnieszkę z drugiego seta. Zamelduję się tam wcześniej, więc będzie więcej okazji do potrenowania, zapoznania się z kortami. Choć to nie jest miejsce, w którym wcześniej mi się specjalnie wiodło, to może po tylu latach wreszcie uda się coś ugrać – powiedziała Isia na zakończenie konferencji prasowej.

KRZYŻÓWKA

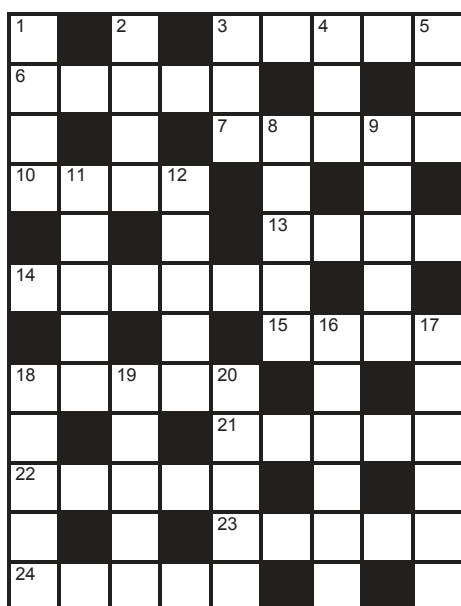
POZIOMO

- 3) narzędzie stolarza
- 6) tętent, stukot
- 7) domek dla krów
- 10) mieszka nad Narwią
- 13) oprawa obrazu
- 14) może się przebrać
- 15) królewski na Wigilię
- 18) szkocki wzór
- 21) holenderski żółty ser
- 22) nożna lub ręczna
- 23) syberyjski las
- 24) kawa bez fusów

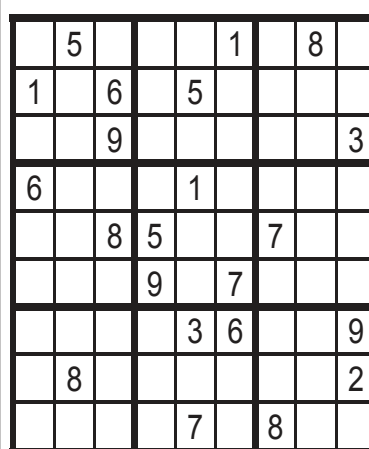
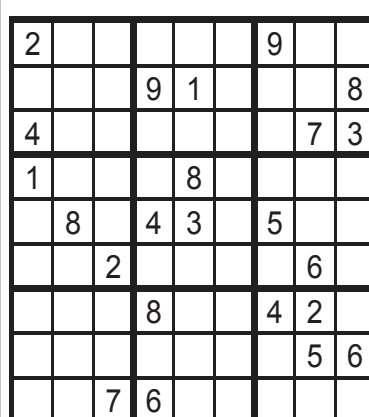
PIONOWO

- 1) na nim narciarze
- 2) mierzony w omach
- 3) okrągła liczba
- 4) Grande, rzeka
- 5) karty lub bierki
- 8) budowlana prowizorka
- 9) hałas, łoskot
- 11) odzież, strój

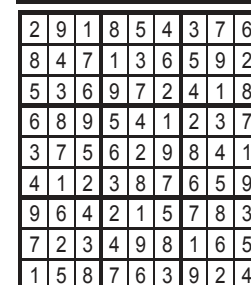
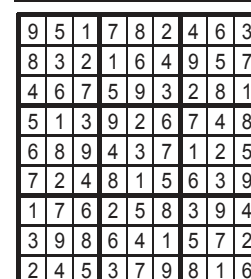
- 12) morski rozbójnik
- 16) subtelny przytyk
- 17) filmowy afisz
- 18) wygrywa w loterii
- 19) jedwabna tkanina
- 20) imię Młynarskiej



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
22/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SPRAWIEDLIWOŚĆ SKAZANI ZA WYŁUDZENIE PONAD 2,5 MLN ZŁ

**Podejrzany ukrywał się
– jak ostatnio ustalono
– m.in. w Hiszpanii, w tym
na Wyspach Kanaryjskich.
Obecnie trwa procedura
przekazania go polskim
organom ścigania**

Wysoka kara dla oszustów

Oskarżeni informowali pokrzywdzonych o ryzyku inwestycji na poziomie 3–5 proc., choć w rzeczywistości było to 100 proc.

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze zapadł wyrok w sprawie przeciwko Mariuszowi O. i Robertowi S., oskarżonym o wyłudzenie od kilkudziesięciu osób kwoty ponad 2,5 mln zł – informuje prokuratura. Trzeci oszust nadal ukrywa się za granicą.

Magda Groń

W kwietniu tego roku Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko osobom, które w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej osobiście lub za pośrednictwem innych osób oferowały i zawierały umowy inwestycyjne na rynku walutowym Forex. W związku z tymi umowami oszuści pobrali od pokrzywdzonych środki w łącznej kwocie przekraczającej 2,5 mln zł.

Oskarżeni Mariusz O. i Robert S. informowali pokrzywdzonych o planowanej inwestycji na rynku walutowym Forex i zachęcali ich wysokim oprocentowaniem wpłacanych środków – na poziomie 36–60 proc. Jednocześnie określali poziom ryzyka na 3–5 proc., choć w rzeczywistości na ryn-

ku walutowym Forex inwestycje powiązane były ze 100-proc. ryzykiem (możliwa była utrata wszystkich wpłaconych środków w ciągu jednego dnia). Oskarżeni nie informowali jednak o tym swoich klientów – podkreślają śledczy z Jeleniej Góry. Z czasem środki wpłacane przez pokrzywdzonych w minimalnej części były inwestowane w celu pozorowania wywiązywania się z zawartych umów. Pozostałe pieniądze wpłacane przez kolejnych pokrzywdzonych były przeznaczane na wypłacanie odsetek osobom, które takich wpłat dokonały wcześniej. Dodajmy, że część pieniędzy oskarżeni wydawali na cele prywatne.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze podzielił zdanie prokuratorów i uznał winę i sprawstwo oskarżonych. Wymierzył Mariuszowi O. karę łączną siedmiu lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 350

stawek dziennych (przy wysokości stawki 40 zł każda), a Robertowi S. karę łączną czterech lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 230 stawek dziennych (40 zł każda). Poza tym sąd orzekł wobec obu oskarżonych środki kompensacyjne w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonym szkody oraz obciążył ich kosztami postępowania sądowego.

Śledczy z Jeleniej Góry zaznaczają również, że w procedurze brał udział poszukiwany listem gończym Marcin Ł., wobec którego dotychczas nie zdołano wykonać czynności procesowych. Podejrzany ukrywał się – jak ostatnio ustalono – m.in. w Hiszpanii, w tym na Wyspach Kanaryjskich. Obecnie trwa procedura przekazania go polskim organom ścigania.

(wsółpr. Pojg)



fot. Tadeusz Tutkalik

GÓRA

Znamy kandydatkę PiS na burmistrza

Na konferencji prasowej zorganizowanej w Górze 20 sierpnia poseł Jacek Świat, członek Zarządu Okręgowego PiS we Wrocławiu, przedstawił Teresę Frączkiewicz jako kandydatkę Prawa i Sprawiedliwości na stanowisko burmistrza Góry w październikowych wyborach samorządowych. Jak powiedział, jest ona osobą dobrze znaną mieszkańcom miasta i gminy. Ma wykształcenie wyższe, jest wieloletnią nauczycielką i wychowawczynią w Zespole Szkół im. S. Kaliskiego w Górze. W latach 2003–2007 pełniła funkcję

dyrektora w CKPiU, a w latach 2007–2012 – dyrektora ZS im. S. Kaliskiego w Górze. Dwukrotnie była też radną Rady Miejskiej w Górze i pełniła funkcję przewodniczącej rady, a obecnie jest aktywną radną Rady Powiatowej w Górze, w której w opozycji wobec koalicji rządzącej (PO i PSL) wielokrotnie brała udział w wyjaśnianiu przyczyn likwidacji jednego szpitala w powiecie górowskim. I jak zapewniła mieszkańców podczas poniedziałkowego spotkania, dla niej najważniejszy jest człowiek, dlatego uczyni wszystko, by odzyskać szpital dla Góry, „bo rodzić się i leczyć należy w naszym szpitalu”.

(Tadeusz Tutkalik,
Klub „Gazety Polskiej” w Górze)



MUZYKA

Moniuszko znany i nieznany

Do 25 sierpnia potrwa w Kudowie-Zdroju 56. Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski, podczas którego uczczone zostaną dwie rocznice: 100-lecie odzyskania niepodległości i zbliżające się 200-lecie urodzin Stanisława Moniuszki. Podczas festiwalu zobaczymy m.in. polską premierę operetki Moniuszki „Karmaniol”.



fot. Wikipedia/d

56. odsłonę festiwalu Moniuszkowskiego rozpocznie koncert z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, podczas którego zabrzmiały fragmenty najbardziej znanych oper Stanisława Moniuszki, a także pieśni kompozytora. Utwory wykonają artyści Opery Wrocławskiej, a gwiazdą wieczoru będzie białoruski tenor Jurij Hodorecki.

Podczas trwania festiwalu melomani będą mieli także okazję usłyszeć mniej znane dzieła wybitnego kompozytora.

– Chcemy przywrócić polskiej kulturze dzieła Moniuszki. Około 80 proc. z nich nigdy nie zostało wydrukowanych ani zagranych – mówi Stanisław Rybarczyk, dyrektor artystyczny festiwalu.

Jak poinformował Rybarczyk, organizatorzy festiwalu już od dwóch lat przygotowują się do jubileuszu 200-lecia urodzin Moniuszki, przypadającego w przyszłym roku. Z tej okazji przy Polskim Wydawnictwie Muzycznym powstał komitet redakcyjny dzieł wszystkich Stanisława Moniuszki, którego zadaniem jest opracowanie i wydanie twórczości kompozytora.

24 sierpnia w piątek odbędzie się ponadto polska premiera operetki Moniuszki „Karmaniol” w reżyserii Roberta Skolmowskiego. Spektakl powstał jako koprodukcja Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju i Towarzystwa Teatralnego

we Wrocławiu przy współpracy Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

– Zostały na nowo opracowane partytura tego dzieła i libretto. Ta operetka była wystawiona za PRL, ale nie miała nic wspólnego z oryginałem – powiedział o premierowym dziele dyrektor artystyczny.

Podczas festiwalu słuchacze będą mieli okazję uczestniczyć w koncercie, na którym pieśni sakralne Moniuszki wykonają białoruscy artyści: tenor Jurij Hodorecki oraz akompaniująca mu na organach Swietłana Niemahaj. Odbędzie się też koncert pieśni Stanisława Moniuszki do wierszy polskich poetów, m.in. Adama Mickiewicza, Władysława Syrokomli i Jana Czeczota. Podczas koncertu wystąpią Jadwiga Rappe (alt) i Michał Janicki (baryton). Będzie można ponadto wziąć udział w korowodzie moniuszkowskim – w przygotowanych przez organizatorów strojach z epoki wspólnie z artystami przejść ulicami miasta.

Festiwal zakończy koncert wypełniony kompozycjami Moniuszki w aranżacjach gospelowych. Przed zebraną publicznością w Teatrze pod Blachą wystąpi obchodzący w tym roku 40-lecie działalności artystycznej wrocławski zespół Spirituals Singers Band.

(PAP, dw)

Pierwszą z dwóch superprodukcji o bohaterskich lotnikach z Dywizjonu 303 pt. „303. Bitwa o Anglię” można już zobaczyć w kinach. Jakże wrażenia mają historycy po wrocławskiej premierze?

Nikodem Prokocimski

W tym roku doszło do sytuacji rzadko spotykanej w kinematografii, przynajmniej polskiej. Otóż w ciągu dwóch tygodni premiery mają dwa filmy opowiadające o tym samym wydarzeniu: udziale polskich pilotów z Dywizjonu 303 w bitwie o Anglię. Trochę jak na złość przez wiele lat nie powstało nic, po czym tego samego lata ukazują się dwie superprodukcje poruszające ten sam wątek historyczny. Obie są fabularne i obsadzone gwiazdami kina. W pierwszej z nich, polsko-brytyjskiej, zagrali m.in. Marcin Dorociński i Milo Gibson (syn Mela Gibsona). Drugi film, wyprodukowany już tylko za polskie złotówki, nosi tytuł „Dywizjon 303” i jest oparty na bestsellerowej książce Arkadego Fiedlera. Wystąpią w nim m.in. Piotr Adamczyk, Maciej Zakościelny i Jan Wieczorkowski. Warto porównać obie pozycje filmowe, by zobaczyć, kto lepiej ukazał ten chlubny dla nas wątek II wojny światowej.

Na razie swoją premierę miał film „303. Bitwa o Anglię”. 31 sierpnia do kin wejdzie polska produkcja. Jakże recenzje zbiera obraz z udziałem Marcina Dorocińskiego? Przede wszystkim historycy podkreślają podstawowy atut filmu – polski punkt widzenia. Brytyjczycy spojrzeli krytycznie na swoich rodaków z czasów II wojny światowej. Pokazali wyraźnie początkową nieufność angielskiego dowództwa wobec znakomitych polskich lotników oraz poczucie wyższości. Mimo że akcja toczy się na Wyspach Brytyjskich, został ukazany horror polskiej rzeczywistości okupacyjnej, m.in. rozstrzelania i łapanek na ulicach.

– Ten film okazuje się cenny szczególnie dla widzów na Zachodzie. W Polsce raczej nic nowego nie pokaże, aczkolwiek na pewno jest wart polecenia – mówi dr Jerzy Kirszak z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Historyk ma jedynie zastrzeżenia do scen, w których reżyser „wepchnął” w usta lotników wulgaryzmy.

– Wtedy nie używano takiego języka. Bluzgi, które tam padają, wprowadzono na potrzeby dzisiejszej publiczności.

KINO HISTORYCZNE

Brytyjczycy polskim lo



„303. Bitwa o Anglię” to produkcja, która nie przekłamuje historii mimo fabularnego charakteru, a dzięki niemu popularyzuje ją w Polsce i za granicą

Wówczas takich przekleństw po prostu nie było. To są stonkowo nowe słowa. Brytyjscy oficerowie też nie posługiwali się takim językiem – zwraca uwagę Kirszak. Przyznaje jednak, że film generalnie jest dość dokładny i szczegółowy.

Historycy podkreślają smutny, ale prawdziwy koniec losów lotników z Dywizjonu 303. Część oczywiście zginęła, ale ci, którzy przeżyli, niestety nie zostali należycie uhonorowani. Nie wzięli udziału w defiladzie zwycięstwa, mimo że obok Brytyjczyków kroczyli np. Se-

negalczyki czy choćby mieszkańcy wysp Fidżi. Zabrakło zaś Polaków, którzy mieli niewspółmiernie większy udział w pokonaniu hitlerowskich Niemiec.

– Cieszy nas to, że widać polski punkt widzenia: bohaterowie nie zostali docenieni, a wręcz przeciwnie, zepchnięto ich na margines, skrzywdzono. Co ciekawe, film nie jest nastawiony na widowiskowość. Ma wydźwięk smutny i gorzki. Jest w nim kilka śmiesznych scen, które są niewątpliwym plusem, ale reżyser raczej chce zmusić widza do refleksji niż go



POLSKA KOMPOZYTORKA NAGRODZONA

MUZYKA \ Agata Zubel, kompozytorka, śpiewaczka i wykładowczyni wrocławskiej Akademii Muzycznej, otrzymała Europejską Nagrodę Kompozytorską za utwór „Fireworks”, który powstał z okazji świętowania przez Polskę 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

fot. mat. pras./d



WANDAL ZATRZYMANY

WROCŁAW \ Funkcjonariusze policji zatrzymali pijanego mężczyznę, który zdemolował samochód zaparkowany na jednym z osiedlowych parkingów. Jak poinformował policję, skakał po dachu auta z powodu zazdrości o kobietę. Teraz grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

cy oddali część otnikom



Film „303. Bitwa o Anglię” miał już swoją premierę. 31 sierpnia do kin wejdzie polska produkcja pt. „Dywizjon 303”
| fot. mat. pras./d

rozbawić – opowiada dr Daniel Koreś z wrocławskiego IPN.

Dodaje, że widać, iż film nie miał wielkiego budżetu, choć wstydu producentom nie przynosi.

– Samoloty latały, powietrzne pojedynki były na poziomie. Nie zgrzytałem zębami przy efektach specjalnych. Brytyjczycy mają całkiem sporo hurricane’ów (brytyjski sa-

molot myśliwski – przyp. red.) na chodzie, więc jest z czego korzystać – stwierdza dr Koreś. I przyznaje, że bardzo dobrze została ukazana postać Jana Zumbacha, niezwykła, a szerzej w Polsce nieznana.

– Miał niesamowicie urozmaicone życie. Pod koniec wojny uzyskał stopień podpułkownika. Trafił do niemieckiego obozu jenieckiego, bo po pijanemu zabłądził małym samolotem. Wylądował w Holandii po niemieckiej stronie i Niemcy go schwytali – uśmiecha się dr Daniel Koreś.

Obydwa pracownicy IPN uważają, że warto pokazywać ten film młodzieży w szkole, np. na lekcjach historii, niestety z powodu kilku scen z przekleństwami i erotyką produkcja nie nadaje się dla najmłodszych uczniów. Nie da się jednak ukryć, że długo czekaliśmy na współczesny film mówiący o Dywizjonie 303. „303. Bitwa o Anglię” to produkcja, która nie przekłamuje historii mimo fabularnego charakteru, a dzięki niemu popularyzuje ją w Polsce i za granicą.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA ORGANOWA



fot. mat. pras./d

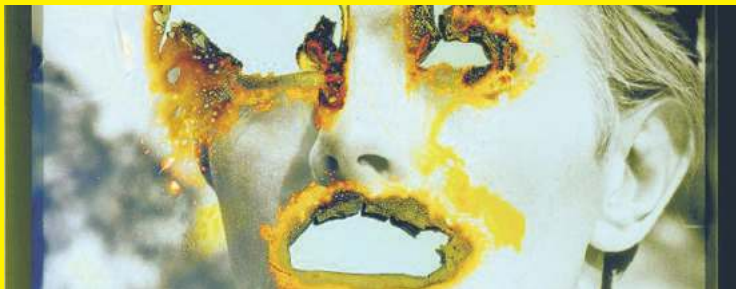
Wieczory Czesławowe

Kolejny koncert w ramach Wieczorów Czesławowych – międzynarodowego cyklu koncertów organowych. Tym razem w kościele Dominikanów we Wrocławiu wystąpi prof. Tomasz Adam Nowak z Niemiec, który zaprezentuje utwory Haendla, Bacha, Haydna, Brahmsa i improwizacje. Jak informują organizatorzy, Tomasz Adam Nowak ukończył z wyróżnieniem studia w warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie organów Joachima Grubicha w 1987 r. Studia organowe kontynuował w Monachium u Franza Lehmendorfera, w Amsterdamie u Ewalda Kooimana oraz w Paryżu u Marie-Claire Alain. Ukończył też studia muzyki kościelnej w Wyższej Szkole Muzycznej w Essen. Jest laureatem międzynarodowych konkursów

organowych w Budapeszcie, Kamieniu Pomorskim, Lüneburgu, Berlinie, Wiesbaden oraz – jako jedyny Polak w ponad 50-letniej historii konkursu – zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu Improwizacji Organowej w Haarlemie w Holandii. Koncertuje w większości krajów europejskich. W latach 1994–2018 wykonał w Niemczech w cyklu koncertów siedmiokrotnie wszystkie dzieła organowe Bacha. Jest profesorem organów i improwizacji w Wyższej Szkole Muzycznej w Detmold i organistą w kościele św. Lamberta w Münster (Westfalia). Prowadzi międzynarodowe kursy z zakresu interpretacji i improwizacji organowej. Środa 22 sierpnia, godz. 20, kościół pw. św. Wojciecha, pl. Dominikański, Wrocław

(dwr)

SZTUKA WSPÓŁCZESNA



fot. mat. pras./d

Kultura celebrycka

W ramach nowego cyklu debat „Czuły Sejsmograf – rozmowy Współczesne”, dla których punktem wyjścia są prace z kolekcji Muzeum Współczesnego Wrocław prezentowane na obecnych wystawach, odbędzie się dziś rozmowa zainspirowana pracą Douglasa Gordona „Self-Portrait of You + Me (David Bowie)” (2007). Debatę poprowadzą kuratorzy MWW Piotr Lisowski i Małgorzata Miśnikiewicz. Jak tłumaczą organizatorzy, praca Gordona jest elementem rozbudowanej serii, w której artysta wykorzystuje popularne zdjęcia znanych osób związanych z popkulturą. Wypalone oczy i usta w fotografii ukazującej Davida Bowiego zostały zastąpione fragmentami lustra. Działanie Gordona stanowi rodzaj gry z percepcją

tożsamości. Wizerunek – maska supergwiazdy – został tu skonfrontowany z odbiciem odbiorcy, co ma uświadamiać, że każdy z nas odgrywa rolę w procesie projektowania zlaicyzowanej ikony naszych czasów. Podczas rozmowy dyskutanci zastanowią się nad mechanizmami kreującymi fenomeny i obsesje szeroko pojętej kultury celebryckiej. Spróbują odpowiedzieć na pytania o to, jak popkultura kształtuje nasz ogląd rzeczywistości, czy głód sławy jest produktem społeczeństwa konsumpcyjnego, a także do jakiego stopnia utożsamiamy się z naszymi idolami i jaką rolę odgrywamy w kreowaniu ich sławy.

Środa 22 sierpnia, godz. 18, MWW Muzeum Współczesne, pl. Strzegomski 2a, Wrocław

(dwr)

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.




Gazeta Polska codziennie

Środa
22/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkgpc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkgpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Działacze PO zapomnieli
o mieszkańcach Andrespola?

s.2

PROMOCJA JEDNOROŻEC SYMBOLEM ŁODZI?

Z miejskiego budżetu
na projekt „Mobilna
Łódź” wydano aż
478 tys. zł

1,35 mln zł
na absurdalną
kampanię
reklamową

Autokar kampanii „Mobilna Łódź” pojedzie do 30 miejscowości w Polsce | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Aż 478 tys. zł z miejskiego budżetu, a w sumie 1,35 mln zł zostanie przeznaczona na kontrowersyjną kampanię promocyjną „Mobilna Łódź”. Jej symbolem jest postać jednorożca. Autokar z wizerunkiem bajkowego stwora ma się pojawić w 30 miejscowościach w Polsce.

Bartłomiej Krasnodębski

Specjaliści od promocji w Urzędzie Miasta Łodzi mają coraz bardziej eks-trawaganckie pomysły na reklamowanie miasta. Tym razem z miejskiego budżetu na projekt „Mobilna Łódź” wydadzą aż 478 tys. zł. Kampania promocyjna ma polegać m.in. na pojawianiu się w różnych miastach Polski autobusu, na którym został namalowany jednorożec. W pojeździe będą dostępne oferty pracy z Łodzi. W ten sposób według urzędników mieszkańcy innych miast w Polsce będą zachęceni do odwiedzenia Łodzi i związania z nią swojej przyszłości. Czy skutecznie?

Zdaniem Marty Grzeszczyk, radnej Prawa i Sprawiedliwości zasiadającej w komisji promocji

miasta i współpracy zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi, zdecydowanie nie. – Pomysł urzędników jest bulwersujący. Nie mogę w to uwierzyć, że osoby podległe Hannie Zdanowskiej potraktowały na serio żart łodzian, którym było nazywanie przystanku Piotrkowska Centrum Stajnią Jednorożca. To bardzo źle, że rysunkowy koń z rogiem w złotym łańcuchu i w krzykliwej kolorystyce stał się nagle symbolem naszego miasta i osią kampanii zachęcającej mieszkańców innych rejonów Polski do przyjazdu do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Jest on większym absurdem niż słomiany miś z filmu Barei – denerwuje się radna. – Urzędnicy chyba zapomnieli, że logo Łodzi nawiązuje do alfabetu stworzonego przez patrona łódzkiej Akademii Sztuk

Pięknych Władysława Strzeмиńskiego. W tym znaku symbolizującym Łódź nie ma żadnego odniesienia do jednorożca – dodaje Grzeszczyk.

Według radnego niezrzeszonego Marcina Zalewskiego prezydent miasta zależy tylko na tym, żeby o Łodzi się mówiło, a nieważne już, w jakim kontekście. – Prezydent Zdanowska zdecydowała się na zmianę herbu Łodzi na wyimaginowaną postać jednorożca z kreskówki. To zabawa za prawie 1,5 mln zł. Widać, że wymyślony świat jest bliższy ekipie Hanny Zdanowskiej niż rzeczywistość, z jaką często przychodzi się zmagać mieszkańcom naszego miasta, np. oczekującym na remont dachu – ubolewa radny Zalewski.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIELGRZYMKA

Z kard. Krajewskim w drodze

Prawie 2 tys. osób wyruszyło wczoraj sprzed kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Łodzi w 93. Pieszej Pielgrzymce Łódzkiej na Jasną Górę. Wśród pątników znaleźli się kard. Konrad Krajewski, papieski jałmużnik, który pielgrzymuje co roku, oraz abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki. Pielgrzymi mają do pokonania 120 km i dotrą do Częstochowy w piątek. Idą pod hasłem „Napełnieni Duchem Świętym”. Przed wyjściem pątników w sanktuarium przy ul. Łąkowej została odprawiona msza św. pod przewodnictwem kard.

Krajewskiego. W homilii abp Ryś zwrócił uwagę na to, że Królestwa Bożego nie można kupić, można je jedynie dostać jako dar. – Pan Jezus nie wystawia nikomu rachunku. Królestwo Boże nie jest obszarem rachunkowości, ale obszarem miłości. Z Bogiem nie powinniśmy się targować, ale spotkać się w miłości – podkreślił abp Ryś. Zaznaczył też, że bogatemu będzie trudno wejść do nieba, bo przestał być dzieckiem i jest przekonany, iż wszystko można w życiu kupić. – Myślenie dzieci jest proste. Dziecko przyjmuje rzeczywistość jako dar. Dziecko mówi: „daj” i dostaje – dodał metropolita łódzki.

(as)



BEZPŁATNE TRENINGI SAMOOBRONY

MANUFAKTURA \ Do końca września w każdy czwartek o godz. 17 na plaży w Manufakturze policyjni instruktorzy taktyk i technik interwencji z komendy wojewódzkiej będą prowadzili zajęcia z samoobrony. Swoim doświadczeniem podzieli się m.in. mistrzyni świata w taekwondo sierż. sztab. Marta Mysur. Dodatkowo instruktorzy pokażą, jak dbać o sprawność fizyczną.

fot. Policja.gov.pl/d

KOMUNIKACJA

Działacze PO zapomnieli o mieszkańcach Andrespola?

Dopiero od września mieszkańcy wschodniej części Łodzi oraz miejscowości położonych w gminie Andrespol będą mogli korzystać z dodatkowych połączeń kolejowych. Mają one zmniejszyć utrudnienia powstałe w związku z remontem ul. Rokicińskiej.

Bartłomiej Krasnodębski

O modernizacji ul. Rokicińskiej miejscy urzędnicy mówili co najmniej od początku 2018 r. Jednak politycy PO, czyli prezydent Łodzi Hanna Zdanowska i marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, nie potrafili się szybko porozumieć, by remont tej ważnej arterii nie był gehenną m.in. dla mieszkańców Andrzejowa, Andrespola czy Bedonia. A wystarczyło uruchomić większą liczbę pociągów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, które sprawnie dowoziłyby mieszkańców do stolicy aglomeracji. Wtedy osoby

dojeżdżające do Łodzi nie stałyby w korkach ani nie szukały objazdów. Tej trudnej sytuacji wcale nie komentują politycy PO, lecz miejscy urzędnicy oraz przedstawiciele ŁKA. – Procedura zamawiania takich usług od kolei jest dość długa, ale zdążyliśmy z tym na wrzesień. Pociągi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej ruszą od 2 września. Z naszej propozycji 10 dodatkowych kursów pociągów mogą skorzystać np. uczniowie i studenci. Pociągi będą kursowały z Łodzi Fabrycznej do Kolaszek i zatrzymają się na mniejszych stacjach, np. w Andrzejowie czy Bedoniu – zapewnia Piotr Wasiak, rzecznik prasowy Zarządu

Inwestycji Miejskich w Łodzi. – Połączenia kolejowe rzeczywiście mogły ruszyć od czerwca, ale wtedy jeszcze nie rozpoczął się remont ul. Rokicińskiej – przyznaje urzędnik. Dodatkowo Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi zamówił (od 2 września) dziennie cztery kursy pociągów z Łodzi Fabrycznej na stację Łódź-Widzew. – W godzinach szczytu pociągi mają kursować co 20 min. Od września na trasie Łódź-Kolaszki łącznie z pociągami zamówionymi przez ZDiT będzie jeździło 30 składów. W grudniu planujemy uruchomienie także sześciu dodatkowych kursów. Nigdzie nie zmniejszamy oferty



Wystarczyło szybko uruchomić znaczną liczbę pociągów, które sprawnie dowoziłyby mieszkańców Andrzejowa do centrum Łodzi. Tego działacze PO nie zrobili

przejazdowej, lecz ciągle wzbo-
gacamy tabor. Bilet miesięczny
od września będzie kosztował
108 zł. Obowiązuje on w pocią-
gach ŁKA jeżdżących np. do Be-

donia i Justynowa oraz w po-
jazdach łódzkiego MPK i komu-
nikacji gminnej w Andrespo-

CIĄG DALSZY NIEPRAWIDŁOWOŚCI NA UŁ

Dyscyplinowali po terminie

Komisja dyscyplinarna II instancji przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego uchyliła orzeczenie komisji dyscyplinarnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, która ukarała dr hab. Katarzynę Włażlak naganą. Według członków ministerialnej komisji rzecznik dyscyplinarny uczelni nie powinien być w ogóle wszczynać postępowania wyjaśniającego ani dyscyplinarnego w tej sprawie, ponieważ przekroczony został termin na podjęcie takich działań.

Tymczasem ani rzecznik, ani komisja nie zauważyli tego i przez ponad rok wyjaśniali sprawę byłej pracownicy UŁ, która w 2016 r. ujawniła nieprawidłowości przy mianowaniu na kierownicze stanowiska emerytowanych pracowników i która została (pod pretekstem) zwolniona z pracy. Odkrycie Włażlak potwierdziła po kontroli Państwowa Inspekcja Pracy. Obecnie sprawa nieprawidłowości na Wydziale



Wydział Prawa i Administracji UŁ | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Prawa i Administracji i ewentualnego przekroczenia uprawnień przez dziekan wydziału i rektora UŁ jest w prokuraturze. – Sprawa została przeka-

zana do Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście i do końca miesiąca podejmie ona decyzję, czy wszcząć śledztwo – informuje Krzysztof Kopania,

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Tymczasem w postępowaniu dyscyplinarnym przed komisją UŁ, które trwało od paździer-

nika 2016 r. do grudnia 2017 r., zrzucano dr hab. Katarzynę Włażlak, że odmówiła przyjęcia narzuconych jej bez konsultacji zajęć oraz że z jej komputera wydrukowana została dostępna na stronie Instytutu Pamięci Narodowej informacja o tym, że kierująca jedną z katedr wydziału profesor jest zarejestrowana jako tajny współpracownik. Obecnie Katarzyna Włażlak czeka na termin rozprawy przed Sądem Najwyższym – po złożonej kasacji od wyroku sądu pracy, który nie przywrócił jej do pracy na uczelni.

W czerwcu 2016 r. po uzyskaniu habilitacji dr hab. Katarzyna Włażlak zgłosiła swoją kandydaturę na kierownika Zakładu Prawa Samorządu Terytorialnego UŁ. Jako jedyna spełniała kryteria prawne wymagane na tym stanowisku. Kierownik katedry i dziekan odmówili jej awansu, stwierdzając, że jest ktoś inny na to miejsce. Gdy ta zaczęła drażnić sprawę, okazało się, że szefami katedry są emerytowani pracownicy, co jest niezgodne ze statutem uczelni i z prawem o uczelniach wyższych. Kiedy jednak poinformowała o swoich ustaleniach dziekan i rektora uczelni, została zwolniona.

.....
Anna Skopińska



BRUTALNIE POBILI 22-LATKA

BAŁUTY \ Na wniosek prokuratury sąd tymczasowo aresztował trzech pseudokibiców w wieku od 19 do 21 lat podejrzanych o udział w pobiciu 22-latka. Do zdarzenia doszło w nocy z 18 na 19 sierpnia na ul. Limanowskiego w Łodzi.

fot. Pixabay/d



NA PODWÓJNYM GAZIE I NA CZERWONYM

POLICJA \ Blisko pół promila alkoholu w organizmie miał 54-letni kierujący dafem z naczepą, który na ul. Strykowskiej nie zastosował się do czerwonego światła. Grozi mu wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów.

fot. Policja.gov.pl/d



Remont ul. Rokicińskiej trwa od lipca | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

lu. Obecnie taki bilet kosztuje 220 zł – wylicza Janusz Malinowski, prezes Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Zdaniem dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi Macieja Sobieraja remont jest rzeczywiście utrudnieniem dla mieszkańców. – Sposobem na uniknięcie utrudnień jest korzystanie z usług kolei. Liczymy, że od września mieszkańcy np. Andrzejowa czy Andrespola przesiadą się do pociągów. Wiosną remont wkroczy w jeszcze trudniejszą fazę, bo modernizacja dotknie m.in. centrum Andrzejowa – przyznaje urzędnik.

Natomiast według zasiadającego w doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi radnego PiS Łukasza Magina dodatkowe połączenia kolejowe z gminą Andrespól to dobra wiadomość dla mieszkańców. – Szkoda tylko, że pociągi wyjadą na tory dopiero 1,5 miesiąca od rozpoczęcia remontu ul. Rokicińskiej. Mam wrażenie, że prezydent Łodzi i marszałek województwa, oboje z PO, bardziej zajęci byli tworzeniem list wyborczych niż układaniem nowych rozkładów jazdy – uważa rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. Modernizacja ul. Rokicińskiej potrwa do 2019 r. Koszt inwestycji to 37 mln zł, z czego 31 mln zł to środki unijne.

PROMOCJA

1,35 mln zł na absurdalną kampanię reklamową

Aż 478 tys. zł z miejskiego budżetu, a w sumie 1,35 mln zł zostanie przeznaczone na kontrowersyjną kampanię promocyjną „Mobilna Łódź”. Jej symbolem jest postać jednorożca.

że pomysł miejskich urzędników wzbudza zainteresowanie. – W promocji trzeba się wyróżniać i budzić emocje. Jednorożce z pewnością podobają się Łodzianom, skoro wy-

rozwijającego się, w którym warto zamieszkać. – Najważniejsze, by kampania nie była nudna i przyciągała ludzi, żeby zajrzeć do środka autokaru i zapoznać się z ofertą nasze-

\\ To bardzo źle, że rysunkowy koń z rogiem w złotym łańcuchu i w krzykliwej kolorystyce stał się nagle symbolem naszego miasta. Jest on większym absurdem niż słomiany miś z filmu Barei – twierdzi radna Marta Grzeszczyk \\

Autokar z wizerunkiem bajkowego stwora ma się pojawić w 30 miejscowościach w Polsce.

Natomiast zdaniem Mateusza Walaska, przewodniczącego klubu Platformy Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi, to, że redakcja „Gazety Polskiej Codziennie” zajęła się tematem kampanii „Mobilna Łódź”, świadczy o tym,

brali oni w głosowaniu postawienie pomnika ich rodziny w centrum miasta – przekonuje działacz PO.

Według radnej SLD i zarazem wiceprzewodniczącej komisji promocji miasta i współpracy zagranicznej Małgorzaty Moskwy-Wodnickiej kampania ma na celu pokazanie Łodzi jako miasta nowoczesnego,

go miasta – przekonuje działaczka SLD.

Całkowity koszt kampanii „Mobilna Łódź”, dofinansowanej z funduszy europejskich przeznaczonych na rozwój przedsiębiorczości, wynosi – według miejskich urzędników – 1,35 mln zł.

.....
Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

„Malarskie i dźwiękowe wybryki” na Górzej

Już dzisiaj w godz. 11–13 w parku Podolskim w Łodzi odbędą się warsztaty dla dzieci, młodzieży oraz całych rodzin. Zajęcia prowadzone są w ramach cyklu plenerowych zajęć „Lato – Plac Zabaw Twórczych”, organizowanych w różnych miejscach w mieście. Temat warsztatów na Górzej to „Malarskie i dźwiękowe wybryki – Spontan Art//Narysuj dźwięk”. Spotkanie z malarstwem poprowadzą łódzcy artyści – Karina Madej i Suavas Lewy. Uczestnicy będą mieli okazję spróbować swoich sił w action paintingu, poznać cechy malarstwa ekspresjonistycznego i twórczość Jacksona Pollocka oraz nauczyć się spontanicznego wypowiedziania się przez sztukę. Dodatkową atrakcją i jednocze-

śnie sprawdzianem kreatywności będzie malowanie obrazów, które mają odzwierciedlać usłyszaną muzykę. Prowadzący będą uczyć, jak oderwać swoją twórczość od monottonnych schematów myślowych i oczywistych rozwiązań. Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona. W związku z tym obecność młodych artystów na zajęciach należy zgłaszać mejlowo na adres: plac.zabaw2018@gmail.com lub telefonicznie pod nr.: 501 180 652. Wszystkie zajęcia z cyklu odbywają się dzięki dotacjom celowym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego miasta Łódź. Ostatnie spotkanie, a zarazem podsumowanie oraz finał „Wakacyjnych twórczych wybryków” odbędzie się 25 sierpnia o godz. 11 w Ośrodku Kultury Górna.

KINO



fot. mat. pras./d

„La La Land” na Offie

Plenerowe Kino Perła w Łodzi zaprasza dzisiaj o godz. 21 na kolejny seans filmowy z cyklu „To skomplikowane”. Tym razem na dużym ekranie w klimatycznej przestrzeni Off Piotrkowska widzowie będą mieli okazję zobaczyć musical „La La Land”, za którego reżyserię oraz scenariusz odpowiada Damien Chazelle – twórca znanego filmu „Whiplash”. Film „La La Land” opowiada historię dwóch artystycznych dusz – pianisty jazzowego Sebastiana oraz początkującej aktorki Mii. W rolach głównych występują Ryan Gosling oraz Emma Stone. Bohaterowie w pogoni za marzeniami o karierze udają się do Los Angeles. Właśnie tam rodzi się między nimi uczucie. Film nie

jest jednak kolejną zwyczajną komedią romantyczną, ponieważ oprócz kwitnącego uczucia pokazuje pasję bohaterów do muzyki i aktorstwa, która sprawia, że stoją oni przed trudnymi życiowymi wyborami. Produkcja zdobyła łącznie 53 nagrody, z czego najważniejsze to: siedem Złotych Globów, sześć Oscarów i pięć Nagród Brytyjskiej Akademii Filmowej. Ponadto film dostał 46 nominacji do nagród festiwalu filmowych na całym świecie. Najwięcej wyróżnień otrzymał za najlepsze: kostiumy, aktorów, reżysera, scenariusz, muzykę oraz scenografię. Amerykański musical od swojej premiery w 2016 r. zarobił już niemal 450 mln dol. i tym samym znalazł się wśród filmów, które odniosły największe sukcesy komercyjne.



WIDZEW ZAGRA W RYBNIKU

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj odbędą się mecze szóstej kolejki drugiej ligi: Górnik Łęczna–GKS Bełchatów, Olimpia Grudziądz–Ruch, Olimpia Elbląg–Skra Częstochowa, Rozwój Katowice–Radomiak Radom, Znicz Pruszków–Siarka Tarnobrzeg, Stal Stalowa Wola–Pogoń Siedlce, Gryf Wejherowo–Błękitni Starogard, ROW 1964 Rybnik–Widzew Łódź, Resovia–Elana Toruń.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Jewhen Radionow strzelił w tym sezonie dwa gole w biało-czerwono-białych barwach. Jest najskuteczniejszym graczem łódzkiego klubu

Elkaesiacy mają na koncie dwa zwycięstwa w tym sezonie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS musi być skuteczniejszy

Dzisiaj pierwszoligowcy rozegrają szóstą kolejkę sezonu. Na obiekcie przy al. Unii Lubelskiej z Łódzkim Klubem Sportowym o punkty będzie walczyła Stal Mielec.

Daniel Mroczek

Trudno wskazać faworyta środowej konfrontacji, bo oba zespoły dzieli tylko jeden punkt w ligowym zestawieniu. W ostatniej serii meczów łodzianie ulegli na wyjeździe Garbarni Kraków 2:3, a drużyna z Mielca przegrała przed własną publicznością z Podbeskidziem Bielsko-Biała 0:1. Wcześniej Stal ograła Bytovię Bytów (2:1) i Garbarnię (2:0), a także przegrała z Wartą Poznań (0:1) oraz Puszcą Niepołomice (0:1).

Elkaesiacy liczą, że uda im się zrehabilitować za ostatnią porażkę. – Jesteśmy bardzo źli po meczu w Krakowie – przyznaje Jewhen Radionow. – Najpierw szybko doprowadziliśmy do remisu, ale w drugiej części spotkania łatwo daliśmy sobie wbić trzeciego gola. Nie możemy jednak długo rozmyślać o tym spotkaniu. Przed nami kolejne mecze i kolejne punkty do zgarnięcia. Na pewno musimy być skuteczniejsi, by wygrywać – dodaje ukraiński napastnik.

**ŁKS
-STAL
MIELEC**

środa,
godz. 17.45

Radionow strzelił w tym sezonie dwa gole w biało-czerwono-białych barwach. Jest najskuteczniejszym graczem łódzkiego klubu. Po jednym trafieniu mają na koncie: Patryk Bryła, Maksymilian Rozwadowski, Jan Sobociński. Na czele klasyfikacji strzelców Fortuna 1. Ligi jest trzech zawodników: Vladislavs Gutkovskis (Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Michał Jakóbski (Bytovia Bytów), Wojciech Trochim (Chojniczanka Chojnice). Wszyscy zdobyli do tej pory po trzy gole.

Zapowiedź szóstej kolejki Fortuna 1. ligi: Puszcza Niepołomice–Bytovia Bytów (godz. 19), Podbeskidzie Bielsko-Biała–Warta Poznań (godz. 18), ŁKS Łódź–Stal Mielec (godz. 17.45), GKS Tychy–Garbarnia Kraków (godz. 20.30), Sandecja Nowy Sącz–Stomil Olsztyn (godz. 19.10), Wigry Suwałki–Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 18), Raków Częstochowa–GKS Katowice (godz. 20), GKS 1962 Jastrzębie–Chrobry Głogów (godz. 20), Chojniczanka Chojnice–Odra Opole (godz. 20).

LUCZNICTWO

Łodzianka w dziesiątce Pucharu Europy Seniorów

Magdalena Śmiałkowska bardzo dobrze zaprezentowała się podczas rozgrywanego w Sofii Pucharu Europy Seniorów, zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce. Zawodniczka KS Społem Łódź wywalczyła dziewiąte miejsce indywidualnie, piąte w mikście z Jakubem Banaszaikiem i siódme w drużynie z Karoliną Fariasiewicz (KS Obuwnik Prudnik) i Martyną Góral (KS Stella Kielce). Trenerem Magdy i sekcji łuczniczej KS Społem jest Zbigniew Kowalczyk.

PIŁKA NOŻNA

Widzew znów najlepszy w kraju

Sobotnie spotkanie Widzewa Łódź z Gryfem Wejherowo obejrzało z perspektywy trybun w sumie 16 321 kibiców. To najlepszy wynik w kraju, mimo że w ten weekend mecze ligowe rozgrywane były na obiektach o dużo większej pojemności (m.in. Poznań, Zabrze, Warszawa). Na drugim miejscu sklasyfikowani zostali kibice w Warszawie. Starcie Legii z Zagłębiem Sosnowiec obejrzało przy ul. Łazienkowskiej 16 122 fanów. Na ostatnim stopniu podium uplasował się obiekt w Poznaniu, gdzie 13 141 kibiców obejrzało porażkę gospodarzy z Wisłą Kraków.

KOSZYKÓWKA

Widzewianki już trenują

Drużyna Widzewa Łódź przygotowuje się do sezonu Energi Basket Ligi Kobiet pod okiem nowego trenera Elmedina Omanicia. Szkoleniowiec przyznaje, że chce z łódzką drużyną walczyć o wyższe cele niż utrzymanie. Brakuje mu jednak zawodniczki na pozycję numer pięć.

Dlaczego bośniacki szkoleniowiec zdecydował się podpisać umowę z Widzewem? – Podoba mi się sposób zarządzania klubem. Widzew ma bogatą historię i tradycję nie tylko w koszykówce, lecz także w piłce nożnej. Cieszę się, że obie sekcje współpracują, a mecze Widzewa cieszą się dużym zainteresowaniem kibiców – wyjaśnia Elmedin Omanić. W pierwszych tygodniach szkoleniowiec zamierza przeprowadzić niezbędne testy. W drugiej części przygotowań drużyna rozegra sparingi i weźmie udział w kilku turniejach. – Zrobię wszystko, by dobrze przygotować zespół do ligowych zmagania. Czeka nas dużo pracy, bo chcemy walczyć o to, na co nas stać, czyli być blisko play-offu, a nie walczyć o utrzymanie. Wtedy wszyscy powinni być zadowoleni – mówi szkoleniowiec.

Omanić chce, by do drużyny dołączyła jeszcze nowa zawodniczka na pozycję numer pięć. – Może miasto nam pomoże. Inne kluby mogą liczyć na wsparcie samorządów – podkreśla.

Obecna kadra Widzewa Łódź: Julia Drop, Klaudia Gertchen, Natalia Gzinka, Anna Kudelska, Raigyne Moncrieff-Louis, Amina Marković, Aleksandra Pawlak, Elżbieta Paździerska, Klaudia Perisa, Wiktoria Stępień, Jada Terri, Maria Wybraniec.

(dm)

Środa
22/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK ZARZUTY DLA DEWELOPERÓW OD MIESZKAŃ ADAMOWICZA

Sprawę trzech mieszkań rodziny prezydenta Gdańska badała już poznańska prokuratura apelacyjna w ramach śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w jego oświadczeniach majątkowych. W grudniu 2015 r. umorzyła sprawę, a Adamowicz zachował fotel prezydenta

Trzy mieszkania z rabatem

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Przedstawiciele dewelopera usłyszeli zarzuty czynnej korupcji na rzecz prezydenta Gdańska. Paweł Adamowicz jak dotąd nie został wezwany w tej sprawie do prokuratury, która wznowiła śledztwo umorzone pod koniec 2015 r.

Piotr Sawczuk

CBA zatrzymało w poniedziałek dwie osoby. To według nieoficjalnych informacji przedstawiciele dewelopera, od którego Paweł Adamowicz z rodziną kupili trzy mieszkania na nadmorskim osiedlu Neptun Park.

– Biznesmeni usłyszeli zarzuty tzw. czynnej korupcji o znacznej wartości – potwierdziła Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej w Warszawie.

Mężczyźni zostali zwolnieni za poręczeniem majątkowym, którego wysokości prokuratura nie ujawnia. Dolnośląski Wydział Zamiejscowy PK, który prowadzi wznowione śledztwo w sprawie oświadczeń majątkowych prezydenta Gdańska, odmawia też informacji, czy i kiedy Adamowicz zostanie wezwany do prokuratury.

Sprawa dotyczy różnicy ok. 400 tys. zł. O tyle tańsze były

**\\ Sprawa dotyczy różnicy ok. 400 tys. zł. O tyle tańsze były mieszkania kupione przez prezydenta Gdańska, jego żonę i teściową w stosunku do ofert rynkowych **

mieszkania kupione przez prezydenta Gdańska, jego żonę i teściową w stosunku do ofert rynkowych. Adamowicz zareagował oświadczeniem: „[...] Nie przyjąłem od nikogo żadnej korzyści majątkowej ani nikt mi takiej korzyści nie oferował [...]” – czy-

tamy w dokumencie. Wcześniej prezydent tłumaczył, że udzielono mu rabatu, ponieważ kupował więcej mieszkań.

Sprawę trzech mieszkań rodziny prezydenta Gdańska badała już poznańska prokuratura apelacyjna w ramach śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w jego oświadczeniach majątkowych. Wątek rabatu dla Pawła Adamowicza i jego rodziny został umorzony „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie”, w sprawie pozostałych postępowanie zakończyło się wnioskiem do sądu o warunkowe umorzenie kary w grudniu 2015 r. Sprawa zakończyła się głośnym wyrokiem gdańskiego sądu, który na początku marca 2016 r. do wniosku się przychylił. Dla Adamowicza oznaczało to zachowanie prezydenckiego fotela. Wyrok wiązałby się z koniecznością złożenia urzędu.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KRYNICA MORSKA

Podejrzany o pobicie zatrzymany

Wspólne działania policjantów z Pomorza i z Pruszkowa doprowadziły do zatrzymania 29-latkę podejrzanego o uszkodzenie ciała 48-letniej kobiety w Krynicy Morskiej – poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i trafił do aresztu. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. Do niebezpiecznej sytuacji doszło 12 sierpnia w jednej z restauracji. Całe zajście zostało nagrane przez świadka,

a filmik trafił do internetu. Widać na nim, jak kelnerka, która miała uspokajać klientów, zostaje uderzona w tył głowy, upada na podłogę i traci przytomność.

Pokrzywdzona w miniony piątek wyszła ze szpitala. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Gdańskim od kilku dni zajmowali się wyjaśnieniem sprawy. Dotychczas zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu 29-letniemu mieszkańcowi Pruszkowa zarzutu uszkodzenia ciała 48-letniej kobiety. Złożono już wniosek o tymczasowe aresztowanie.

(dzs)

NADLEŚNICTWO KOLBUDY

Wilki dają o sobie znać

W Nadleśnictwie Kolbudy w ostatnich dniach zaobserwowano nasiloną penetrację watahy wilków na terenie leśnictw Przywidz, Trzepowo i Górny Zamszcz (gm. Trąbki Wilk. i Przywidz) – poinformowała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku. Wataha ma liczyć osiem osobników. – Wilki zaobserwowano w ciągu dnia w okolicach miejscowości Kierzkowo i Pomlewo. Nadleśnictwo otrzymało informację, że zagryzły one kilka danieli z hodowli

w Pomlewie. Wcześniej zaatakowały stado owiec w Mierzeszynie – relacjonują Lasy Państwowe. W związku z pojawiającymi się przypadkami ataków nadleśnictwo wystosowało pismo do starostw powiatowych w Pruszczu Gdańskim i Kartuzach oraz gmin Przywidz, Trąbki Wilk. i Somonino, w którym zaleca ostrzeżenie mieszkańców, a zwłaszcza hodowców zwierząt, przed watahą polującą w okolicy. Leśnicy podkreślają, że wilki nie atakują ludzi, jednak przy zetknięciu się z nimi – jak zawsze w wypadku dzikich zwierząt – należy zachować ostrożność.

(dzs)



PODEJRZANE O OSZUSTWO ZWOLNIONE Z ARESZTU

GDAŃSK \ Sąd Okręgowy w Gdańsku zwolnił z aresztu dwie kobiety romskiego pochodzenia, które miały się podawać za pracownice MOPS i tym sposobem plądrować mieszkania gdańszczan. Łupem podejrzanych padło ponad 20 tys. zł. Wszyscy pokrzywdzeni złożyli już zeznania. Zdaniem sądu nie istnieje obawa przed ucieczką podejrzanych, nie zastosowano też środków zapobiegawczych.

fol. Wikipedja/d

HISTORIA MIESZKAŃ PAWŁA ADAMOWICZA

Pomeranka z atrakcyjnym rabatem

Biznesmeni, którym postawiono zarzuty, byli związani z inwestycją deweloperską w atrakcyjnej części Gdańska. Paweł Adamowicz z żoną i teściową kupili tam mieszkania taniej niż reszta przyszłych właścicieli. Trzy tygodnie później rada miasta zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego tak, że można było zagęścić zabudowę i podwyższyć domy o piętro.

Piotr Sawczuk

Osiedle Neptun Park, którego dotyczy wznowione śledztwo, jest jednym z najatrakcyjniej położonych w Gdańsku. Grodzony kompleks leży 100 m od plaży w Jelitkowie.

Teren położony przy ul. Piastowskiej i Wypoczynkowej kupiła w 2005 r. spółka Pomeranka kontrolowana przez PKO BP. Bardzo szybko powstał projekt pierwszego etapu inwestycji deweloperskiej, jeszcze przed rozpoczęciem budowy rozpoczęła się sprzedaż mieszkań. 2 grud-

nia 2005 r. umowy na zakup dwóch mieszkań za 908 tys. zł podpisali z deweloperem Paweł Adamowicz z żoną. Jedno mieszkanie za 511 tys. kupiła teściowa prezydenta, który z rodziną płacił za mkw. od 5,93 tys. zł do 6,1 tys. zł. Tymczasem najtańsze metra-



Osiedle Neptun Park pojawia się dwa razy w śledztwie w sprawie oświadczeń majątkowych Pawła Adamowicza. Zarzuty, które postawiono deweloperom, dotyczą domniemanego rabatu na mieszkania za zmianę planu zagospodarowania. Miasto poszło na rękę budującemu osiedle jeszcze raz dwa lata później

że dla innych klientów Pomeranki wynosiły 7,7–10 tys. zł. Trzy tygodnie później deweloper dostał od miasta bardzo cenny prezent.

22 grudnia 2005 r. rada miasta na wniosek prezydenta

zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Jelitkowo. W stosunku do poprzedniego dokumentu był on wyjątkowo atrakcyjny dla Pomeranki. Deweloper mógł zagęścić zabudowę, a plano-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



POLICJANCI INSTRUOWALI DZIECI

BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ \

W ramach akcji profilaktycznej gdańscy funkcjonariusze w SP nr 44 spotkali się z dziećmi uczestniczącymi w półkoloniach, żeby uczulić najmłodszych na niebezpieczeństwo podczas wypoczynku.

fot. Policja.gov.pl/d



PLANY NOWEJ ŚCIEŻKI ROWEROWEJ

GDAŃSK-WRZESZCZ \ Przebudowana ma zostać al. Legionów na odcinku od ul. Kościuszki do pl. ks. Bronisława Komorowskiego. Po jednej stronie drogi zostaną wprowadzone trzy nowe przejazdy przez skrzyżowania i wydzielona ścieżka rowerowa.

fot. Wikipedia/d



Osiedle Neptun Park w Jelitkowie

| fot. Wikipedia/d

wane budynki mogły urosnąć o dodatkowe piętro. To oznaczało jeszcze więcej mieszkań

na sprzedaż w nadmorskim lesie wydmowym.

W lipcu 2016 r. śledztwo w tej sprawie wznowiła prokuratura krajowa. Z Poznania zostało ono przeniesione do dolnośląskiego wydziału za-

miejskowego departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji.

Od czasu rozpoczęcia budowy Neptun Park osiągnął ostateczny kształt. Na ostatnim, czwartym etapie powstały 184 mieszkania, których ceny dochodziły nawet do 15 tys. zł za mkw. Osiedle jeszcze raz pojawiło się w kontekście śledztwa w sprawie oświadczeń Pawła Adamowicza. W 2007 r. Pomeranka pozyskała sąsiednie 2 ha na dodatkową budowę w transakcji zamiany za mieszkania, które Gdańsk włączył do zasobu komunalnego. Do pierwszego etapu przetargu przystąpiło czterech deweloperów. Najkorzystniejsza oferta z punktu widzenia metrażu i liczby mieszkań nie była brana pod uwagę, ponieważ przekraczała termin, w którym miasto chciało je nabyć. Na drugim etapie wygrała oferta Pomeranki. Mieszkania, które miały być przekazane do stycznia 2008 r., ostatecznie trafiły do miasta pod koniec roku, ponieważ nie były częściowo zgodne z umową. Gdańsk nie naliczył jednak kary 11,5 mln dla dewelopera, wynikającej z umowy. Ten wątek śledztwa również został umorzony w 2015 r.

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Szykuje się dodatkowy nabór na Politechnice Gdańskiej

Jak informuje pomorska uczelnia, zainteresowani rozpoczęciem studiów na Politechnice Gdańskiej w nadchodzącym roku akademickim mają jeszcze szansę dostać się na wymarzone kierunki. Dodatkowa rekrutacja ma się rozpocząć 11 września i potrwać do 17 września 2018 r. Wolne miejsca pozostały na przeszło 20 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia.

– Dostępne są miejsca na studiach stacjonarnych I stopnia (chemia budowlana, green technologies and monitoring, korozja, zielone technologie i monitoring, inżynieria materiałowa, mechanika i budowa maszyn w języku angielskim, energetyka, energy technologies, oceanotechnika, transport), niestacjonarnych I stopnia (analityka gospodarcza, oceanotechnika), stacjonarnych II stopnia (analityka gospodarcza w języku angielskim, zarządzanie w języku angielskim, green technologies and monitoring, zielone techno-



fot. Wikipedia/d

logie i monitoring, budownictwo w języku angielskim, inżynieria środowiska w języku angielskim, geodezja i kartografia, matematyka) oraz niestacjonarnych II stopnia (informatyka) – wylicza Politechnika Gdańska.

Uczelnia przypomina, że aby wziąć udział w rekrutacji, należy 17 września do godz. 12 dodać nabór w systemie eRekrutacja oraz złożyć komplet dokumentów do właściwej wydziałowej komisji rekrutacyjnej

w godzinach jej urzędowania. Wyniki dodatkowego naboru na studia I i II stopnia w roku akademickim 2018/2019 mają się pojawić na specjalnie stworzonych indywidualnych kontaktach kandydatów 19 września ok. godz. 15. Szczegółowe informacje na temat postępowania rekrutacyjnego można także uzyskać na oficjalnej stronie uczelni: pg.edu.pl.

.....
(adz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Wikipedia/d

„Muzyka jest w nas”

W parku Miejskim w Wejherowie dziś o godz. 17 odbędzie się koncert „Muzyka jest w nas”, którego organizatorami są Towarzystwo Oświatowe w Gniewinie oraz Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. W programie przedstawione zostaną utwory znanych polskich kompozytorów, takich jak: F. Chopin, I.J. Paderewski, S. Moniuszko, J. Trepczyk czy J. Kohut.

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Gęś, która się nie szarogęsi

Nieco gapowata, ale serdeczna i uparta Gęś to postać z historyjki dla dzieci, której będzie można wysłuchać w Muzeum Miasta Gdyni dziś o godz. 10.30. Ma dziewczęcy urok, godny podziwu dystans do siebie, jest autoironiczna i otwarta. Dorosli przejrzą się w niej jak w zwierciadle i przy okazji docenią trafną ironię, dwuznaczności i językowe zacięcie, dzięki którym słowa pod piórem Marty Guśniewskiej nabierają nowego znaczenia.

FILM



fot. mat. pras./d

Mocarz z Szymbarku

Rada Dzielnicy Kamienna Góra, Kaszubskie Forum Kultury i gdyński oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zapraszają dziś o godz. 17.30 na czwarty i zarazem ostatni pokaz filmowy z serii „Letnie kino w KFK”. Tym razem wyświetlany będzie film „Mocarz”, dokument opowiadający o Danielu Czapiewskim, twórcy domu do góry nogami w Szymbarku, promotora Kaszub. Pokaz odbędzie się w Kaszubskim Forum Kultury w Gdyni przy al. Piłsudskiego 18.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Muzyczne portrety w Boto

Krzysztof Wyszomirski, absolwent ASP w Poznaniu, projektant, fotograf i grafik, przygotował cykl portretów muzyków amerykańskiej sceny bluesowej i jazzowej. Obrazy można obejrzeć w Teatrze Boto w Sopocie do 21 września. „Jest to mój subiektywny wybór nazwisk ważnych dla mnie, postaci towarzyszących mi w dzieciństwie za pośrednictwem radia. To blues, jaki ja pamiętam, klimat, temperatura, kształt, które odcisnęły się głęboko we mnie dawno temu” – informuje artysta.

JAM SESSION



fot. mat. pras./d

Jazz do białego rana

Klub Bruderschaft w Gdańsku zaprasza dziś od godz. 20.30 na Jazz Noca. To jam session pełne niespodzianek. Oprócz stałej grupy muzyków, czyli: Klaudiusza Kłoska – trąbka, Michała Sasimowskiego – saksofon, Michała Zienkowskiego – gitara – i Kacpra Skolika – perkusja, nikt nie wie, kto może jeszcze zagrać tego wieczoru. Do instrumentów może podejść każdy muzyk, który odwiedza Trójmiasto. Jazz rozbrzmiewa do białego rana.

SZTUKA WSPÓŁCZESNA



fot. mat. pras./d

Open'erowe instalacje w Muzeum Emigracji

„Forever Immigrant” Marca Gódnia oraz „Urban Audio. Gdynia”, prezentowane do końca września w Muzeum Emigracji w Gdyni, to prace artystów zaproszonych do Strefy Gdynia na Open'er Festival 2018, które spotkały się ze znakomitym odbiorem publiczności. Wspólnym mianownikiem dla obu artystów jest multiplikowanie obrazów i dźwięków, a żywiołem – dynamiczny, pełen bodźców i zdarzeń otaczający świat.



GRYF PODEJMUJE BŁĘKITNYCH

PIŁKA NOŻNA \ W środę o godz. 18 piłkarze Gryfa podejmą Błękitnych Stargard, którzy wygrali oba wyjazdowe spotkania i z dorobkiem 10 pkt są na siódmym miejscu w tabeli drugiej ligi. Z kolei wejherowianie, którzy z 8 pkt zajmują dziewiątą lokatę, bardzo dobrze spisują się na własnym stadionie – na Wzgórzu Wolności zanotowali dwa zwycięstwa i remis.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W porównaniu z poprzednim sezonem gdańszczanie mają nie tylko więcej punktów, lecz także żółtych kartek. Trener białozielonych Piotr Stokowiec zapewnia, że te upomnienia wynikają z agresywnej, ale pozbawionej brutalności i złośliwości gry



Stoper Lechii Michał Nalepa ma już na koncie cztery żółte kartki i z tego względu nie zagra w najbliższym meczu z Pogonią w Szczecinie
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia nie będzie już grzeczna

W pierwszych pięciu spotkaniach ekstraklasy piłkarze Lechii otrzymali 22 żółte oraz jedną czerwoną kartkę. Czy to oznacza, że gdańszczanie grają niezwykle brutalnie? – Nie. Gramy natomiast agresywniej, bo tego naszej drużynie wcześniej brakowało. Lechia była do tej pory zbyt grzeczna. Zagrań, po których zostaliśmy upomniani, wynikały z walki, ale nie było w nich złośliwości ani brutalności. Takie kartki są usprawiedliwione, naganne są natomiast te otrzymywane za dyskusję z sędzią czy za przedłużanie gry. Poza tym znamy Jarosława Kubickiego, Patryka Lipskiego czy Michała Maka i to nie są piłkarze, którzy uczyniliby komuś krzywdę. W spotkaniu w Zabrzu celem nie było dostać jak najmniej kartek, tylko wywieźć 3 pkt. Ponieśliśmy tego koszty w postaci żółtych kartek oraz przymusowej absencji Michała Nalepy w kolejnym spotkaniu w Szczecinie z Pogonią – podkreślił Stokowiec. Ta zmiana nastawienia wyraźnie jednak służy Lechii, bo teraz jej zawodnicy zdobyli już 11 pkt, co daje im wysokie trzecie miejsce w tabeli, a rok temu zgromadzili ich tylko pięć.

Grzegorz Zieliński

W pięciu pierwszych meczach poprzedniego sezonu zawodnicy Lechii zobaczyli tylko dziewięć żółtych kartoników, podczas gdy teraz mają na koncie 22 takie upomnienia oraz jedną czerwoną kartkę. Rekordowa pod tym względem była ostatnia zwycięska 2:0 w Zabrzu konfrontacja z Górnikiem, w której arbiter pokazał gdańszczanom osiem żółtych kartek, gospodarzom zaś żadnej. Podobna sytuacja miała też miejsce w potyczkach na Stadionie Energa Gdańsk ze Śląskiem Wrocław i z Legią w Warszawie, kiedy rywale nie dostali żadnego

upomnienia, a podopieczni trenera Stokowca odpowiednio cztery i trzy.

Czy to oznacza, że białozieloni grają w tym sezonie brutalnie i nie przebiegają w środkach, a po ich akcjach trzeszczą kości rywali? – Nie. Gramy natomiast agresywniej, bo tego naszej drużynie wcześniej brakowało. Lechia była do tej pory zbyt grzeczna. Zagrań, po których zostaliśmy upomniani, wynikały z walki, ale nie było w nich złośliwości ani brutalności. Takie kartki są usprawiedliwione, naganne są natomiast te otrzymywane za dyskusję z sędzią czy za przedłużanie gry. Poza tym znamy Jarosława Kubickiego, Patryka Lipskiego czy Michała Maka i to nie są piłkarze, którzy uczyniliby komuś krzywdę. W spotkaniu w Zabrzu celem nie było dostać jak najmniej kartek, tylko wywieźć 3 pkt. Ponieśliśmy tego koszty w postaci żółtych kartek oraz przymusowej absencji Michała Nalepy w kolejnym spotkaniu w Szczecinie z Pogonią – podkreślił Stokowiec. Ta zmiana nastawienia wyraźnie jednak służy Lechii, bo teraz jej zawodnicy zdobyli już 11 pkt, co daje im wysokie trzecie miejsce w tabeli, a rok temu zgromadzili ich tylko pięć.

Z tego kanonu wyłamało się jedynie zagranie Sławomira Peszki z inauguracyjnej konfrontacji w Białymstoku z Jagiellonią. W doliczonym czasie skrzydłowy białozielonych bez pardonu kopnął z tyłu Litwina Arvydasa Novikovasa, za co został usunięty z boiska, a następnie dyskwalifikowany przez Komisję Ligi na trzy miesiące. „Peszkin” przy dobrej postawie innych skrzydłowych może mieć problemy z powrotem do gry w podstawowym składzie.

22
tyle żółtych kartek
dostała w pięciu
meczach
Lechia

PIŁKA NOŻNA

Rusza Puchar Polski

Rozpoczęły się rozgrywki piłkarskiego Pucharu Polski na szczelbu województwa pomorskiego, a w pierwszej rundzie nie brakuje zespołów niezrzeszonych. W środę o godz. 17 Nadmorska Liga Szóstek podejmie na stadionie Checzy w Gdyni Jaguara II Gdańsk, a o godz. 17.30 drużyna Kolegium Sędziów Pomorskiego ZPN zagra w Gdańsku na Marynarki Polskiej z Moreną Gdańsk.

KOSZYKÓWKA

Bilety na mecz Polska–Chorwacja

W sprzedaży są już bilety na spotkanie eliminacyjne mistrzostw świata koszykarzy Polski

z Chorwacją. Te drużyny zmierzą się w poniedziałek 17 września o godz. 21 na Ergo Arenie. Najtańsza ulgowa wejściówka kosztuje 9 zł, a normalna – 19 zł. 2 grudnia w tej hali Biało-Czerwoni w kolejnym meczu kwalifikacyjnym podejmą Włochy.

PIŁKA RĘCZNA

MMTS piąty w Kaliszu

Piątą pozycję zajęli w Kaliszu w turnieju Szczypiorno Cup 2018 piłkarze ręczni MMTS. W meczu o tę lokatę podopieczni trenera Tomasza Strzabały pokonali 27:22 (15:8) Azoty Puław. We wcześniejszych spotkaniach kwidzynianie przegrali 17:34 (7:18) z mistrzem Polski PGE Vive Kielce oraz pokonali Zagłębie Lubin 26:23 (16:13).

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza środa pierwszoligowców

Po raz pierwszy w tym sezonie zespoły pierwszej ligi zagrają w środę. Piłkarze Chojniczanki Chojnice podejmą o godz. 20 Odrę Opole, a Bytovia Bytów zmierzy się o godz. 19 w Niepołomicach z Puszcą.

Obie pomorskie drużyny, a także ich najbliżsi rywale, mają na koncie po 7 pkt, z tym że Bytovia rozegrała o jedno spotkanie mniej – jej potyczka w Poznaniu z Wartą odbędzie się w środę 5 września.

Z tego dorobku najmniej zadowoleni są zawodnicy „Chojnicy”, którzy w trzech meczach pozwolili doprowadzić przeciwnikom do remisu w doliczonym czasie. – W ten sposób uciekło nam 6 pkt. To jest nasza bolączka, a można tak powiedzieć, że ciężące na nas fatum, które psychicznie podłamuje zespół. Pretensje możemy jednak mieć tylko do siebie, bo wiadomo, że w końcówce próbujący odrobić straty zespół będzie grał długim podaniem w pole karne „na zamieszanie”. Taki pojedynek trzeba wygrać, a następnie utrzymać się przy piłce na połowie rywali. Poza tym w ostatniej konfrontacji z Puszcą mieliśmy sytuację na 2:0 i gdybyśmy podwyższyli wynik, mecz zostałby rozstrzygnięty na naszą korzyść – skomentował trener Chojniczanki Przemysław Cecherz.

Miejmy nadzieję, że piłkarze z Chojnic, którzy mają na koncie cztery remisy, wyciągną w środowym spotkaniu właściwe wnioski z poprzednich potyczek.

(grzez)

Środa
22/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY AGRESJA ZAMIAST ARGUMENTÓW

PO startuje z oszczerczą kampanią

Aż 98 proc. wyborców PiS deklaruje udział w wyborach samorządowych | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Platforma Obywatelska rozpoczęła ostrą kampanię propagandową przed wyborami samorządowymi, mającą na celu oczernienie Prawa i Sprawiedliwości. Do tej pory nie przedstawiła jednak żadnego pozytywnego programu. Niestety, w naszym regionie wyborcze przedbiegi wyglądają podobnie.

Andrzej Hola

Jarosław Makowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta stolicy regionu, zapowiedział co prawda, że w tym tygodniu zacznie przedstawiać swój program wyborczy, na razie jednak nie podał żadnych konkretnych, a jedynie „10 wartości”, na których chce budować ten program. Są wśród nich głównie ogólniki, takie jak: „miasto powinno być „naszym wspólnym dobrem”, „by miasto wspierało i promowało lokalnych przedsiębiorców”, „by Katowice podnosiły jakość życia mieszkańców i przyciągały nowych”, „by powietrze w Katowicach było czyste”, „by w Katowicach dobrze mieszkali się ośmiolatki i osiemdziesięciolatki”.

Makowski zamierza też przedstawić listę kandydatów do rady miejskiej. – Zebrałiśmy świetną drużynę pod szyldem Koalicja Obywatelska Katowice. Skąd to wiem? A stąd, że nawet

po intensywnym dniu, gdy pada propozycja wieczornej jazdy na rolkach albo wspólnej kawy, znajdują się chętni – zachwala swoją ekipę na portalu społecznościowym. Problem w tym, że nawet media sprzyjające Platformie już piszą o niesnaskach w Koalicji dotyczących „listy Makowskiego”. Zdaniem starszych działaczy PO na tej liście na wysokich miejscach znajdują się osoby, które z partią mają mało wspólnego, a są dobrze znane głównie Makowskiemu – co może doprowadzić do kłeski PO w Katowicach.

Piotr Pietrasz, radny Prawa i Sprawiedliwości i rzecznik tej partii z Katowic, zauważa, że PO trudno było znaleźć dobrego kandydata w Katowicach, a sam Grzegorz Schetyna nie był ponoć zwolennikiem kandydatury Makowskiego. Pietrasz podkreśla też, że opozycja głównie krytykuje rząd, a do tej pory nie przedstawiła żadnego programu dla Polski ani dla Śląska. – Akcje plakatu i protesty uliczne są tyl-

ko po to, by wzniecać polityczne spory i szukać kolejnych pretekstów do ataku na PiS – wskazuje. Tymczasem rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawił bardzo konkretny Program dla Śląska. Są w nim zapisane aż 73 przedsięwzięcia. Wartość wszystkich jest szacowana na ok. 40 mld zł. – To są konkrety, a nie obietnice jak za rządów PO – podkreśla Piotr Pietrasz.

Na 16 sejmików w Polsce aż w 15 rządzi PO z różnymi koalicjantami. PiS sprawuje władzę tylko w sejmiku podkarpackim. Najnowsze sondaże pokazują jednak, że aż 98 proc. wyborców PiS deklaruje udział w wyborach samorządowych, co dobrze wróży Zjednoczonej Prawicy. – Naszą intencją jest, żebyśmy mieli możliwość przełamania tego monopolu, bo to są najczęściej wieloletnie kadencje, w których nic się nie zmienia – podkreśla wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed i jednocześnie poseł PiS z naszego regionu.

KOLIZJA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

Prezydent spowodowała wypadek

Prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic uderzyła samochodem w alfę romeo stojącą na czerwonym świetle, a ona w kolejne auto – fordą focusa. Prezydent i kierowca alfy trafili do szpitala na badania. Jak poinformował mł. asp. Roman Aleksandrowicz z rudzkiej policji, wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Grażyna Dziedzic nie potrafiła bezpośrednio po zajściu wyjaśnić, dlaczego nie zauważyła stojących na skrzyżowaniu samochodów.

Policja zatrzymała jej prawo jazdy i wyjaśnia okoliczności zdarzenia. Grażyna Dziedzic jest prezydentem Rudy Śląskiej od 2010 r. – w wyborach pokonała Andrzeja Stanię (PO) zaledwie 304 głosami. Wcześniej była m.in. zastępczynią dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, a w latach 2003–2009 jego dyrektorem. W 2009 r. została zwolniona ze stanowiska z powodu zarzutu domniemanego mobbingu. W postępowaniu sądowym stwierdzono, że została zwolniona z pracy przez prezydenta Andrzeja Stanię bezprawnie, w związku z czym zasądzone na jej rzecz odszkodowanie.

(rg)

NARAZIŁA DZIECKO

Decyzję o karze podejmie sąd

Nietrzeźwa 26-latką została zatrzymana przez policję w Zabrze. Kobieta jechała autobusem wraz ze swoim dwumiesięcznym dzieckiem. W chwili jej nieuwagi niemowlę wypadło z wózka na podłogę. Badanie trzeźwości wskazało, że kobieta miała w organizmie 1,76 promila alkoholu. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia, która przewiozła dziecko do szpitala. Po wstępnych badaniach nie

stwierdzono urazów ciała, jednak ze względu na wiek chłopczyk pozostał na obserwacji w szpitalu. Do zdarzenia doszło w autobusie komunikacji miejskiej w rejonie pl. Krakowskiego w Zabrze. Nietrzeźwa kobieta, która miała pod swoją opieką niemowlę, została zatrzymana przez policjantów z I komisariatu.

Za spowodowanie bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia, a nawet życia dziecka matce grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu. Decyzję w tej sprawie podejmie zabrański sąd.

(ak)



ROWEREM NA SZLAKU ORLICH GNIAZD

CZĘSTOCHOWA Sekcja wyzwań i przygody Polskiego Klubu MTB zaprasza w dn. 24–26 sierpnia na rowerowy rajd MTB trasą Jurajskiego Rowerowego Szlaku Orlich Gniazd. Do udziału w rajdzie wymagane są rower typu MTB oraz obowiązkowy kask. Bilety kolejowe, posiłki i zakwaterowanie we własnym zakresie. Koordynatorem wydarzenia jest Krzysztof Lipczyński – kontakt pod nr. tel.: 601 944 184.

fol. mat. pras./d

REGION POMOC DLA OSP

PO z braku własnych projektów kopiuje pomysły prawicy

Nie milkną echa kolejnej wpadki PO w kampanii samorządowej – tym razem w Katowicach. Jarosław Makowski, kandydat PO na prezydenta miasta, ogłosił, że chce pomóc katowickim strażakom z ochotniczych straży pożarnych. Tymczasem strażacy wydali właśnie oświadczenie, w którym proszą, żeby ich nie mieszać do polityki. W dodatku okazało się, że PO znów „zmałpowało” pomysły, które realizują już zarówno prezydent Katowic Marcin Krupa, jak i rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Andrzej Hola

W Ministerstwie Sprawiedliwości już kilka miesięcy temu przygotowano program finansowany z Funduszu Sprawiedliwości, dzięki któremu do OSP w całym kraju trafi nowoczesny sprzęt ratowniczy o wartości ponad 100 mln zł. W ramach tego programu wsparcie otrzymało również OSP „Florian” w Strzybnicy, które obchodzi swe 120-lecie. W uroczystości wziął udział Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości. – Dziękuję Ministerstwu Sprawiedliwości za sfinansowanie pierwszy raz w historii z Funduszu Sprawiedliwości sprzętu ratowniczego – mówi posłanka PiS Barbara Dziuk. – Program służy

zwiększeniu bezpieczeństwa Polaków – dodaje.

Jarosław Makowski z PO zorganizował briefing prasowy, na którym też przedstawił projekt wsparcia OSP. Zainteresowanie było jak zwykle mizerne. „Trzy pomysły dla Ochotniczej Straży Pożarnej” i deklaracja kandydata PO, że jeśli zostanie on prezydentem Katowic, to ochotnicze straże pożarne dostaną od niego 1 mln zł rocznie, przeszłyby więc znów bez echa, gdyby nie natychmiastowa reakcja wszystkich komendantów jednostek OSP w Katowicach. „Nie życzymy [sobie] wykorzystywania Ochotniczej Straży Pożarnej przez pana radnego w jego kampanii wyborczej. Współpraca OSP z Miastem Katowice przebiega od wielu lat bardzo dobrze – co ro-

ku ze środków Miasta Katowice kupujemy nowy sprzęt, szkolimy ludzi, modernizujemy nasze siedziby i nie mamy żadnych problemów z otrzymywaniem środków na funkcjonowanie Straży. W porównaniu z innymi miastami o podobnym charakterze jak Katowice stwierdzamy, że stan naszych OSP jest wzorem do naśladowania dla innych tego typu jednostek. Jest to efektem służby naszych strażaków, ale i odpowiedzialnego podejścia Miasta do spraw bezpieczeństwa mieszkańców” – napisali strażacy.

Jak dodają, w latach 2015–2017 władze Katowic na funkcjonowanie OSP przeznaczyły 7,3 mln zł, a w latach 2018–2019 na całkowitą modernizację siedziby OSP Dąbrówka Mała przeznaczone zostanie 4,5 mln zł. To

ostatnia siedziba OSP w mieście wymagająca modernizacji.

Komentatorzy podkreślają, że kandydat PO powinien te dane znać, skoro jest radnym wojewódzkim i szefem PO w Katowicach.

To nie pierwsza wpadka Makowskiego. Podczas ogłaszania swojej kandydatury wykorzystał on zastrzeżony prawnie wizerunek Muzeum Śląskiego. Po interwencji władz muzeum musiał usunąć to zdjęcie ze wszystkich mediów społecznościowych. Działacze prawicy zwracają uwagę na dużo ważniejszy kontekst fotografii kandydata PO na tle budynku muzeum – budowla ta stała się bowiem już symbolem fatalnej jakości wykonawstwa wielkich inwestycji w czasach rządów PO-PSL. Piotr Pietrasz,



radny Prawa i Sprawiedliwości i rzecznik tej partii z Katowic, zauważa, że oto „mamy chyba po Stadionie Śląskim kolejną katastrofę budowlaną zarządu województwa”. W mediach pojawiły się pogłoski, że budynki w obecnym stanie praktycznie nie nadają się do użytku, a zbior-

ŻORY

Nakręć film z okazji stulecia niepodległości

Samorząd Żor organizuje konkurs na film promocyjny z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prace można przysyłać do 28 września.

Jak pisał magistrat, zadaniem uczestników konkursu jest nakręcenie krótkiego – trwającego nie dłużej niż półtorej minuty – filmu promującego rocznicę. „Spot powinien ukazywać w radosny i pozytywny sposób wyjątkowość tego wydarzenia” – wskazali organizatorzy. Nadsyłane filmy mogą np. przedstawiać zmiany, które dokonały się w minionym stuleciu w Żorach i całej Polsce, opowiadać o sposobach świętowania rocznicy lub opisywać, w jaki sposób na co dzień Polacy korzystają z niepodległości. Konkurs ma charakter otwarty – mogą w nim uczestniczyć wszyscy zainteresowani, jednak osoby niepełnoletnie tylko za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych. Każdy z uczestników

może zgłosić tylko jeden niepublikowany wcześniej film. Prace zgłoszone do konkursu oceni jury, w którego skład wejdą m.in. prezydent Żor Waldemar Socha, dziekan Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego prof. Krystyna Doktorowicz oraz reżyser i operator Paweł Smolorz. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody finansowe. Zwycięzca otrzyma 3 tys. zł brutto, zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca odpowiednio 2 tys. zł i 1 tys. zł. Szczegółowe informacje na temat warunków udziału w konkursie zawiera regulamin, z którym można się zapoznać na stronach Urzędu Miasta Żory.

..... (PA)

GOSPODARKA REKORDY NA LOTNISKU W PYRZOWICACH

Jak czarterem, to tylko z Katowic

Nowy miesięczny rekord liczby pasażerów obsługiwanych na lotnisku w Pyrzowicach został ustanowiony w ubiegłym miesiącu. Z siatki połączeń regularnych i czarterowych skorzystało aż 694 415 podróżnych. To nie tylko o 28 proc. więcej pasażerów niż w lipcu rok temu, lecz także absolutny miesięczny rekord w historii katowickiego portu. Zarząd lotniska Pyrzowice spodziewa się aż 4,8 mln pasażerów w tym roku.

– W lipcu Pyrzowice potwierdziły swoją dominującą pozycję w segmencie obsługi ruchu czarterowego w Polsce. Rok 2018 będzie bez wątpienia najlepszy w historii pyrzowickiego lotniska, jeśli chodzi o liczbę odprawionych pasażerów. Zakładamy, że będzie ich ok. 4,8 mln – mówi Artur Tomasiak, prezes zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego SA, spółki zarządzającej Katowice Airport. – Znakomite wyniki cieszą i tym bardziej motywują nas do realizowania kolejnych inwestycji, które wpłyną na poprawę jakości obsługi pasażerów. Jednym z najważniejszych projektów w najbliż-

szym czasie będzie całkowita przebudowa terminalu pasażerskiego B. Realizacja projektu rozpocznie się w przyszłym roku. Z kolei jeszcze latem tego roku rozpoczniemy rozbudowę parkingów przed terminalami – dodaje.

Tylko w pierwszym półroczu br. z lotniska Katowice w Pyrzowicach skorzystało 1,99 mln pasażerów, a czerwiec był najlepszym miesiącem w historii tego portu lotniczego.

Najchętniej z Pyrzowic lataliśmy w kierunkach: Londyn-Luton (183 tys. osób), Dortmund (120 tys.), Frankfurt (66 tys.), Eindhoven (65 tys.) i Warszawa (64 tys.). Sa-

moloty w ciągu pierwszych sześciu miesięcy startowały i lądowały w Katowicach aż 18 tys. razy.

Najnowsze dane z innych polskich lotnisk – w tym z sąsiadującego ze Śląskiem portu w Balicach – potwierdzają, że nasz kraj jest najszybciej rosnącym rynkiem lotniczym w Europie. Według prognoz na polskich lotniskach odprawi się w tym roku ponad 45 mln pasażerów – 5 mln więcej niż w roku ubiegłym.

Średni wzrost liczby podróży w skali roku w Polsce przekracza 10 proc., przy średniej europejskiej wynoszącej 7 proc. To wynik ożywie-



„ZDOBYWAMY SZCZYT, CZYLI ZASADY W GÓRACH”

CZELADŹ \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 24 sierpnia w godz. 9–11 na warsztaty „Zdobymy szczyty, czyli zasady w górach”, które odbędą się w ramach cyklu Wakacje w Bibliotece. Zajęcia skierowane są do dzieci w wieku 7–12 lat. Zapisy pod nr. tel.: (32) 265 10 02.

fot. mat. pras./d



ZBIÓRKA KSIĄŻEK, LITERATURY, CZASOPISM

CHORZÓW \ Miasto Chorzów zaprasza na kolejną edycję „Wolności czytania”. W ramach akcji odbywa się zbiórka książek, literatury, czasopism, audiobooków oraz wydawnictw pisanych brajlem, które można oddawać we wszystkich filiach MBP, w Urzędzie Miasta i ChCK.

fot. mat. pras./d



W Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowano program, dzięki któremu do OSP w całym kraju trafi nowoczesny sprzęt ratowniczy o wartości ponad 100 mln zł | fot. Facebook/d

ry są zagrożone. W tej sprawie muzeum wydało specjalny komunikat, w którym dementuje informacje o stanie siedziby, której, zgodnie z przytaczanymi wypowiedziami, grozi zalenie i zawalenie. Sprawa wad bu-

dowlanych nadal nie jest jednak rozwiązana. – Jeśli kandydat PO chwali się takimi inwestycjami, to wyborcy muszą mieć wątpliwości co do jego kompetencji i planów rozwoju miasta – komentują działacze prawicy.

Nic więc dziwnego, że sondaże nie dają na razie Makowskiemu żadnych szans – wszystko wskazuje na to, że znów wygra Marcin Krupa popierany przez Prawo i Sprawiedliwość.



Pyrzowice cały czas potwierdzają swoją dominującą pozycję w Polsce w segmencie obsługi ruchu czarterowego | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

nia gospodarczego w naszym kraju, a także w naszym regionie, sukcesów naszego narodowego przewoźnika PLL LOT, a jednocześnie rosnącej zamożności społeczeństwa – Polacy latają coraz chętniej i coraz dalej.

Jednak coraz więcej pasażerów przylatuje też do Polski. Tego lata mamy nadzwyczaj dobry sezon turystyczny w Polsce, co pokazują dane GUS, bardzo korzystne dla całej branży, oraz „Barometr EFL” przygotowywany przez ekspertów tej firmy należącej do Grupy Crédit Agricole. Według nich przedstawiciele

sektora hoteli i restauracji są w najlepszych nastrojach od początku realizacji badania. Liczba gości obiektów hotelowych w tym roku może się zbliżyć do 26 mln, podczas gdy w 2017 r. wyniosła nieco ponad 24 mln. – Sektor HORECA jest jednym z największych beneficjentów rządowego programu 500+. Wzrost realnego dochodu gospodarstw domowych powoduje, że nie tylko rośnie konsumpcja prywatna, lecz także spora część wydatków trafia właśnie do kieszeni przedsiębiorców z branży gastronomicznej – tłumaczy Radosław Kuczyński, prezes EFL.

Potwierdzają to dane GUS. Już w pierwszym kwartale br. w turystycznych obiektach noclegowych zatrzymało się 6,3 mln turystów, czyli o 7 proc. więcej niż rok temu. Co ważne – w tej grupie liczba turystów zagranicznych zwiększyła się o 12,4 proc. – Jakies dziwne sugestie, że Polska zostanie wyizolowana w Europie i nikt nie będzie nas odwiedzał, są po prostu śmieszne – zauważa Czesław Borkowski, właściciel pensjonatu ze Śląska. Jego zdaniem wielu turystów wybiera Polskę nie tylko ze względu na walory przyrodnicze czy przystępne ceny, lecz także dlatego, że nasz kraj jest bezpieczny.

Najlepsze pod względem wykorzystania miejsc noclegowych okazały się uzdrowiska, w których obłożenie wyniosło aż 73,7 proc. (w I kw. 2017 r. – 70 proc.). – Mamy dużo tańsze zabiegi niż na Zachodzie, dlatego przyjeżdża do nas wielu gości z Niemiec, Austrii, a ostatnio nawet ze Słowacji, gdzie euro spowodowało drożyznę – przekonuje Rozalia Gacek z domu uzdrowiskowego w Ustroniu.

To sprzyja ożywieniu w turystyce, co widać też na lotniskach.

..... (ah)

KULTURALNY FLESZ



MUZYKA

Śląska Niepodległa

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza 24 sierpnia o godz. 18 do Těšinského Divadla w Czeskim Cieszynie przy ul. Ostravskiej 67 na koncert „Śląsk a Niepodległa”. W repertuarze znajdą się piosenki opisujące życie i zwyczaje na Śląsku, dążenie Śląska do przyłączenia do Polski od czasów zaborów do 1922 r., a także współczesne piosenki nawiązujące do historii. Data i miejsce koncertu nie są przypadkowe. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. w okolicach Piotrowic k. Karwiny padł sygnał do rozpoczęcia I powstania śląskiego, które trwało do 24 sierpnia 1919 r. Wśród wykonawców znajdą się m.in.: Dorota Barova, Grzegorz Płonka, Renata Przemyk, Jan Repka, Sebastian Riedel, Stanisław Soyka, Justyna Święt, Patrycja Zarychta oraz Zespół Pieśni i Tańca „Mały Śląsk”. Wydarzeniu towarzy-

szy wiele dodatkowych wystaw i spotkań, związanych z historią niepodległości na Śląsku. Będzie można zobaczyć dwie wystawy – „Śląsk – droga do Niepodległej”, upamiętniającą historię powstań śląskich i plebiscytu, oraz „Ojcowie Niepodległości”, przygotowaną przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Szczecinie, prezentującą postacie Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincetego Witosa, Wojciecha Korfańskiego oraz Ignacego Daszyńskiego. Oprócz wielkoformatowych zdjęć prezentuje ona sylwetki i historie tytułowych „ojców niepodległości”. Z kolei 6 września o godz. 17 Biblioteka Regionalna w Karwinie zaprasza na projekcję filmu „Sól ziemi czarnej” – pierwszej części tzw. Tryptyku śląskiego, którego akcja rozgrywa się w czasie drugiego powstania śląskiego.



TEATR

National Theatre w Gliwicach

Kino Amok w Gliwicach zaprasza 24 sierpnia o godz. 19 na retransmisję spektaklu „Młody Marks” w wykonaniu National Theatre w Londynie. Rory Kinnear („Makbet”, „Otello”) jako Marks i Oliver Chris („Wieczór Trzech Króli”) w roli Engelsa brylują w nowej komedii napisanej przez Richarda Beana i Clive'a Colemana w 2017 r. Inscenizacja przygotowana na deskach The Bridge Theatre w Londynie została wyreżyserowana przez Nicholasa Hytnera z udziałem zespołu kreatywnego

go pracującego na Broadwayu i West Endzie, m.in. przy komedii „Człowiek dwóch szefów”. Jest rok 1850, najbardziej poszukiwany terrorysta Europy ukrywa się na Dean Street w Soho. Wierzytiele, szpiegdy, konkurencyjne rewolucyjne frakcje i potencjalni uwodziciele jego pięknej żony otaczają go niczym sępy. Czas trwania spektaklu to ok. 160 min (jedna przerwa). Przedstawienie w języku angielskim z polskimi napisami.

..... (M)



IASTRZĘBSKI WĘGIEL JUŻ TRENUJE

**SIATKÓWKA ** Bez Dawida Konarskiego i Juliena Lyneela, szykujących się z reprezentacjami do mistrzostw świata, przygotowania do sezonu rozpoczęli siatkarze z Jastrzębia. Potrwają one siedem tygodni, a rozgrywki ruszą w połowie października. – Pierwsze kilkanaście dni poświęcimy na ciężką robotę fizyczną, która będzie baza dalszej pracy – mówi trener Ferdinando De Giorgi.

fot. mat. pras /d

LEKKOATLETYKA



Na Stadionie Śląskim pojawi się dziś złota polska sztafeta 4 × 400 m w składzie: Małgorzata Hołub-Kowalik, Iga Baumgart-Witan, Patrycja Wyciszkiewicz oraz Justyna Święty-Ersetic. Nie zabraknie srebrnego medalisty na 1500 m Marcina Lewandowskiego, a tyczkarze Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski walczyć będą ze słynnym rekordzistą świata Renaudem Lavilleniem

Wstęp na dzisiejszy Memoriał Kamili Skolimowskiej będzie bezpłatny | fot. Adam Warżawa/PAP

Królowa w „Kotle Czarownic” po raz drugi

Dziś na Stadionie Śląskim odbędzie się lekkoatletyczny Memoriał Kamili Skolimowskiej. Zabraknie Anity Włodarczyk, ale w Chorzowie stawi się wiele innych gwiazd królowej sportu.

Grzegorz Maciejewski

Po czerwcowym Memoriale Janusza Kusocińskiego nadszedł czas na drugie tegoroczne – i drugie w historii zmodernizowanego obiektu – lekkoatletyczne emocje na Stadionie Śląskim. Memoriał Kamili Skolimowskiej rozpocznie się uroczystą ceremonią otwarcia o godz. 16.15, a zakończy – o godz. 19.50 ceremonią wręczenia nagród tuż po finałowym biegu na 800 m mężczyzn.

Gwiazdą nie tylko tej konkurencji, lecz także całej chorzowskiej imprezy, ma być Adam Kszczot, mistrz Europy sprzed kilkunastu dni z Berlina. Oprócz Kszczota do Chorzowa zawita dziś również wielu innych medalistów niedawnych ME.

– Będzie kogo okłaskiwać. Dążyliśmy do tego, by na Stadionie Śląskim pojawiła się plejada gwiazd. Kibice mają komu dziękować. To idealna okazja, by uhonorować medalistów za sukcesy wywalczone na mistrzostwach Europy w Berlinie – mówi Robert Skolimowski, prezes Fundacji Kamili Skolimowskiej i ojciec zmarłej przed dziewięćcioma laty młociarki, cytowany przez TVP Sport.

Na Stadionie Śląskim pojawi się dziś złota polska sztafeta 4 × 400 m w składzie: Małgorzata Hołub-Kowalik, Iga Baumgart-Witan, Patrycja Wyciszkiewicz oraz Justyna Święty-Ersetic. Nie zabraknie srebrnego medalisty na 1500 m Marcina Lewandowskiego, a tyczkarze Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski będą walczyć ze słynnym rekordzistą świata Renaudem Lavilleniem. Za ciosem po świetnych ME będą chcieli pójść kulomioci Michał Haratyk i Konrad Bukowiecki, który przyczynił się do... nieobecności na Memoriale Kamili Skolimowskiej rokrocznej największej gwiazdy – Anity Włodarczyk. Młociarka z powodu prywatnego zatargu z Bukowieckim nie weźmie udziału w zawodach. – To prywatna „wojna” Anity. Fundacja dostała obuchem – nie ukrywa Skolimowski.

Również z tego względu wstęp na dzisiejszy memoriał będzie bezpłatny. Wszyscy chętni mogą po prostu wejść na trybuny, nie są nawet wymagane jakiegokolwiek zaproszenia. – Frekwencja będzie zależała od dobrej woli zainteresowanych. Mam nadzieję, że fani licznie pojawią się na trybunach. Spodziewamy się 50 tys. osób – deklaruje prezes fundacji.

4
tyle godzin
(16-20) mają
trwać dzisiejsze
zawody

PIŁKA NOŻNA

**„Gieksa”
chce
wygrać
pod Jasną
Górą**



Dzisiaj szósta kolejka zmagania w Fortunie 1. Lidze oraz drugiej lidze. Hitem tygodnia będzie starcie w Częstochowie, gdzie lider zaplecza ekstraklasy - Raków - podejmie GKS Katowice (godz. 20).

Raków jako jedyny przedstawiciel Fortuny 1 Ligi może się pochwalić po pięciu kolejkach ponad 50 proc. zwycięstw (3) i dwucyfrową liczbą punktów (10). GKS z kolei zawita do Częstochowy po świetnym sobotnim występie z Wigrami Suwałki. Katowiczanie w przekonującym stylu pokonali gości z Północy 2:0.

– Rosną oczekiwania względem nas. Po kilku ostatnich meczach żegnały nas brawa. Wiemy, że idziemy ku dobru, bo mamy charakterną drużynę i potrafimy sprzedać to na boisku. Z pewnością nie będzie to dla nas łatwe spotkanie, ale w pierwszej lidze takich nie ma. Zrobimy wszystko, by zostać na górze tabeli, która jest naprawdę zwariowana – mówi Adrian Błąd, skrzydłowy „Gieksy”, który jest w bardzo dobrej formie. Nawiazuje do faktu, że wicelidera od 18. lokaty dzieli zaledwie dwa punkty.

W innych pierwszoligowych meczach Podbeskidzie Bielsko-Biała podejmie Wartę Poznań (godz. 18), GKS 1962 Jastrzębie – Chrobrego Głogów (godz. 20), a GKS Tychy – Garbarnię Kraków (godz. 20). W drugiej lidze zaś Rozwój Katowice zagra z Radomiakiem, ROW 1964 Rybnik – z Widzewem Łódź, Skra Częstochowa zmierzy się na wyjeździe z Olimpią Elbląg, a Ruch Chorzów powalczy z Olimpią w Grudziądzu.

for: Michael Chusniak/100mm

(gma

Środa
22/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WYBORY SAMORZĄDOWE KOMUNIKACJA WARSZAWSKA – KATASTROFA CZY PRYMUS?

Zaradzić katastrofie komunikacyjnej w Mordorze

Patryk Jaki uważa, że komunikacyjny paraliż w Mordorze rozwiąże wybudowanie tam stacji metra | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Patryk Jaki, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy, kontynuuje rozpoczętą w poniedziałek akcję „Nie mówcie, że się nie da”. Jaki krytykuje obecną infrastrukturę komunikacyjną. Tymczasem wiceprezydent stolicy Renata Kaznowska uważa, że Warszawa jest prymusem komunikacyjnym w Europie.

Natalia Karcz-Kaczowska

Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy bardzo krytycznie wyraża się o stanie transportu publicznego w stolicy, a przy okazji przedstawia swoją wizję. Podkreśla konieczność budowy kolejnych linii metra. – Jeżeli zostanę prezydentem Warszawy, od razu przystąpię do budowania III i IV linii metra – zapewniał wczoraj po raz kolejny Patryk Jaki. Jednocześnie zaznaczając, że jedna ze stacji powstanie w okolicach skrzyżowania ul. Marynarskiej i ul. Postępu, czyli w tzw. Mordorze. – Katastrofa komunikacyjna, która obecnie panuje w Mordorze, jest winą władz Warszawy. Z góry było wiadomo, ile osób będzie pracowało w tych dzielnicach, a nie zaplanowano proporcjonalnej infrastruktury temu towarzyszącej, w tym infrastruktury komunikacyjnej. Z miesiąca na miesiąc jest tutaj coraz gorzej. Jak zaznaczył warszawski radny Oskar Hejka, w Warszawie są dwa Mordory, jeden w okolicach ul. Marynarskiej i Postępu, a drugi na Woli w okolicach ul. Towarowej. – Jeżeli skomunikujemy te dwie dzielnice, będzie to wartość dodana dla warszawskiego biznesu, wartość dodana dla biznesu międzynarodowego, który będzie się zastanawiał, czy przenieść swoje siedziby do Warszawy – zaznaczył radny. Inny ogłód sytuacji ma stołeczny ratusz. Wczoraj wiceprezydent stolicy Renata Kaznowska, wykazując różnice pomiędzy transportem w Warszawie i Sofii (Patryk Jaki posługuje się przykładem stolicy Bułgarii jako miasta, w którym buduje się dużo szybciej i więcej kilome-

trów linii metra niż w Warszawie), stwierdziła, że transport publiczny w Warszawie jest na bardzo wysokim poziomie i przeżywa rozkwit. Według Renaty Kaznowskiej transport publiczny w Warszawie jest jednym z najlepszych w Europie i „nie damy sobie odebrać przywileju prymusa w dziedzinie transportu publicznego, bo rozwijamy się pięknie od kilkunastu lat”. Jednocześnie zaznaczyła, że kandydat Zjednoczonej Prawicy chce zlikwidować w stolicy Veturilo. Jaki w odpowiedzi stwierdził: „Ratuszowi puszcza nerwy. Angażuje się w kampanię Rafała Trzaskowskiego i ordynarnie kłamie. Mówiłem o rozbudowie Veturilo, a władze Warszawy kłamają, że chcą likwidować miejskie rowery”. Patryk Jaki nie wyklucza pozwu przeciwko ratuszowi w trybie wyborczym.

trów linii metra niż w Warszawie), stwierdziła, że transport publiczny w Warszawie jest na bardzo wysokim poziomie i przeżywa rozkwit. Według Renaty Kaznowskiej transport publiczny w Warszawie jest jednym z najlepszych w Europie i „nie damy sobie odebrać przywileju prymusa w dziedzinie transportu publicznego, bo rozwijamy się pięknie od kilkunastu lat”. Jednocześnie zaznaczyła, że kandydat Zjednoczonej Prawicy chce zlikwidować w stolicy Veturilo. Jaki w odpowiedzi stwierdził: „Ratuszowi puszcza nerwy. Angażuje się w kampanię Rafała Trzaskowskiego i ordynarnie kłamie. Mówiłem o rozbudowie Veturilo, a władze Warszawy kłamają, że chcą likwidować miejskie rowery”. Patryk Jaki nie wyklucza pozwu przeciwko ratuszowi w trybie wyborczym.

KALENDARIUM POWSTANIA

22 sierpnia 1944 r.

W nocy z 21 na 22 sierpnia powstańcy z Żoliborza podejmują kolejną próbę połączenia się z obrońcami Starego Miasta. Blisko tysiąc żołnierzy rusza w stronę torów. Chociaż pojedyncze grupy powstańców forsują tory, akcja załamuje się z powodu dużych strat – ponad 300 zabitych i rannych. Ostatnia próba przybycia z odsieczą okrążonej Starówki się nie udaje. Są to najkrwawsze walki powstania. Tymczasem na Starym Mieście toczą się bitwy o każdy dom.

Zaciska się pierścień okrążenia. Niemcy wdzierają się do Arsenału, na Bielańską, Tłomackie, Nalewki. Linia powstańczej obrony przebiega 100 m od Rynku Starego Miasta i 250 m od Rynku Nowego Miasta. Zostaje zdobyta placówka niemiecka w restauracji Cristal w Al. Jerozolimskich (róg Brackiej). Oddziały batalionu „Ruczaj” zdobywają nad ranem 23 sierpnia gmach małej PAST-y w Śródmieściu i biorą do niewoli 112 jeńców. Niemcy wycofują z okolic Warszawy oddziały węgierskie w obawie, że zbratają się one z powstańcami.

(oprac. jm)

AFERA REPRYWATYZACYJNA

Jaki przyjrzy się zwrotowi kamienicy przy ul. Stępińskiej 17

Po tym jak Jan Śpiewak, który ubiega się o fotel prezydenta Warszawy, oświadczył, że nieruchomości przy ul. Stępińskiej 17 została zwrócona z naruszeniem prawa, a w całą sprawę miał być zamieszany prawnik związany ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości, Patryk Jaki poprosił o dokumenty związane z tą sprawą. Udzielając wywiadu dla jednej ze stacji telewizyjnych, stwier-

dził, że problemem tym zajmie się komisja weryfikacyjna, której jest przewodniczącym. – Poprosiłem, żeby zebrać wszystkie informacje dotyczące tej nieruchomości, bo na razie jeden z moich konkurentów robi konferencję prasową, ale wniosku nie złożył, dokumentów nie pokazał, więc sam muszę je zbierać. Jednocześnie podkreślił, że do tej pory nikt nie złożył wniosku dotyczącego wspomnianej nieruchomości. – Jak można zarzucać, że ktoś coś ukrywa, skoro się mu nawet nie przedstawiło takiego wniosku – skwitował.

(nkk)



MASZEROWALI PO POKÓJ DUCHA

SPOŁECZEŃSTWO \ Po raz piąty bezdomni będący podopiecznymi Fundacji Kapucyńskiej wraz z osobami niepełnosprawnymi, którymi się opiekowali przez 10 dni, przebyli 260 km, żeby dotrzeć na Jasną Górę. W pielgrzymce wzięło udział 22 bezdomnych. Jak informuje Fundacja Kapucyńska, jej podopieczni mówili, że doświadczyli wspólnoty, miłości, pokoju ducha i zrozumienia.

fot. mat. pras./d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Likwidatorzy zabytków

Jeszcze w 1946 r. Orła była ulicą z obustronną przedwojenną zabudową. Spośród 15 kamienic tylko dwie uległy całkowitemu zniszczeniu. Pozostałe domy, spalone w 1944 r., można było bez większych problemów wyremontować. Na powojennych fotografiach widzimy stojące kamienice z solidnymi murami obwodowymi o grubości niemal metra. Sugerowanie, że takie domy „zagrożały bezpieczeństwu publicznemu”, bo mogły się zawalić, było oczywistym absurdem. Zabezpieczano się je przez zamurowanie otworów okiennych, co zapewniało fasadzie stabilność. Co ciekawsze, część kamienic z ul. Orlej Biuro Odbudowy Stolicy (BOS) miało obowiązek odremontować, po-

nieważ pochodziły one sprzed 1850 r. i w myśl ówczesnego prawa były uważane za obiekty zabytkowe. Zamiast remontów nastąpiły jednak wyburzenia na masową skalę. W 1945 r. Orła miała zachowane praktycznie w całości wnętrza uliczne. Rok później miejsce to zmieniono po decyzji BOS w pustynię podobną do obszaru dawnego getta. Pozostał jedynie dom z lat 30. (Orla 5). Wśród zburzonych kamienic znalazła się widoczna na zdjęciu Orla 6, zrównana z ziemią wraz z sąsiednim domem nr 4, w którym w 1835 r. mieszkał wraz z bratem Cyprian Norwid. Zagładę Orlej, rozpoczętą przez Niemców, dokończyli Stalinowscy miastobójcy.

..... (js)

1946 r.



Kamienica przy ul. Orlej 6 w 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | fot. mat. pras./d

JABŁONNA

Wicewójt samowolnie reprezentował Radę Gminy

Zatajenie przed Radą Gminy Jabłonna pisma z sądu (co skutkowało wydaniem wyroku korzystnego dla wójta, a w konsekwencji stratami finansowymi dla gminy) to główny zarzut radnych pod adresem zastępcy wójta Marcina Michalskiego. W świetle nowych faktów rada myśli o wznowieniu postępowania.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o tym, jak sekretarz gminy Jabłonna zlecił wypłatę dużej kwoty pieniężnej na konto wójta Jarosława Chodorskiego, bez załączenia wyroku sądu, co wzburzyło wielu radnych i mieszkańców. Tym bardziej że te pieniądze to nic innego jak odzyskane zaległe wynagrodzenie, które zostało mu obniżone za liczne uchybienia podczas sprawowania najważniejszej funkcji w gminie.

– Jako wójt gminy Jabłonna odpowiadam za wykonanie 100-milionowego budżetu, jestem pracodawcą dla ponad 90 pracowników i pracuję siedem dni w tygodniu. Ponoszę osobistą i majątkową odpowiedzialność za tysiące podejmowanych decyzji – w ten sposób wójt argumentował swoją decyzję o skierowaniu sprawy obniżenia

mu uposażenia do Sądu Rejonowego w Warszawie.

Z relacji Jarosława Chodorskiego wynika, że w wyroku z 14 maja br. sąd przyznał mu rację i nakazał wypłatę zaległego wynagrodzenia wraz z odsetkami.

Radni gminy zakwestionowali wypłatę zrealizowaną przez sekretarz, ponieważ nikt nie okazał im prawomocnego wyroku. Zauważyli też, że gdyby przedstawiono im ten wyrok, mieliby szansę odwołania się od tej decyzji.

– Rada Gminy Jabłonna nigdy nie była stroną w tej sprawie, w związku z tym nie przysługuje jej prawo do odwołania się od decyzji sądu – powiedział nam wówczas wójt.

Innego zdania byli radni. W ich ocenie wójt Jabłonnny nierzetelnie wywiązuje się ze swoich obowiązków i źle gospo-

\\ Sekretarz gminy Jabłonna zlecił wypłatę dużej kwoty pieniężnej na konto wójta Jarosława Chodorskiego, bez załączenia wyroku sądu, co wzburzyło wielu radnych i mieszkańców \\

daruje gminnymi funduszami, mnożąc straty dla mieszkańców. Przypomnijmy tylko kilka z nich: wójt wykonał dwie inwestycje ze środków przeznaczonych na bieżące utrzymanie dróg, nie odpowiadał na interpelacje radnych ani pisma mieszkańców, nie uczestniczył w posiedzeniach.

Faktycznie, w tym sporze to Rada Gminy była upoważniona do reprezentowania urzędu, a wicewójt jako dotychczasowy pełnomocnik miał 14 dni na przedłożenie od niej pełnomocnictwa. Z relacji radnych wynika, że nic takiego nie nastąpiło, w związku z tym sąd wydał zaocznie wyrok na korzyść wójta.

Arkadiusz Syguła, radny gminy Jabłonna trzeciej kadencji i były wicewójt, zauważa, że dzięki tym machinacjom gmina, która z powodu nieodpowiedzialnej polityki wójta boryka się z problemem rekordowego zadłużenia, została narażona na dodatkową stratę przeszło 40 tys. zł.

W bieżącym tygodniu przewodniczący komisji rewizyjnej otrzyma z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Północ kopię dokumentów.

– Jeśli pełnomocnictwo nie zostało doręczone, będzie założona sprawa – stwierdza Syguła.

W piątek 17 sierpnia poprosiliśmy w Urzędzie Gminy o komentarz ze strony Marcina Michalskiego dotyczący zarzutów radnych. Niestety do dziś nie znamy jego stanowiska.

..... Katarzyna Kasjanowicz

KRAJOBRAZ PO BURZY

**REGION ** Nad Mazowszem przechodzą ostatnio silne nawałnice. Tym razem z ich skutkami muszą się zmierzyć mieszkańcy Garbatki-Letniska. W poniedziałek silny wiatr połamał wiele drzew, doszło też do podtopień lokalnych dróg.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



POLONUS WYCOFUJE SIĘ Z OSTROŁĘKI

**KOMUNIKACJA ** Nieraz pisaliśmy o tym, że firma Mobilis likwiduje swoje połączenia. Tym razem z Ostrołęki wycofuje się firma Polonus. Jeżeli nie znajdzie się inny przewoźnik, od września dworzec PKS będzie nieczynny.

fot. mat. pras./d

2018 r.



Orla 6 – banalny blok zamiast zabytku | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WOŁOMIN

Znaleziono czaszkę w foliowej torbie

We wtorek Prokuratura Rejonowa w Wołominie wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Chodzi o odnalezioną koło placu budowy ludzką czaszkę zawiniętą w foliowy worek. Odkrycia dokonała kilkuletnia

dziewczynka, która spacerowała tam z psem. Czaszka została przekazana do Zakładu Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Prokurator Marcin Saduś podał, że we wtorek Prokuratura Rejonowa w Wołominie

wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci, ale podkreślił, że jest to kwalifikacja robocza. Prokuratura powołała biegłych, którzy przeprowadzą oględziny czaszki. – Będą się one odbywały w obecności biegłego antropologa – poinformował Saduś. Ekspertka wiedza antropologa ma pozwolić ustalić m.in. to, z jakiego okresu pochodzi czaszka i czy należała do kobiety, czy mężczyzny. Termin sekcji nie jest jeszcze znany.

(nkk/PAP)

DOTACJE

Inwestycje infrastrukturalne z dofinansowaniem

Jak poinformował wczoraj wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, kolejne samorządy otrzymają dotacje w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019.

Łącznie jest to suma 10 mln zł. Środki te trafią do gmin: Ostrów Mazowiecka, Ciechanów, Leoncin, Goworowo oraz do powiatów węgrowskiego, ostrołęckiego i sochaczewskiego. Wczoraj Zdzisław Sipiera wraz z przed-

stawicielami poszczególnych samorządów podpisał odpowiednie umowy. Środki zostaną przeznaczone na rozbudowę, budowę oraz przebudowę dróg powiatowych i gminnych. W ramach środków pochodzących z dofinansowania w województwie mazowieckim zostanie wybudowanych, wyremontowanych i przebudowanych łącznie ok. 13,4 km dróg gminnych i powiatowych, najwięcej (ponad 6,5 km) w powiecie ostrołęckim. Łączna kwota dotacji na zadania realizowane w 2018 r. to 76 493 770 zł.

(nkk/mat. pras.)

KULTURALNY FLESZ

JAZZ



fot. mat. pras.

Koncert Doroty Osińskiej

Koncert promujący najnowszy album artystki. Energetyczny, a zarazem liryczny, popowy i jednocześnie rockowy. Dorota Osińska prezentuje znane i lubiane utwory, ale przede wszystkim też nowe autorskie piosenki w ciekawych aranżacjach Pawła Steczka, które znajdą się na jej najnowszej płycie. Wstęp wolny. Środa 22 sierpnia, godz. 19, Reduta Banku Polskiego, ul. Bieleńska 10, Warszawa

FILM



fot. mat. pras.

„W cieniu drzewa”

Komediodramat. Dwa małżeństwa, jedno drzewo i sąsiedzki konflikt, który doprowadza do nieoczekiwanych sytuacji. Wszystkim puszcza nerwy, a emocje biorą górę nad rozsądkiem. Nominacja w konkursie Horyzonty na Festiwalu Filmowym w Wenecji. Reżyseria Hafsteinn Gunnar Sigurðsson, Dania, Islandia, Polska 2017, 89 min. Bilet: 15 zł. Czwartek 23 sierpnia, godz. 19, PROM Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Fotograf w podróży

Spotkanie z Mariuszem Stachowiakiem, fotografem i podróżnikiem, który propaguje ideę, że najlepszy aparat to ten, który ma się przy sobie. Do Australii, Wietnamu i Singapuru zabrał tylko smartfon i niezbędne akcesoria. Stworzył fotografie znakomitej jakości. Wstęp wolny po rejestracji. Mejl: rejestracja@1944.pl Czwartek 23 sierpnia, godz. 19, Fotoplastikon Warszawski, Al. Jerozolimskie 51, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras.

„Bilans ryzyka”

Wystawa historycznych fotografii „Bilans ryzyka. Archiwa kultur oporu”. Od Bułgarii po Estonię tworzenie kultury było formą buntu wobec władz komunistycznych. Nie cierpiały one satyry i ironii, drażniły je łamanie konwenansów i odmienny ubiór. Przekonywali się o tym awangardowi reżyserzy, punkowcy i krytyczni literaci. Czwartek 23 sierpnia, godz. 18, Reduta Banku Polskiego, ul. Bieleńska 10, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Sangre de Muerdago

Hiszpańsko-niemiecki zespół prezentuje tzw. akustyczny leśny folk z hiszpańskiej Galicji. Flet, gitara klasyczna, harfa celtycka, lira korbowa, nyckelharpa, bodhrán, altówka, kwadratowy bęben, dzwonki, shakery i delikatne głosy – to wszystko, czego słuchacze mogą się spodziewać tego wieczoru. Wstęp: 15 zł. Czwartek 23 sierpnia, godz. 19, ADA Puławska, ul. Puławska 37, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Alicja Hudzik i Artur Ambrożuk

Duet z Wrocławia przedstawi muzykę z pogranicza jazzu, popu i bluesa. Zagrają hity Queen, The Beatles, Doris Day, White Stripes w ciekawych aranżacjach, liryczne ballady i utwory autorskie w klimatach bluesa i funku. W La Boheme nie ma biletów, jest za to składka do kapelusza, która w 100 proc. zostaje przeznaczona dla artystów. Czwartek 23 sierpnia, godz. 19.30, La Boheme, ul. Mysłowicka 1, Warszawa



KEPCIJA ODEJDZIE Z LEGII?

PIŁKA NOŻNA \ Projekt chorwacki w Legii już się kończy, ale stanowisko dyrektora technicznego wciąż zajmuje Ivan Kepcija. Przy Łazienkowskiej można jednak usłyszeć, że dni Chorwata w Legii są policzone. Odejścia jego oraz Tomasza Zahorskiego odpowiadającego za pion sportowy domagają się również kibice Legii, co wyrazili w oświadczeniu i na transparentach.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

W pierwszym treningu Onico po kilkutygodniowej przerwie wzięło udział dziewięciu zawodników. Zabrakło kadrowiczów, którzy przygotowują się do udziału we wrześniowych siatkarskich mistrzostwach świata



Do startu PlusLigi siatkarze Onico rozegrają osiem meczów towarzyskich | fot. Jacek Wójcikowski/d

Onico już na parkiecie

Koniec urlopów w Onico Warszawa – stołeczna drużyna wznowiła treningi w nowym składzie. Na początek siatkarzy poddano badaniom medycznym w klinice CM Gamma. Przed nimi treningi i mecze towarzyskie.

Małgorzata Chłopaś

Badania zawodników miały charakter przesiewowy, dopiero na ich podstawie zaplanujemy cykl badań kompleksowych. Kluczowa dla sukcesu sportowego jest współpraca sportowców z wyspecjalizowanym pionem medycznym. Dlatego przed rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu każdy z siatkarzy zostanie przez nas dogłębnie zbadany – oświadczył dr Grzegorz Adamczyk, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz dyrektor medyczny Gammy.

Zaraz po badaniach siatkarze pojechali do Areny Ursynów, gdzie odbył się pierwszy trening. Wzięło w nim udział dziewięciu zawodników, wśród nich nie zabrakło nowych twarzy. Na Ursynowie zobaczyliśmy Jakuba Kowalczyka, Konrada Buczkę, Piotra Łukasika, Andrzeja Wrone, Łukasza Wiesego, Dominika Jaglarskiego, Brunona Romanuttiego, Mateusza Janikowskiego, Jana Nowakowskiego i Rafaela Araujo. Zabrakło z kolei zawodników, którzy we wrześniu będą reprezentowali swoje kraje na mistrzostwach świata. To Polacy Damian Wojtaszek i Bartosz Kwolek, Francuz Antoine Brizard oraz Kanadyjczycy Graham Vigrass i Sharone Vernon-Evans, których reprezentacyjnym trenerem jest... Stephane Antiga. Pod jego nieobecność zajęcia prowadzili drugi trener

Fabio Storti i ekspert od przygotowania fizycznego Wojciech Skiba.

– Fabio dał nam kontrolowany wycisk, tak żebyśmy rano mogli wstać z łóżek i pójść na siłownię. Zaznaczył też, że nie będziemy zwalniać tempa w najbliższym czasie. Zapowiada się świetnie i już nie mogę doczekać się początku sezonu – opowiadał środkowy Jakub Kowalczyk.

Sam Storti przyznał, że nie mógł się już doczekać powrotu do zajęć. – Siatkarze wrócili w znakomitej formie, nowi również prezentują się bardzo dobrze. W pierwszej fazie przygotowań skupimy się na zajęciach w siłowni, ponieważ musimy zbudować kondycję na cały nadchodzący sezon. Jeśli chodzi o techniczne elementy, to w pierwszych tygodniach popracujemy nad podstawowymi elementami gry, które chcemy doprowadzić do perfekcji – zdradził.

W połowie września Onico rozegra dwa sparingowe mecze z Indykpołem AZS Olsztyn, kolejne dwa mecze towarzyskie zaplanowano na 22 i 23 września, ale rywal nie jest jeszcze znany. Ostatnim testem przed inauguracją sezonu będzie udział w XIV Memoriale Arkadiusza Gołasia, w którym Onico zmierzy się z Aluronem Virtus Warta Zawiercie.

14 i 15 września.
Sparingi Onico – Indykpol

PIŁKA NOŻNA

Sá Pinto mówi: sprawdzam!

Przyjście nowego trenera to każdorazowo szansa dla „odstrzelonych” wcześniej piłkarzy. Nie inaczej jest w wypadku Ricarda Sá Pinto, który przywrócił do gry Eduarda Da Silve, a podczas treningu zamierza się przyjrzeć Włochowi Cristianowi Pasquato.

Eduardo został już okrzyknięty jednym z największych – obok Daniela Chukwu i Tomáša Necida – niewypałów transferowych Legii. Kibice zdążyli już niemal zapomnieć o napastniku, który miał czarować stadiony w Polsce swoją grą, ale Sá Pinto przywrócił go do łask. Umowa byłego reprezentanta Chorwacji z Legią obowiązuje jeszcze tylko do końca grudnia tego roku, dlatego to dla niego ostatni dzwonek, by się w Warszawie pokazać. A przypomnijmy, że Eduardo wciąż jeszcze nie zdobył dla „Wojskowych” nawet jednej bramki. Sá Pinto prowadził do tej pory Legię w dwóch meczach i w obu zdecydował się wprowadzić napastnika na boisko w drugiej połowie. Ani w Luksemburgu, ani w Warszawie w meczu z Zagłębiem Sosnowiec 35-latek nie pokazał niczego specjalnego. Owszem, widać, że piłka mu nie przeszkadza, ale nie zanotował ani strzału, ani kluczowego podania. Drugim zawodnikiem, który ma dostać szansę, jest Cristian Pasquato. Włoski pomocnik już spakował walizki i czekał na dobrą ofertę transferową, tymczasem ma zostać w zespole.

(mch)